

Jak opozycja zadbała o swoje wyborcze interesy

Sobota-Niedziela
30-31/03/2019

cena **2,99** zł
(w tym 8% VAT)

#76 (2293)
NAKŁAD 50 189
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



Dziś
„Niecodzienna
Gazeta Polska”!

Miejskie Zakłady Autobusowe w Warszawie niektórym kandydatom Koalicji Obywatelskiej w ostatnich wyborach samorządowych oferowały wykup reklamy na swoich nośnikach z 80-procentowym rabatem. To naraziło budżety miasta i miejskiej spółki na stratę setek tysięcy złotych.

s.3

 **KUMULACJA**
3 000 000 zł

Dyskryminują dzieci za poglądy rodziców

NIEMCY \ Dzieci u naszego zachodniego sąsiada mogą być dyskryminowane za poglądy polityczne swoich rodziców. Prawnicy ministerstwa edukacji w berlińskim landzie przekonują bowiem, że prywatna szkoła mogła odmówić przyjęcia córki polityka opozycyjnej partii Alternatywa dla Niemiec (AfD), gdyż kwestie światopoglądowe i polityczne wpływają na dobór uczniów.

| fot. Wojciech Pacewicz/PAP

s.7

GOSPODARKA

s.9

Silniki modernizacji działają

Nowe miejsca pracy i inwestycje, wyższe zarobki, rosnący eksport i liczba patentów, niska stopa bezrobocia, malejący dług, deficyt w ryzach, nadwyżki w bilansach – oto silniki modernizacji wg modelu społeczno-gospodarczego Polski zaprezentowanego przez premiera.

POLSKA

s.5

Spotkanie szorstkich przyjaciół

Lider PO i Koalicji Obywatelskiej Grzegorz Schetyna spotkał się z przewodniczącym Rady Europejskiej Donaldem Tuskiem. Były premier już nawet nie udaje apolitycznego, a jego współpracownicy mówią wprost, że jest on zainteresowany wynikiem wyborów do PE.

GOSPODARKA

s.8

Dwa miliardy na fabrykę „elektryków”

ElectroMobility Poland będzie produkować trzy wersje kompaktowego polskiego samochodu elektrycznego – zapowiedział prezes spółki Piotr Zaremba. W jego ocenie prace projektowe zakończą się za 40 miesięcy, a za cztery lata z fabryki wyjadą pierwsze pojazdy.

ŚWIAT

s.6

Brytyjska Izba Gmin pozostaje nieugięta

Na kilka godzin przed upływem terminu wyznaczonego przez Radę Europejską brytyjska Izba Gmin zagłosowała przeciwko technicznej umowie wyjścia Wielkiej Brytanii z UE. Tym samym brexit nastąpi prawdopodobnie 12 kwietnia. Dwa dni wcześniej odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Europejskiej.



CZARNECKI \ Jest związek między informacją o tym, że muzułmańskie gangi terroryzują Berlin, a tym, że 15 maja TSUE ogłosił wyrok w sprawie przeciwko Polsce, Węgrom i Czechom co do nieprzyjmowania imigrantów spoza Europy.

s.2



WĄSOWICZ \ W 80. rocznicę wybuchu wojny w Gdańsku za sprawą Muzeum II Wojny Światowej będzie się działo wiele. Placówka z powodzeniem realizuje swoje zadania mimo ciągłych ataków nieprzychylnych jej środowisk.

s.16



ISSN 2083-7119
9 772083 711067
@30_03 kod 20837119_06_13 issn



Friedrich Christoph Oetinger
(1702–1782) niemiecki duchowny luterański, teolog, teozof i filozof

„Boże, daj mi pogodę ducha, abym godził się z tym, czego zmienić nie mogę, odwagę, abym zmienił to, co zmienić mogę, i mądrość, abym zawsze potrafił odróżnić jedno od drugiego.”



POGODA

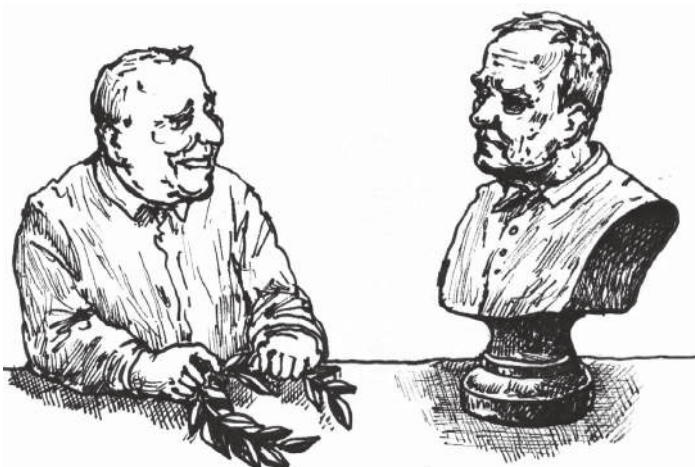
Sobota	30.03	Zachmurzenie umiarkowane
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Amadea, Amadeusz, Amalia, Amelia, Aniela, Czesłobor, Dobromir, Jan, Joachim, Kwiryn, Kwiryna, Leonard, Lutobor, Mamertyn, Mamertyna, Piotr
05:16	18:04	
Gdańsk	Lublin	
14°C	16°C	
8°C	8°C	
Katowice	Kraków	
17°C	18°C	
9°C	9°C	
Łódź	Poznań	
16°C	17°C	
8°C	8°C	
Warszawa	Wrocław	
16°C	18°C	
8°C	9°C	
Niedziela	31.03	Zachmurzenie umiarkowane
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Achaja, Achacy, Amos, Balbina, Benjamin, Bonawentura, Dobromira, Gwido, Innocenty, Joanna, Kornelia, Mysliślar, Mysliślar, Nela
06:14	19:06	
Gdańsk	Lublin	
9°C	17°C	
2°C	4°C	
Katowice	Kraków	
17°C	18°C	
7°C	8°C	
Łódź	Poznań	
14°C	12°C	
2°C	2°C	
Warszawa	Wrocław	
15°C	16°C	
3°C	4°C	

MARCIN HERMAN

Ważne wybory

Wielu Polaków, i nie tylko, tradycyjnie lekceważy wybory do Parlamentu Europejskiego. Niesłusznie! Czy nam się to podoba, czy nie, z roku na roku UE ma coraz większy wpływ na regulacje w krajach członkowskich i ich politykę wewnętrzną. Wpływ i dobry, i zły. Teraz przekonujemy się o tym przy okazji sporu o ACTA 2. Pokazuje on też, że w ramach samej UE coraz więcej do powiedzenia ma europarlament. Unią od paru kadencji rządzi ten sam układ socjalistów i Europejskiej Partii Ludowej, kształtuje nie tylko jej oblicze, ale oblicze całej Europy – od gospodarki przez geopolitykę po kwestie obyczajowe. Nikt dziś nie jest w stanie przewidzieć, czy ten układ przetrwa kolejną kadencję. O wszystkim zdecydują właśnie majowe wybory. Nie tylko to, co zdarzy się przy urnach, lecz także to, co zdarzy się potem, w Brukseli, gdy będą powstawały koalicyjne układanki.

Rafał Zawistowski



KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Dobre kadry państwowe kosztują

Jest taki stary PRL-owski dowcip, opowiadany chyba nie tylko przez robotników: oni udają, że nam płacą, my udajemy, że pracujemy. Przypomina mi się ten żart, ilekroć słyszę narzekania, że budżetówka ma za dobrze. Widzę to inaczej. Nie jest problemem to, że w budżetówce ludzie na wysokich stanowiskach zarabiają dużo – jeśli są warci tych pieniędzy. Realnym problemem jest przepaść między zarobkami na wysokich i niskich stanowiskach w budżetówce. Pensje administracji dawno temu świadomie zamroziła Platforma Obywatelska. Mści się to na polskich instytucjach coraz bardziej. Jeśli chcemy, żeby nasze państwo robiły profesjonalne kadry, to trzeba za to płacić. I to nie tylko politycznym nominatom, ale zwykłym urzędnikom. Inaczej w administracji naprawdę zostaną Dyziowie Marzyciele i Zosie Dwie Lewe Rączki. Smuci, że w Polsce tak łatwo psioczemy na administrację i nie chcemy jej dobrze płacić – to głęboka trauma po różnych formach państwowej niewoli. Czas skończyć ze szkodliwym stereotypem, że urzędnik to wróg.



Marcin Wolski

Kamień na kamieniu

Lewica, i to chyba nigdy się nie zmieni,
zazwyczaj obiecuje ludziom raj na Ziemi.
Lecz gdy władzę już przejmie,
mając w ręku nagant,
idą z nią przemoc, przymus,
bieda i bałagan.
Nawet kiedy odejdzie,
upadnie, przeminie,
pozostawia po sobie spuściznę w ruinie.
Kto nie wierzy w Brukseli,
Rzymie lub Łowiczu,
niech zwiedzi leśniczówkę po Cimoszewiczu!



Jan Galarowicz

Wypalić zło gorącym żelazem!?

Zawszą słychać nawoływania: „Zero tolerancji dla księży pedofilów!”, „Należy wypalić zło gorącym żelazem!”. A mnie się zapala czerwone światło. Postulat wypalenia wszelkiego zła, w tym aktów pedofilnych, gorącym żelazem jest bowiem oparty na myśleniu utopijnym – fałszywej wizji świata i natury ludzkiej. Niestety, zło jest nieusuwalnym składnikiem świata, a ułomność i grzeszność człowieka nie jest przypadkowa; wszyscy jesteśmy grzesznikami. I dlatego były, istnieją i będą się nadal zdarzać kłamstwa, zdrady, zabójstwa, gwałty, akty pedofilne, kradzieże itd. A fanatyczna, radykalna i totalna walka ze złem, która ostatecznie polega na zniszczeniu niedoskonałej natury ludzkiej, zawsze w dziejach kończyła się tragedią. Można natomiast i trzeba zło minimalizować. Jednak nie metodą wypalenia go żelazem ani nawet nie świętym oburzeniem, deklaracjami, wrzaskiem itp. Aby zmniejszyć na świecie zło, najlepiej zacząć od samego siebie. Wciąż niedocenianą metodą minimalizowania zła jest zwyczajne czynienie dobra w codzienności. Ponieważ istnieje tzw. zło strukturalne, należy organizować instytucje w ten sposób, aby zapobiegały złu, np. niesprawiedliwości, i przed nim broniły.



Ryszard Czarnecki

Islamskie gangi – nie u nas

W ciągu paru dni Polacy dowiedzieli się o dwóch faktach, które pozornie nie mają ze sobą nic wspólnego. Najpierw usłyszeliśmy, że 15 maja Trybunał Sprawiedliwości UE ma ogłosić werdykt w sprawie przeciwko Polsce, Węgrom i Czechom odnośnie do nieprzyjmowania imigrantów spoza Europy. Tuż po tym o muzułmańskich gangach, które terroryzują Berlin. Wbrew zaprzeczeniom obie te informacje należy łączyć. Wiele europejskich krajów prowadziło przez lata fatalną politykę imigracyjną – teraz ma duże problemy i chce się nimi podzielić z państwami, które – jak Polska – w kwestii uchodźców zachowywały się realistycznie. Procedura przeciwko Polsce i naszym partnerom z Grupy Wyszehradzkiej została wszczęta przez Komisję Europejską, która w tej sprawie ma też dużo na sumieniu: polityka imigracyjna jest formalnie wewnętrzną sprawą państw członkowskich (traktat lizboński!), ale w praktyce Bruksela w ostatnich latach zaczęła przywłaszczać sobie kompetencje krajów UE w tym obszarze. W rezultacie przymuszano, zwłaszcza państwa „nowej” Unii, do przyjmowania przybyszów spoza Europy. Polski rząd nie ugiął się pod presją Brukseli – dlatego też o islamskich gangach czytamy w kontekście innych stolic, a nie Warszawy.



WIOSENNE MARZENIA

OPTYMISTA ŚMISZEK \ Wiosna liczy na 15–20 proc. głosów w majowych wyborach do PE, co przełoży się na 10–12 mandatów do europarlamentu – powiedział w czwartek Krzysztof Śmiszek (Wiosna). – Dopiero się rozkręcamy i nie ma takiej opcji, że nie przekroczymy 10 proc. – ocenił.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 30-31 MARCA 2019

3

FINANSOWANIE KAMPANII \ Lukratywne zniżki w miejskich spółkach dla przedstawicieli Koalicji Obywatelskiej

MZA faworyzowały Platformę

Miejskie Zakłady Autobusowe w Warszawie niektórym kandydatom Koalicji Obywatelskiej w ostatnich wyborach samorządowych oferowały wykup reklamy na swoich nośnikach z 80-procentowym rabatem. To naraziło budżety miasta i miejskiej spółki na stratę setek tysięcy złotych. Co więcej, osobą odpowiedzialną za przyznawanie tych upustów był... radny PO. Teraz prokuratura sprawdzi, czy mogło dojść do przypadku nielegalnego finansowania kampanii wyborczej opozycji.

Jan Przemyski

W czwartek wieczorem w mediach pojawiły się informacje, że Miejskie Zakłady Autobusowe w Warszawie zaoferowały niektórym kandydatom Koalicji Obywatelskiej startującym w zeszłorocznych wyborach samorządowych reklamy w autobusach i na przystankach za 20 proc. ich rynkowej wartości.

„Miejska spółka zależna od polityków PO udzieliła PO 80 proc. zniżki na reklamy na miejskich autobusach. W trakcie kampanii Warszawa była zalana tymi reklamami, teraz wiemy dlaczego. Należąca do warszawiaków spółka robiła to niemal darmo, ciekawe, czy te 20 proc. w ogóle koszty pokrywało” – napisał w jednym z serwisów społecznościowych Sebastian Kaleta, warszawski radny PiS i kandydat do Parlamentu Europejskiego.

W piątek politycy związani ze Zjednoczoną Prawicą zorganizowali konferencję prasową, na której zapowiedzieli, że będą się domagali od prezydenta Rafała Trzaskowskiego wyjaśnienia tej skandalicznej sytuacji. – Takie zniżki naraziły budżet miasta i MZA na utratę setek tysięcy złotych. Będziemy doma-



Jednym z beneficjentów gigantycznych upustów na reklamy na miejskich autobusach przed wyborami samorządowymi mógł być Rafał Trzaskowski | fot. Tomasz Gzell/PAP

gali się od pana Rafała Trzaskowskiego [...] wyjaśnienia tej sprawy – mówił poseł PiS Paweł Lisiecki. Dodał, że będzie chciał się dowiedzieć m.in., czy obecny prezydent stolicy sam korzystał z tych zniżek i czy wśród pracowników MZA są byli kandydaci Koalicji Obywatelskiej w wyborach samorządowych lub członkowie ich rodzin.

Sam zainteresowany, Rafał Trzaskowski, na zwołanym w piątek briefingu

prasowym przekonywał, że tego typu upusty były oferowane każdemu. – Zawsze zniżki są dla wszystkich. Przy kolejnych kampaniach wyborczych [...] taka oferta jest kierowana do wszystkich komitetów wyborczych – powiedział. – W tym przypadku, z tego, co wiem, skorzysłały cztery komitety wyborcze. Trzeba było po prostu mieć taką wolę – zaznaczył prezydent stolicy. Jak dodał, oprócz Koalicji Oby-

watelskiej był to SLD, a także komitet wyborczy Jana Śpiewaka i Bezpartyjni Samorządowcy. – Nie może tu być mowy i nigdy nie będzie mowy o preferencji dla jednej partii politycznej – mówił Trzaskowski.

O komentarz poprosiliśmy Sebastiana Kaletę, warszawskiego radnego PiS, a zarazem kandydata do Parlamentu Europejskiego. – Na samym początku trzeba zaznaczyć, że osobą odpowia-

dającą za te zniżki jest radny PO, który jest jednocześnie kierownikiem w spółce komunalnej, odpowiada w niej za biuro reklamy. Przyznanie tak gigantycznych upustów powoduje, że można odnieść wrażenie, iż Platforma była faworyzowana przez tę spółkę – mówi „Codzienniej” Sebastian Kaleta.

Dodał, że trzeba sprawdzić, czy tego typu działanie nie jest niezgodnym z prawem finansowaniem kampanii. – To jest zadanie dla prokuratury i ja już przygotowuję odpowiedni wniosek, który w najbliższych dniach zostanie złożony – poinformował nas Kaleta.

Wiceprzewodniczący komisji weryfikacyjnej badającej dziką reprivatyzację w stolicy zaznaczył również, że radni PiS „oferty na taką skalę od MZA nie dostali”. – Paweł Lisiecki pokazał informację, że SLD również dostał rabat, jednak wynosił on 40 proc., a nie 80 proc. W tym samym czasie miasto stołeczne finansowało dużą, promującą trzy kadencje rządów PO w Warszawie kampanię pt. „Sam zobaczcie” na nośnikach MZA – i to też powinno być zbadane, czy przypadkiem z pieniędzy miejskich nie dotowano kampanii wyborczej Platformy – mówi „Codzienniej” Sebastian Kaleta.

W poniedziałek dalsze rozmowy

SPOŁECZEŃSTWO \ Ze strony rządu i całego środowiska Zjednoczonej Prawicy jest absolutna wola dojścia do porozumienia z nauczycielami – zapewniał wczoraj marszałek Senatu Stanisław Karczewski. W poniedziałek w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” odbędzie się kolejne spotkanie związków nauczycielskich z rządem i pracodawcami.

Marszałek Karczewski wyraził nadzieję, że poniedziałkowe rozmowy zakończą się dobrym porozumieniem. – W perspektywie jest dobro dzieci, przecież najważniejsze jest to, aby odbyły się egzaminy i by dzieci nie straciły na tej sytuacji – mówił marszałek Senatu w radiowej Trójce. Dodał, że stronie rządowej zależy, aby nie doszło do strajku, i podkreślił, że jest przekonany, że wice-

premier Beacie Szydło uda się poprowadzić skuteczne rozmowy.

Według marszałka przewodniczący Związku Nauczycielstwa Polskiego Sławomir Broniarz jest stroną sporu politycznego. Podkreślił, że szef ZNP nie pokazuje się z politykami PiS, tylko opozycji. – Często widać przewodniczącego wśród polityków totalnej opozycji. Szef ZNP bardzo często

reprezentował poglądy polityczne i zachowywał się w sposób polityczny – mówił Karczewski.

Przed poniedziałkowym spotkaniem Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” skierowała do premier Beaty Szydło pismo z postulatami. „Stosownie do prośby zgłoszonej przez stronę rządową podczas obrad Rady Dialogu Społecznego 25 marca br.

w sprawie sytuacji w oświacie, a dotyczących sprecyzowania postulatów NSZZ »Solidarność«, informuję, że za najpilniejsze uznajemy kwestie dotyczące pilnego uregulowania podwyżki płac nauczycieli w 2019 r.” – napisano w stanowisku sekcji oświaty „S”. Wymieniono też inne postulaty. „Domagamy się podniesienia kwoty bazowej dla nauczycieli, określonej w ustawie budżetowej państwa w 2019 r., o wskaźnik 15 proc. w stosunku do kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej państwa, obowiązującej na dzień 31 grudnia 2018 r.” – podkreślił w piśmie do wicepremier

Szydło przewodniczący Sekcji Oświaty „S” Ryszard Proksa. „Ponadto ponownie podnosimy konieczność zmiany systemu wynagradzania nauczycieli w oparciu o przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej, dlatego domagamy się rozpoczęcia prac w tym zakresie w terminie, który umożliwiłby jego wdrożenie w 2020 r.” – dodał.

Po ostatnim spotkaniu w miniony poniedziałek strona związkowa miała doprecyzować oczekiwania i w miarę możliwości uzgodnić stanowiska.

Paweł Tunia

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-12 GOSPODARKA 13 KULTURA 14 PROGRAM TV 16 SPORT



WYWIAD \ Z radną Rady m.st. Warszawy **OLGĄ SEMENIUK** (PiS) rozmawia **PAWEŁ TUNIA**

Deklaracja LGBT tylnymi drzwiami

Nie wiemy, kto tworzył warszawską deklarację LGBT, nie znamy harmonogramu jej wprowadzania ani finansowania. A przecież ten dokument budzi w społeczeństwie potężne kontrowersje.

W czasie czwartkowej debaty na posiedzeniu Rady m.st. Warszawy ws. kontrowersyjnej deklaracji LGBT podpisanej przez prezydenta Rafała Trzaskowskiego mówiła Pani o wątpliwościach prawnych, jakie ona budzi. Na czym polegają kontrowersje?

Od początku roku zgłaszałam chęć udziału w pracach zespołu przygotowującego projekt deklaracji. Odmówiono mi, powiedziano, że dokument był przygotowany przez urzędników. Tymczasem wczoraj radny KO Marek Szolc mówił, że miał zaszczyt tworzyć ten dokument, więc nie wiemy dokładnie, kto go tworzył. Nie było debaty publicznej. Projekt zakładał realizację w sposób bliżej nieokreślony postulatów w zakresie bezpieczeństwa, edukacji, kultury i sportu, administracji i pracy, ale do tego doszedł

wątek wytycznych WHO i edukacji seksualnej. Później okazało się, że dołożono jeszcze klauzule antydyskryminacyjne. Nie wiemy, czy to jest deklaracja fakultatywna, czy obligatoryjna. Została podpisana przez prezydenta, a nie ma harmonogramu jej wprowadzania ani finansowania. Dlatego od strony formalnoprawnej ten dokument budzi poważne wątpliwości. Deklaracja wygląda na akt polityczny.

PiS wnosil o informację prezydenta na temat deklaracji LGBT, m.in. co do jej finansowania. Tymczasem głosami radnych KO zrezygnowano z tego punktu. Zaskoczyła Panią ta decyzja?

Obawiałam się, że będzie to tak wyglądać. Nie usłyszeliśmy niczego na temat deklaracji, nie padła żadna odpowiedź na nasze pytania w tej spr-



Warszawska radna Olga Semeniuk | fot. Piotr Nowak/PAP

wie. Jesteśmy w tym samym punkcie, w którym byliśmy na początku roku. Będziemy się przyglądali temu temato-

wi. W czwartek jako radni PiS nie wzięliśmy także udziału w głosowaniu nad stanowiskiem ws. deklaracji LGBT,

aby dać wyraz naszej dezaprobacie wobec sposobu jej wdrażania. Poza tym na posiedzeniach nie dopuszczono do wyrażenia opinii na temat deklaracji przez osoby spoza rady, m.in. z Fundacji Mamy i Taty.

Radni KO bagatelizują zagrożenia wiążące się z wytycznymi WHO, do których odwołuje się deklaracja LGBT. Twierdzą, że nie stanowią one programu do realizacji na lekcjach w szkole, tylko są opisem rozwoju człowieka. Tymczasem w wytycznych są wezwania typu „naucz dziecko”.

W czwartek początkowo obecny był pan wiceprezydent Paweł Rabiej, ale zniknął w czasie debaty, a przecież jest beneficjentem tej deklaracji. Liczyliśmy, że pan prezydent poinformuje nas, jakiej liczby ludzi ta deklaracja dotyczy czy jakich kosztów możemy się spodziewać. Radni KO odwołali się do dokumentu WHO, aby mieć poważnie brzmienie przesłanki dla deklaracji. A ten dokument budzi w społeczeństwie potężne kontrowersje.

Piotr Pałka zrezygnował z zasiadania w zarządzie TVP

MEDIA \ „Złożyłem właśnie rezygnację z funkcji członka zarządu TVP SA. Telewizja potrzebuje zmian i ciężkiej pracy, dlatego jestem przekonany, że Rada Mediów Narodowych powoła w moje miejsce osobę, która wniesie do TVP dużo dobrej energii. Będę jej kibicował” – poinformował Piotr Pałka na Twitterze. Zarząd TVP jest obecnie dwuosobowy, w jego skład wchodzi Jacek Kurski oraz Marzena Paczuska.

Piotr Pałka został nominowany na stanowisko w zarządzie TVP 15 marca. Wraz z Marzeną Paczuską zastąpił na stanowisku Macieja Staneckiego, który został odwołany. Tydzień później Piotr Pałka został jednak zawieszony w pełnieniu obowiązków. Wszystko dlatego, że jest w sporze prawnym z władzami Telewizji Polskiej.

W ubiegłym tygodniu Pałka postanowił ostatecznie złożyć rezygnację z zajmowanego stanowiska. Oznacza to, że zarząd TVP stał się dwuosobowy, a więc faktycznie decyduje o wszystkim prezes Jacek Kurski.

Według doniesień medialnych w przyszłym tygodniu Rada Mediów Narodowych dokooptuje do zarządu trzecią osobę, którą może być

Mateusz Matyszkowicz. Jest on znany widzom Telewizji Republika, prowadził program „Literatura na trzeźwo”. Wcześniej był redaktorem naczelnym „Frondu Lux”, szefem TVP Kultura oraz dyrektorem TVP1.

Wszystko rozstrzygnie się na czwartkowym posiedzeniu Rady Mediów Narodowych. Ostatnio członkowie tego gremium coraz częściej pozwalają sobie na krytykę TVP. – Troszkę taka październikowa ona czasami jest właśnie w zakresie informacji. Nie chcę powiedzieć „propaganda”, tylko że to jest takie robione październikowo, nie bardzo umiejętnie – mówiła portalowi Onet.pl członkini RMN Elżbieta Kruk.

(jal)

Rozpoczyna się walka o Pomorze

EUROWYBORY \ Już dzisiaj odbędzie się kolejna, czwarta konwencja regionalna Prawa i Sprawiedliwości przed zbliżającymi się wyborami do Parlamentu Europejskiego. Tym razem najważniejsi politycy PiS udadzą się do Gdańska.

PiS zainaugurował kampanię wyborczą do Parlamentu Europejskiego na początku marca konwencją w Jasionce pod Rzeszowem. To podczas niej została zaprezentowana Europejska Deklaracja Programowa, pod którą podpisali się wszyscy liderzy list partii w poszczególnych okręgach. W następnych tygodniach najważniejsi politycy ugrupowania odwiedzili kolejno Katowice i Wrocław.

„Zapraszamy na konwencję regionalną z udziałem prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego i premiera Mateusza Morawieckiego w sobotę (30.03) o godz. 11” – napisała na Twitterze rzeczniczka Prawa i Sprawiedliwości Beata Mazurek. Dodała, że odbędzie się ona na dziedzińcu Politechniki Gdań-

skiej, przy ul. Narutowicza 11/12.

Informacje te w rozmowie z „Codzienną” potwierdził wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin, który wystartuje w wyborach do Parlamentu Europejskiego z drugiego miejsca na liście pomorskiej. – W Gdańsku odbędzie się konwencja regionalna Prawa i Sprawiedliwości przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Udział w niej wezmą działacze z całego Pomorza, premier Mateusz Morawiecki i prezes Jarosław Kaczyński, którzy wygłoszą przemówienia. Udział weźmie także cała dziesiątka kandydatów PiS z tego okręgu, w tym jedynka – europoseł Anna Fotyga, która także będzie przemawiała – powiedział.

Do tej pory każda z regionalnych konwencji przynosiła nowe propozycje i deklaracje Prawa i Sprawiedliwości. Chcieliśmy się dowiedzieć, na czym politycy PiS skupią się w Gdańsku. Jarosław Sellin nie chciał jednak uchylić rąbka tajemnicy.

Prawo i Sprawiedliwość, podobnie jak w innych okręgach, również na Pomorzu wystawiło bardzo mocną listę do Parlamentu Europejskiego. Oprócz Anny Fotygi i Jarosława Sellina o przychylność wyborców rywalizować będą m.in. senator Antoni Szymański oraz wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego Piotr Müller. Wybory do Parlamentu Europejskiego odbędą się w Polsce 26 maja. Polacy wybiorą 52 europosłów.

Adrian Siwek



ORŁY SIEDZĄ NA JAJACH

PRZYRODA \ Żyjące w Karpatach orły przednie, jeden z najrzadszych gatunków ptaków szponiastych w Polsce, rozpoczęły wysiadywanie jaj. Są objęte ochroną gatunkową ścisłą.



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

TRAGICZNY POŻAR W MIASTKU

OFIARA OGNI \ Jedna osoba zginęła w pożarze, który wybuchł w pomieszczeniu przy nieczynnej kotłowni w piwnicy szpitala w Miałku. Ewakuacja pacjentów nie była konieczna.

POLITYKA \ Tusk rozmawiał ze Schetyną

Tajemnicze spotkanie szorstkich przyjaciół

Lider PO i Koalicji Obywatelskiej Grzegorz Schetyna spotkał się z przewodniczącym Rady Europejskiej Donaldem Tuskiem. Były premier już nawet nie udaje apolitycznego, a jego współpracownicy mówią wprost, że jest on zainteresowany wynikiem wyborów. – Pano- wie mogli ogłaszać rozejm taktyczny w wewnętrznej walce w PO, który potrwa z pewnością do wyborów do PE – mówi „Codziennej” prof. Rafał Chwedoruk z UW.

Jacek Liziniewicz

Bardzo dobre kilku- godzinne spotkanie. Tam była jeszcze jedna osoba, jeszcze był Paweł Graś. To bardzo ważna rozmowa, bo dotycząca fundamentalnych spraw, które się dzieją. Na razie są wybory europejskie i Donald Tusk, podobnie jak my, jest żywo- nie zainteresowany dobrym wynikiem Koalicji Europejskiej. Będziemy jeszcze pewne rzeczy wspólnie komunikować – ogłosił wczoraj w Tok FM Sławomir Neumann, przewodniczący klubu parlamentarnego PO. Po chwili jednak polityk ugryzł się w język i nie chciał wnikać w szczegóły. Zdaniem politologów rozmowy na tak wysokim szczeblu

mogą wynikać z niełatwej sytuacji wewnętrznej w Platformie Obywatelskiej. – Partia ta jest trawiona wewnętrznymi konfliktami, ale na szczęście dla niej tylko niewiele z nich przedostaje się do opinii publicznej. Ostatnio były to wypowiedzi Michała Boniego i Danuty Hübner. Na pewno jednak walka między dwiema frakcjami trwa w Platformie co najmniej od 2009 r. i miała już wiele odsłon – mówi „Codziennej” prof. Rafał Chwedoruk.

Jego zdaniem w tym momencie mogło dojść do zawieszenia broni obu frakcji w PO, ale to od wyników wyborów będzie zależeć, czy konflikt nie powróci ze zdwojoną siłą.

– Jeśli wynik Koalicji Europejskiej będzie zbliżony



Donald Tusk po wybuchu afery hazardowej w 2009 r. uzyskał pretekst, żeby pozbyć się Grzegorza Schetyny z rządu. Od tamtej pory panowie żyli do siebie wstręt | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

do PiS lub nawet wyższy, to Grzegorz Schetyna stanie się panem sytuacji. Natomiast jeżeli wyraźnie wygra Prawo i Sprawiedliwość, to Donald Tusk przystąpi do działania – przewiduje prof. Chwedoruk.

Można się domyślać, że to właśnie wtedy do gry wej-

dzie Ruch 4 Czerwca, który ma powstać w okragłą rocznicę pierwszych częściowo wolnych wyborów. O jego tworzeniu głośno było kilka tygodni temu.

Politycy PiS nie szczędzą złośliwości Grzegorzowi Schetynie. Marszałek Senatu Stanisław Karczewski

stwierdził w radiowej Trójce, że lider PO chciał skonsultować tematykę podwyżek dla nauczycieli. – Jeśli mogą być złośliwi, to wczoraj pojechał do przewodniczącego Donalda Tuska, żeby zapytać się, gdzie może znaleźć te pieniądze – ironizował wczoraj Karczewski.



Dobre nalewki to często drogie, ekskluzywne trunki | fot. Pixabay/d

Rolnicy będą destylowali

SUKCES \ Zabiegam, by do końca tego roku zalegalizować w Polsce rolniczą, domową produkcję nalewek oraz destylatów i okowity – powiedział w piątek minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski. Zastrzegł, że nie będzie przyzwolenia na bimbrownictwo.

Ardanowski, pytany w Poranku Rozgłośni Katolickich „Siódma 9”, czy przeforsuje ustawę w tej sprawie do końca kadencji, odpowiedział: – Mam zgodę właściwie kluczowych ministerstw, czyli finansów i zdrowia.

– Bardzo o to zabiegam, by do końca tego roku, do końca kadencji, zalegalizować w Polsce rolniczą, domową produkcję nalewek. I pod kontrolą w małych gorzelniach produkcję destylatów i okowity – mówił szef re-

sortu rolnictwa. Dodał, że chodzi głównie o śliwowicę, gruszkowicę i wiśniowicę.

Dopytywany, czy nie zwiększy to problemu alkoholizmu w Polsce, Ardanowski powiedział, że nie widzi zagrożenia. – Zagrożeniem jest bardzo tanie wino udające wino i to coś, co nie powinno się nazywać piwem, a jest kupowane za 1 czy 2 zł – przekonywał.

Ardanowski stwierdził, że wychowanie w trzeźwości to budowanie kultury korzystania z alkoholu, a nie wprowadzanie prohibicji, bo to by przynosiło dokładnie odwrotny skutek. Podkreślił, że nasz kraj ma długą tradycję w wytwarzaniu nalewek wysokiej jakości. – Między innymi zakonnicy i księża produkowali znakomite nalewki prozdrowotne. Nie widzę tu więc żadnego zagrożenia, to są drogie, ekskluzywne trunki, nie każdy może sobie na nie pozwolić – tłumaczył. Zastrzegł, że na pewno nie będzie przyzwolenia na bimbrownictwo.

Minister zwrócił uwagę, że rolnicy w innych krajach mogą zajmować się tego typu produkcją. – Dlaczego by tego nie robić w Polsce? To jest również produkt rolniczy – dodał.

(iggys, PAP)

Prominenci Kukiza powalczą o PE

EUROWYBORY \ Wicemarszałek Sejmu Stanisław Tysza, wiceszef klubu Grzegorz Długi, posłanka ruchu Agnieszka Ścigaj, a także były kandydat na rzecznika praw dziecka Paweł Kukiz-Szczuciński znaleźli się wśród jedynek Kukiz'15 na listach wyborczych do Parlamentu Europejskiego.

Stanisław Tysza otwiera listę Kukiz'15 w okręgu wyborczym nr 4, który obejmuje Warszawę i osiem powiatów woj. mazowieckiego. Z kolei Agnieszka Ścigaj jest jedynką w okręgu nr 12 (woj. dolnośląskie i woj. opolskie).

Grzegorz Długi to lider listy śląskiej, wiceszef klubu i przewodniczący sejmowej komisji rolnictwa Jarosław Sachajko zajmuje pierwsze miejsce listy lubelskiej, a był kandydat na RPD Paweł Kukiz-Szczuciński otwiera listę w okręgu obejmującym woj. małopolskie i woj. świętokrzyskie. Z kolei na Pomorzu jedynką będzie poseł Andrzej Kobylarz, a w woj. kujawsko-pomorskim – poseł Paweł Szramka.

W okręgu obejmującym woj. podlaskie i woj. warmińsko-mazurskie pierwsze miej-

scze listy lubelskiej, a był kandydat na RPD Paweł Kukiz-Szczuciński otwiera listę w okręgu obejmującym woj. małopolskie i woj. świętokrzyskie. Z kolei na Pomorzu jedynką będzie poseł Andrzej Kobylarz, a w woj. kujawsko-pomorskim – poseł Paweł Szramka.

Wciąż ważą się losy jedynek w okręgu 13. obejmującym woj. lubuskie i woj. zachodniopomorskie.

Niektóre portale, m.in. Wirtualna Polska, podały, że ugrupowanie Pawła Kukiza ma problemy z zebraniem wymaganej liczby podpisów pod listami do PE. – To są nieprawdziwe informacje. Podpisy zostaną zebrane w ciągu najbliższych dwóch tygodni – uciął te dywagacje lider ruchu Kukiz'15 Paweł Kukiz.

(jp, PAP)



fot. Fabian Bimmer/Reuters

NIEMIECKA BROŃ NIE DLA RIJADU

BERLIN \ Rząd Niemiec podjął decyzję o przedłużeniu o sześć miesięcy – do 30 września – zakazu eksportu broni do Arabii Saudyjskiej. Zakaz dotyczy broni w całości wyprodukowanej w Niemczech, nie dotyczy zaś uzbrojenia, w którego wytworzeniu firmy niemieckie są partnerem kooperacyjnym.

LONDYN \ Kolejne głosowanie zakończone fiaskiem

Parlament pozostaje nieugięty

Na kilka godzin przed upływem terminu wyznaczonego przez Radę Europejską brytyjska Izba Gmin zagłosowała przeciwko technicznej umowie wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Za takim rozwiązaniem opowiedziało się 344 parlamentarzystów. Tym samym brexit nastąpi prawdopodobnie 12 kwietnia.

Konrad Wysocki

Jeszcze w czwartek po południu spiker Izby Gmin John Bercow przekonywał, że rządowy projekt, który w piątek został poddany pod głosowanie, spełnia oczekiwania dotyczące znaczących zmian w porównaniu z poprzednimi wersjami dokumentu, dwukrotnie odrzuconego przez parlamentarzystów.

Z kolei liderka konserwatyistów w niższej izbie brytyjskiego parlamentu Andrea Leadsom zaapelowała do członków Izby Gmin, by po trwającym wiele tygodni impasie przyjęli w głosowaniu techniczną umowę z UE. – Zachęcam wszystkich posłów do poparcia tej propozycji i zapewnienia, że opuścimy Wspólnotę 22 maja, co da ludziom i przedsiębiorstwom pewność, której potrzebują – powiedziała.

Głosowanie nad przyjęciem umowy technicznej zdomi-



W ostatnich tygodniach brytyjski parlament przeprowadził kilkanaście głosowań dotyczących brexitu i jego kształtu | fot. Reuters

nowało czołówki piątkowych wydań brytyjskich dzienników. „Umowa w sprawie warunków opuszczenia Wspólnoty jest wymagana dla jakiegokolwiek uporządkowanego scenariusza brexitu. Nie ma żadnego powodu, aby posło-

wie, którzy chcą do niego doprowadzić, byli jej przeciwni” – napisał „The Times”. „Niech to się wreszcie skończy!” – uderzył w sceptyczne tony dziennik „Daily Telegraph”.

Tuż przed rozpoczęciem głosowania w parlamencie

premier Wielkiej Brytanii Theresa May stwierdziła, że „jest to jedyny moment, by doprowadzić do brexitu”. – Każdy z nas musi spojrzeć w głąb serca i zdecydować, co jest słuszne dla naszych wyborców i naszego kraju

– powiedziała szefowa brytyjskiego rządu.

Krótko po godz. 15.30 przedstawiciele Izby Gmin rozpoczęli głosowanie nad przyjęciem umowy dotyczącej brexitu. Kwadrans później ogłoszono wyniki. Brytyjski parlament ponownie odrzucił projekt wyjścia z Unii Europejskiej. Za takim rozwiązaniem głosowało 344 parlamentarzystów. Z kolei za przyjęciem umowy opowiedziało się 286 przedstawicieli Izby Gmin. Taki scenariusz oznacza, że Wielka Brytania opuści UE prawdopodobnie 12 kwietnia. Londyn może jeszcze zdecydować o przedłużeniu swojego członkostwa w UE, by znaleźć wyjście z impasu politycznego. Mogłoby ono polegać m.in. na zwołaniu drugiego referendum lub zmianie proponowanego modelu relacji z UE. W związku z fiaskiem głosowania w sprawie brexitu Rada Europejska zapowiedziała zwołanie na 10 kwietnia nadzwyczajnego szczytu poświęconego Wielkiej Brytanii.

Wenezuela podzieliła UE

BRUKSELA \ Członkowie europejskiej frakcji socjalistycznej demonstracyjnie opuścili salę obrad po tym, jak gremium Parlamentu Europejskiego przyjęło rezolucję w sprawie sytuacji w Wenezueli. Europejscy socjaliści zwracają uwagę, że tekst dokumentu nie deklaruje potępienia dla ewentualnej interwencji militarnej w tym kraju.

W czwartek 310 europosłów Parlamentu Europejskiego przyjęło drugą w tym roku rezolucję w sprawie sytuacji nadzwyczajnej w Wenezueli, w której Wspólnota Europejska potępiła falę agresji i głęboki „bezprecedensowy kryzys na wielu płaszczyznach”, które od kilku lat mają miejsce w kraju rządzonego przez socjalistyczny reżim Nicolása Maduro. Tekst dokumentu wprost wyraża sprzeciw wobec masowego exodusu Wenezuelczyków do Brazylii, przerw w dostawie energii elektrycznej, niedoborów leków i obecności rosyjskich żołnierzy w wenezuelskich bazach wojskowych oraz

apeluje do Maduro o przeprowadzenie przyspieszonych, w pełni demokratycznych wyborów prezydenckich. Z treścią rezolucji nie zgodzili się jednak europosłowie z frakcji socjalistycznej, którzy za niepokojące uznali, że w żadnym z punktów PE nie odrzuca możliwości siłowego rozwiązania pogłębiającego się kryzysu.

Tego samego dnia w sprawie Wenezueli głos zabrała również Komisja Europejska. Rzecznik KE Carlos Martín Ruiz de Gordejuela oświadczył, że wysłanie przez Rosję samolotów wojskowych z ok. 100 żołnierzami w minioną sobotę jest zwiększaniem napięcia

i znacznie utrudnia pokojowe oraz demokratyczne rozwiązanie kryzysu. Rosyjski MSZ odpowiedział, że rosyjscy wojskowi są w Wenezueli na mocy umowy międzyrządowej o współpracy wojskowo-technicznej i nie zmieniają równowagi sił w regionie oraz zwracają uwagę na „prowokacyjną działalność” Juana Guaidó, przewodniczącego parlamentu i lidera tamtejszej opozycji, który w styczniu br. ogłosił się tymczasowym przywódcą Wenezueli.

Nicolás Maduro pozostaje niewzruszony wobec apeli wspólnoty międzynarodowej. W czwartek jeden z członków administracji socjalisty poinformował, że urzędnicy wykryli nieścisłości w deklaracjach finansowych Guaidó. Z tego względu tymczasowy prezydent otrzymał zakaz pełnienia funkcji publicznych przez kolejne 15 lat. Opozycjonista nazwał decyzję socjalistycznego reżimu fałszem, szczególnie ze względu na to, że wiele krajów regionu, Stany Zjednoczone oraz kraje europejskie uznają go za oficjalnego prezydenta kraju.

Joanna Kowalkowska

Republikanie za dymisją szefa komisji wywiadu

USA \ Republikańscy członkowie komisji wywiadu Izby Reprezentantów zażądali jednogłośnie ustąpienia jej szefa, demokratty Adama Schiffa. Chodzi o jego postawę w śledztwie dotyczącym rzekomych powiązań prezydenta Donalda Trumpa z Rosją.

Schiff, który w tym roku został przewodniczącym komisji, od początku był gorącym zwolennikiem tezy, że Donald Trump współpracował z Kremlm, aby wygrać wybory w 2016 r. Problem w tym, że śledztwo wykazało, że takiej współpracy nie było. Zdaniem Republikanów promowanie przez Schiffa fałszywej narracji o współpracy Trumpa z Putinem, zanim jakiegokolwiek fakty były znane, świadczy o tym, że nie powinien dłużej zajmować swojego stanowiska. – Wierzę, że musi ustąpić. Myślę, że jego przywództwo się skompromitowało – powiedział kongresmen Mike Turner. – Stawał przed Amerykanami i mówił rzeczy, które nie były prawdziwe (...) Oderwał komisję od jej celu, którym jest ochrona bezpieczeństwa narodowego i śro-

dowiska wywiadowczego, aby zacząć wendetę przeciwko Trumpowi – dodał.

Republikańscy członkowie komisji napisali list żądający jego dymisji. „Twoja gotowość do promowania ewidentnie fałszywej narracji jest alarmująca” – napisali. „Nadszarpnęłaś reputację tej komisji i podkopaleś wiarę obywateli w rząd USA oraz jego instytucje. Twoje przeszłe i obecne czyny nie przystają do stanowiska przewodniczącego Komisji” – uznali Republikanie.

Sam Donald Trump również wezwał Schiffa do rezygnacji. „Kongresmen Adam Schiff, który przez ostatnie dwa lata celowo kłamał i dokonywał przecieków, powinien zostać wyrzucony z Kongresu!” – napisał na Twitterze.

Wiktor Młynarz



STOLTENBERG NA DŁUŻEJ

NATO \ Przedstawiciele państw członkowskich zdecydowali o przedłużeniu mandatu sekretarza generalnego Sojuszu Jensa Stoltenberga do września 2022 r. Norweg sprawuje swój urząd od października 2014 r.



OBYWATELE ZDECYDUJĄ

RUMUNIA \ Prezydent Klaus Iohannis, pozostający w ostrym konflikcie z lewicowym rządem, ogłosił przeprowadzenie w kraju 26 maja referendum w sprawie kontrowersyjnych reform wymiaru sprawiedliwości.

BERLIN \ Ideologiczna nagonka na AfD

Niemieckie dzieci obowiązuje czystość przekonań?

Dzieci mogą być dyskryminowane za poglądy polityczne swoich rodziców. Prawnicy ministerstwa edukacji w berlińskim landzie przekonują bowiem, że prywatna szkoła mogła odmówić przyjęcia córki polityka opozycyjnej partii Alternatywa dla Niemiec (AfD), gdyż kwestie światopoglądowe i polityczne wpływają na dobór uczniów.

Paweł Kryszczak

W ubiegłym roku prywatna berlińska szkoła im. Rudolfa Steinera podjęła decyzję o nieprzyjęciu sześciolatniej córki polityka AfD, który zasiada w parlamencie berlińskiego kraju związkowego. Dyrektor szkoły zdecydował się na taki krok po konsultacji z rodzicami i gronem pedagogicznym ze względu na osobliwy argument, że przyjęcie dziecka przedstawiciela opozycji może się stać w przyszłości „zarzewiem konfliktu”.

Choć niemiecka ustawa o edukacji wyraźnie stanowi, że każda młoda osoba ma prawo do edukacji nie dyskryminacyjnej, niezależnie od poglądów religijnych lub politycznych, to jednak



Zdaniem berlińskich prawników prywatne szkoły mogą dobierać uczniów, kierując się światopoglądem ich rodziców
| fot. Fabrizio Bensch/Reuters

zdaniem prawników berlińskiego landu przepis ten nie ma zastosowania do szkół prywatnych, które w języku prawnym są nazywane „szkołami zastępczymi”. Ber-

liński resort edukacji twierdzi, że taka szkoła ma swobodę w doborze uczniów. Powołuje się przy tym na federalną ustawę o równym traktowaniu (Das Allgeme-

ine Gleichbehandlungsgesetz), która ma jednak ograniczone zastosowanie – mowa w niej o niedyskryminacji ze względu na rasę lub pochodzenie, ale wyłączone

są kwestie światopoglądowe i polityczne.

– To zaskakujące, że w kraju, który przeżył III Rzeszę oraz Socjalistyczną Partię Jedności Niemiec, tego typu rozumowanie jeszcze się zdarza – mówi w rozmowie z „Codzienną” Jan Bogatko, korespondent radia Wnet. – Ekspertyza prawników przypomina mi czasy narodowego socjalizmu. To wstrząsające, że land zezwala na dyskryminację, jeśli nie są to kwestie objęte poprawnością polityczną – dodaje ekspert.

Warto zauważyć, że niemieckie państwo oraz prywatne niemieckie szkoły nie podejmują żadnych istotniejszych działań względem dzieci rodziców terrorystów (określanych jako „kindergarten jihadists”), które mogły zostać silnie zindoktrynowane i stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa krajowego.

Do ekspertyzy prawników odniósł się przewodniczący frakcji AfD w berlińskim parlamencie Georg Pazderski. Polityk uznał dokument za skandaliczny. – Taka interpretacja nie jest zgodna z naszym poglądem prawnym – wskazał. Z kolei zdaniem polityk Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) Sandry Scheeres karanie dziecka za poglądy członków rodziny jest niedopuszczalne.

Ukraina wybiera prezydenta

WYBORY \ W niedzielę na Ukrainie odbędą się wybory prezydenckie. Sondaże wskazują, że zwycięzcą w pierwszej turze zostanie komik Wołodymyr Zełenski. Jego głównymi przeciwnikami są urzędujący prezydent Petro Poroszenko i była premier Julia Tymoszenko. W sumie w wyborach wystartuje 39 kandydatów.

Z opublikowanego sondażu centrum analitycznego im. Ołeksandra Razumkowa wynika, że największym poparciem społecznym cieszy się komik telewizyjny Wołodymyr Zełenski, na którego głos chce oddać ponad 30 proc. wszystkich respondentów. Pod jego adresem padają jednak zarzuty, że jest on człowiekiem skonfliktowanym z Poroszenką oligarchy Ihora Kołomojskiego, będącego jednym z najbogatszych ludzi na Ukrainie.

Zełenski zaprzecza oskarżeniom i przekonuje, że o jego wiarygodności świadczy chociażby to, że wśród doradców ma byłych ministrów finansów i gospodarki, którzy

odwrócili się od administracji Petra Poroszenki. Obecnie urzędujący prezydent może liczyć na 15,7 proc. poparcia w pierwszej i 22,1 proc. w drugiej turze wyborów. Na Julię Tymoszenko głos gotowych jest oddać 11,5 proc. w grupie ogólnej i 14,8 proc. wśród zdecydowanych. Jeśli pierwsza tura nie przyniesie rezultatów, to druga runda odbędzie się 21 kwietnia.

Z badań przeprowadzonych przez fundację Inicjatywy Demokratyczne im. Ilka Kuczeriwa wynika, że ukraińscy wyborcy mało wiedzą o programach kandydatów. Ci zaś najczęściej uczestniczyli w kampanii wyborczej w reżyserowanych na swo-

ją korzyść programach telewizyjnych, w których odpowiadali jedynie na wygodne dla siebie pytania.

Ukraińska Centralna Komisja Wyborcza udostępniła sprawozdania finansowe poszczególnych kandydatów, z którego wynika, że największą na kampanię wydał Poroszenko. Całość z 416 mln hrywien, czyli równowartość ok. 60 mln zł, obecny prezydent wyłożył z własnej kieszeni. Cztery razy mniej miała kosztować kampania Zełenskiego – na którą mieli w większościłożyć prywatni darczyńcy – często znajomi i partnerzy biznesowi kandydata. Julia Tymoszenko miała zaś otrzymać środki z funduszy swojej partii Batkiwszczyna.

Ukraińskie służby wielokrotnie zwracały uwagę na wzmożoną kampanię prorosyjskich trolli internetowych, które rozpowszechniają fałszywe informacje dotyczące Ukrainy. Ich celem jest przekonywanie ukraińskiego społeczeństwa do porzucania proeuropejskich ambicji i szukania porozumienia z Kremlem.

Aleksander Klos

Spotkania z Tomaszem Sakiewiczem w USA

ZAPROSZENIE \ W ten i w kolejny weekend odbędą się w Stanach Zjednoczonych spotkania z redaktorem naczelnym „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomaszem Sakiewiczem.

Już dzisiaj o godz. 14.30 w Szarotka Residence w Los Angeles rozpocznie się panel dyskusyjny pt. „Żywy pomnik Jana Pawła II”. Spotkanie, które potrwa około dwóch godzin, uświetni występ zespołu tańca ludowego Krakusy, a także recytacja prozy patriotycznej w wykonaniu Elżbiety Romuzgi. Z kolei w niedzielę o godz. 14 rozpocznie się spotkanie Polonii w Michigan (Detroit), w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Sterling Heights.

Okazją do spotkania się i rozmowy z redaktorem naczelnym „GP” i „GPC” nadarzy się również w przyszłym tygodniu. W sobotę 6 kwietnia w godz. 17.30–19 w sali parafialnej polskiej parafii w Yorba Linda odbędzie się panel dyskusyjny, w którym wezmą udział przedstawi-

ciele Polonii oraz członkowie klubów „Gazety Polskiej”.

Tematem wszystkich spotkań będą zagadnienia dotyczące I oraz II Rzeczypospolitej, w szczególności ruchy niepodległościowe II RP, które przyczyniły się do powstania państwa podziemnego i kontynuowania walk o suwerenność Polski w latach 1944–1957. Poruszane będą także tematy związane z obecną sytuacją w Polsce w kontekście nieustającej walki o obronę wolności słowa i niezależność mediów.

W trakcie spotkań z red. Tomaszem Sakiewiczem będzie można nabyć wyjątkowe albumy i książki historyczne o Żołnierzach Wykłych, a także poświęcone tematyce niepodległościowej.

(kw, Niezależna.pl)

MOTORYZACJA \ Fabryka powstanie od zera

Za cztery lata ruszy masowa produkcja polskich e-aut

ElectroMobility Poland będzie produkowało trzy wersje kompaktowego polskiego samochodu elektrycznego – powiedział prezes spółki Piotr Zaremba. W jego ocenie prace projektowe zakończą się za ok. 40 miesięcy, a za cztery lata z fabryki wyjadą pierwsze pojazdy.

Paweł Woźniak

Spółka ElectroMobility Poland powstała pod koniec 2016 r. Akcjonariuszami są cztery firmy energetyczne – PGE, Energa, Enea oraz Tauron, z których każda ma po 25 proc. udziałów. – Koncerny motoryzacyjne dużo robią w zakresie elektromobilności, ale podstawowy dochód dla nich nadal pochodzi ze sprzedaży samochodów spalinowych. Postanowiliśmy, że w Polsce zrobimy pewien wyłom – powstanie od zera fabryka samochodów elektrycznych – powiedział minister energii Krzysztof Tchórzewski.

Dodał, że wkrótce zostanie wybrane miejsce produkcji.

Według Zaremby obecnie pod uwagę jest branych 17 lokalizacji. Zakład ma kosztować 2 mld zł, a budowa potrwa dwa-trzy lata. – Na przełomie 2022 i 2023 r. ruszymy z masową produkcją polskich samochodów elektrycznych – zapowiedział prezes EMP. Dodał, że początkowo z taśm zjedzie 100 tys. aut rocznie, docelowo produkcja wyniesie 200 tys. modeli w kilku segmentach.

Spółka zdecydowała o produkcji w pierwszej fazie trzech wersji modelu kompaktowego, czyli auta w popularnym segmencie C. Będą one zbudowane na wspól-



Zdaniem Piotra Zaremby, prezesa ElectroMobility Poland, pierwsze polskie samochody elektryczne zjadą z linii produkcyjnych za cztery lata

| fot. emobilitypoland.pl/d

nej płycie podłogowej, żeby uzyskać efekt skali i minimalizować nakłady. Zaremba przypomniał, że segment C pokrywa ok. 50 proc. pol-

skiego rynku. – Polacy kupują coraz większe samochody, więc ci, którzy dzisiaj kupują auta małe, z segmentu B, chętnie sięgną po modele

z segmentu C. Jednocześnie segment C jest także interesujący dla tych, którzy dzisiaj kupują większe samochody, za to używane – powiedział. Prezes zauważył, że dla takiego klienta nieco mniejszy samochód, ale nowy i polski, może być również atrakcyjną opcją.

Partnerem w budowie „elektryka” będzie niemiecka firma EDAG Engineering, która ma oddziały w Polsce. – EDAG w ostatnich pięciu latach wprowadził na rynek 20 modeli do seryjnej produkcji i daje nam gwarancję, że od strony technicznej ten produkt będzie bardzo dobrej jakości – podkreślił szef EMP.

Nie jest znana cena polskiego e-auta. Zaremba zaznaczył, że taką informację ujawnia się tuż przed wejściem nowego modelu na rynek. – Oczywiście wiemy, ile ten pojazd będzie kosztował. Mamy też pomysł na nieco inny model sprzedaży samochodu, choć jest jeszcze za wcześnie, żeby mówić o szczegółach – powiedział. Prezes EMP wyraził nadzieję, że po pierwszych kilku latach produkcji, po zbudowaniu marki, firma będzie mogła wyjść z ofertą również poza Polskę.

Rolnik w pojedynkę nie odeprze zalewu żywności

ROLNICTWO \ Rolnicy powinni organizować się w spółdzielnie i grupy producenckie, bez tego rolnictwo sobie nie poradzi – przestrzega minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. Otwarcie rynku europejskiego, zalew produktów z Rosji, coraz większy wpływ żywności z innych kontynentów – to wszystko coraz bardziej destabilizuje polską produkcję.

Wielu polskich rolników i działaczy zwiedzało gospodarstwa rolne w Europie. Widzieli funkcjonujące tam nowoczesne maszyny, budynki, technologie, ale nie dostrzegli czegoś, co jest zdecydowanie ważniejsze – sposobu organizowania się rolników w spółdzielnie i grupy producenckie – powiedział minister Ardanowski podczas Wojewódzkiej Rady Dialogu Rolniczego w Lublinie. Zrzeszanie się daje się tamtejszym rolnikom, by przebić się ze swoimi produktami na światowym rynku. A ten jest coraz trudniejszy. Wynika to ze zmian klimatycznych, z otwarcia rynku europejskiego, z coraz większego napływu żywności z innych kontynentów.

Kraje, które kiedyś były importarami żywności, jak Rosja czy Ukraina, stają się jej producentami.

– Naiwność, że Rosja będzie importowała żywność, wynika z wiedzy o tym kraju sprzed 40, może 30 lat. Rosja jest drugim na świecie eksporterem zboża, jest wielkim producentem mleka i mięsa. Za chwilę zaleje świat jabłkami, zasadziła parę milionów hektarów jabłoni, notabene, sadzonek głównie z Polski. To samo czyni Ukraina – wyjaśniał minister Ardanowski.

Polska nie jest w stanie wygrać globalnej konkurencji w ilości produkowanej żywności, bo wielkie kraje, które mają setki milionów hektarów, wyprodukują taniej.

Niemniej w obronie swojej produkcji rolnicy powinni się organizować w spółdzielnie i grupy producenckie. – Bez tego polskie rolnictwo sobie nie poradzi – uważa minister. To nie Unia Europejska czy państwa regulują pozycję rolnika na rynku. Decyduje o tym zorganizowanie się rolników.

– Nie w pieniądzech zewnętrznych, ale w ich świadomości jest to, jak będą zorganizowane rynki – wyjaśniał Ardanowski. Produkcja tylko surowców, zwłaszcza w małych gospodarstwach, jest nieopłacalna. Trzeba oferować więcej, bo wartość jest w przetworzeniu tego surowca. – Mniejsze gospodarstwa mają unikatowy w skali Europy sposób sprzedaży bezpośredniej, rolniczego handlu detalicznego, który wprowadziliśmy trzy miesiące temu. Nie ma lepszych rozwiązań w Europie. Dla każdego małego gospodarstwa to jest przyszłość – stwierdził minister Ardanowski.

(lus, PAP)

GPW otwiera się na crowdfunding

FINANSOWANIE \ Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie chce w pierwszym kwartale 2020 r. być gotowa do przeprowadzenia pierwszej kampanii crowdfundingowej – poinformował jej prezes Marek Dietl. Obecnie giełda szuka dostawcy technologii, aby sprawy techniczne związane z platformą zakończyć jeszcze w tym roku.

W tej chwili wyłaniamy dostawcę technologii i wydaje się, że w tym roku prace technologiczne się zakończą – powiedział szef GPW. – W pierwszym kwartale przyszłego roku będziemy gotowi, aby pierwszą kampanię crowdfundingową przeprowadzić – dodał.

Dietl wyjaśnił, że po zakończeniu przygotowań technicznych zainteresowane firmy, które specjalizują się w organizacji crowdfundingu, będą mogły przyjść na GPW i zorganizować go, wykorzystując giełdową infrastrukturę. – Potem będzie również możliwy ograniczony obrót wtórny tymi instrumentami – wyjaśnił.

Crowdfunding to forma zbierania kapitału na przedsięwzięcia społeczne i biznesowe od internautów. W finan-

sowaniu społecznościowym twórca jakiegoś projektu prosi o wsparcie, oferując w zamian pewne korzyści, jak np. udziały w przedsięwzięciu, gotowy produkt lub zniżkę na jego zakup. Platforma crowdfundingowa na GPW ma być odpowiedzią giełdy na coraz prężniej rozwijający się rynek finansowania społecznościowego. To, że GPW zainteresuje się nowym obszarem rynku, sygnalizowano już w zaktualizowanej w zeszłym roku strategii giełdy.

Wcześniej Dietl zdradził, że GPW nie chce zastępować organizatorów crowdfundingu, ale jedynie dostarczyć infrastrukturę, która umożliwi im bardziej transparentne organizowanie zbierania pieniędzy w tej formule.

(p.woz.)

MAKROEKONOMIA \ Wskaźnik rynku pracy, informujący z wyprzedzeniem o przyszłych zmianach wielkości bezrobocia, w marcu br. nie zmienił swojej wartości w ujęciu miesięcznym – podało Biuro Inwestycji i Cykli Ekonomicznych. Brak spadku wskaźnika odnotowano pierwszy raz od pięciu miesięcy. – W najbliższych miesiącach należy się spodziewać niewielkich wzrostów wskaźnika, a tym samym okresowego wyhamowania tendencji do obniżania się stopy bezrobocia – podkreślili eksperci biura.

ANALIZA \ Rząd wdraża nowy model społeczno-gospodarczy Polski

Silniki modernizacji działają

Nowe miejsca pracy i nowe inwestycje, coraz większa produktywność i zarobki, rosnący eksport i liczba polskich patentów, niska stopa bezrobocia, malejący dług, deficyt w ryzach, nadwyżki w bilansach płatniczym i usług – to najważniejsze silniki modernizacji modelu społeczno-gospodarczego Polski.

Jan Kamieniecki

Podczas śniadania prasowego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z udziałem premiera Mateusza Morawieckiego zaprezentowano analizę pt. „12 silników modernizacji”. Wynika z niej, że w ostatnich latach nasz model społeczno-gospodarczy ulega znacznej transformacji, a Polska dzięki temu pod wieloma względami jest liderem w Unii Europejskiej.

Pierwszy z silników wspomnianej modernizacji to nowe miejsca pracy, których w latach 2015–2017 powstało w Polsce 240 tys. W tym czasie zatrudnienie w polskim przemyśle rosło dwukrotnie szybciej niż średnio w całej Unii Europejskiej. Stopa bezrobocia jest u nas prawie dwa razy niższa niż w UE. W latach 2015–2018 stopa ta spadła w Polsce dwukrotnie, podczas gdy we wszystkich państwach Unii zmniejszyła się średnio o jedną czwartą.

Rośnie też u nas produktywność, i to cztery razy szybciej niż w UE. Średnie tempo wzrostu wydajności pracy w latach 2015–2018



Z zaprezentowanej przez premiera Mateusza Morawieckiego analizy pt. „12 silników modernizacji” wynika, że pod wieloma względami Polska jest gospodarczym liderem w Unii Europejskiej | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

wyniosło w Polsce 3,6 proc., podczas gdy w 28 unijnych państwach średnia ta to tylko 0,8 proc. To bardzo ważny wskaźnik, bo rządowi zależy na tworzeniu jak największej liczby wysoko produktywnych miejsc pracy.

Zwiększa się również zatrudnienie w sektorze B+R, czyli badania i rozwój – w latach 2015–2017 aż o 32 proc. Dzięki temu do 4,7 proc. wzrósł udział polskich pracowników w unijnym sektorze B+R.

Ponadto w 2017 r. w Polsce na badania i rozwój wydano kwotę równą 1,3 proc. PKB, czyli najwięcej w historii.

Z przedstawionej prezentacji wynika, że Polska jest europejskim liderem eksportu. Jego wartość w ubiegłym roku wyniosła 940 mld zł i w latach 2015–2018 wzrosła o 11,1 proc., podczas gdy w całej UE średnio o 5 proc. Odstajemy jednak od unijnej średniej, jeśli chodzi o udział wysokich technologii w eksporcie – w UE

wynosi on 17,8 proc., podczas gdy w Polsce 8,5 proc. Ale dystans ten skracamy, bo rośnie liczba polskich patentów – w 2018 r. zgłoszono ich do Europejskiego Urzędu Patentowego 534, a więc o 19,7 proc. więcej niż w roku poprzednim.

Przyciągamy też coraz więcej bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Pod względem ich liczby (388 w 2017 r.) zajmujemy trzecie miejsce w Europie, a pod względem liczby miejsc

pracy stworzonych dzięki tym projektom (100 tys. w 2017 r.) jesteśmy najlepsi na Starym Kontynencie. Udział Polski we wszystkich inwestycjach greenfield w całej UE wynosi 10 proc.

Maleje za to dług państwa i polskich rodzin. Ten pierwszy w III kwartale 2018 r. spadł w porównaniu z III kwartałem 2015 r. o 2,2 pkt proc. (we Francji wtedy rósł), a zadłużenie prywatne w tym samym okresie zmniejszyło się u nas o 2,5 pkt proc. (dla przykładu – w Irlandii wzrosło). Rząd trzyma też w ryzach deficyt budżetowy. Według szacunków Ministerstwa Finansów w ubiegłym roku wyniósł on tylko 0,5 proc. PKB, podczas gdy rok wcześniej sześć państw UE miało deficyt wyższy niż 2 proc. PKB, a Hiszpania nawet powyżej 3 proc. PKB.

Pod względem wzrostu w 2018 r. Polska z wynikiem 5,1 proc. PKB zajęła trzecie miejsce w UE, a od 2015 r. nasza gospodarka urosła o 15 proc., gdy w UE tylko o 7 proc. Rosną też zarobki Polaków – między 2015 a 2018 r. zwiększyły się o 17 proc. Odnotowujemy też nadwyżki w bilansie płatniczym i usług. Pierwszy z nich wzrósł od 2007 r. o 6,6 pkt proc. PKB, a w przypadku usług w 2017 r. był 2,5 razy lepszy niż 10 lat wcześniej.

W Warszawie powstanie węzeł przesiadkowy

INFRASTRUKTURA \ PKP Polskie Linie Kolejowe proponują utworzenie zintegrowanego węzła przesiadkowego w centrum Warszawy. Połączyłby on Warszawską Kolej Dojazdową, koleje aglomeracyjne zatrzymujące się na stacji Śródmieście i warszawskie metro. Blisko znajdowałby się ponadto dworzec Warszawa Centralna, gdzie zatrzymują się pociągi dalekobieżne.

Prace mają zostać wykonane równolegle z modernizacją warszawskiej linii średnicowej. Dodatkowo PKP PLK planuje wybudowanie nowych przystanków przy rondzie de Gaulle’a i przystanku Solec położonego bliżej Wiśły, przy Wybrzeżu Kościuszkowskim. Zlikwidowany zostałby natomiast przystanek Powiśle.

Prezes PKP PLK Ireneusz Merchel wyjaśnia, że w nowej konfiguracji odległość między przystankami Solec i Rondo de Gaulle’a oraz rondo de Gaulle’a i Warszawa Śródmieście wyniosłaby ok. 1 km. Dlatego, aby nie

zmniejszać częstotliwości kursowania pociągów, zlikwidowany zostałby przystanek Powiśle. Nie byłoby też konieczności budowy przystanku przy ul. Brackiej, między Warszawą Śródmieście a rondem de Gaulle’a, gdyż to również pogorszyłoby przepustowość linii. Merchel wskazał, że modernizacja warszawskiej linii średnicowej jest konieczna, by zwiększyć o blisko połowę przepustowość trasy, która została zbudowana między 1926 a 1935 r.

W opinii wiceministra infrastruktury Andrzeja Bittela modernizacja linii jest

kluczowa dla komunikacji kolejowej w Warszawie oraz bardzo ważna z punktu widzenia transportu mazowieckiego i ogólnopolskiego. – To najważniejszy odcinek linii kolejowej w Warszawie, łączący wschód z zachodem, po którym porusza się do tysiąca pociągów dziennie – tłumaczy wiceminister. – Obecnie trwają prace projektowe, przygotowujemy zadanie inwestycyjne. Oferta przebudowy jest kierowana również do władz samorządowych, do władz miasta stołecznego Warszawy – dodaje.

Bittel wskazuje również na potrzebę budowy tunelu

w ciągu projektowanej ulicy Tysiąclecia na warszawskiej Pradze oraz przedłużenia trasy linii WKD do stacji Warszawa Śródmieście, dzięki czemu stacja WKD znalazłaby się bliżej warszawskiego metra, co ułatwiłoby pasażerom komunikację. Obecnie linia WKD, która biegnie od Grodziska Mazowieckiego i Milanówka, kończy się przed dworcem Warszawa Centralna. Oba projekty także wymagałyby współpracy z miastem.

Plan modernizacji warszawskiej linii średnicowej zakłada rozpoczęcie prac od dworca Warszawa Zachodnia. Kolej-

nym etapem będzie modernizacja Warszawy Wschodniej, od której prace będą kontynuowane w kierunku Warszawy Śródmieście i Warszawy Centralnej.

Harmonogram prac obejmuje lata 2020–2026. PKP PLK nie przewidują zamknięcia trasy dla ruchu kolejowego.

Paweł Woźniak

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
730 497 770
lub 22 299 49 52**



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

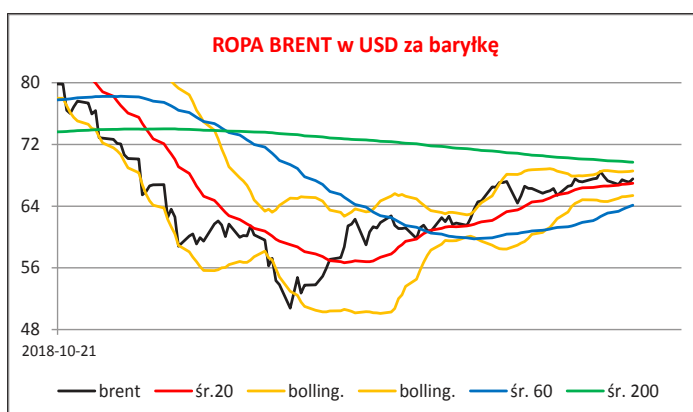
ROZMAITOŚCI \ Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz wystąpił do ministrów finansów i sprawiedliwości, by rozważyli odstąpienie od karania przedsiębiorców spóźniających się ze składaniem e-sprawozdań finansowych, które – jak podkreślił – dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorców stanowią nowość.

Niezły koniec niezłego kwartału

SUROWCE \ Ropa i miedź na plusie. Dla paliwa brent to najlepszy kwartał od wielu lat. Złoto z małym odbiciem. Pallad po niemałych spadkach ponownie na plusie.

Srodowe dane o zapasach ropy naftowej w USA potwierdziły wtorkowy odczyt wskazujący na ich wzrost. Zapasy w ciągu tygodnia zwiększyły się o 2,8 mln baryłek, co było sporym zaskoczeniem dla rynku, analitycy przewidywali ich nieznaczny spadek. Ropa naftowa szybko zaczęła tracić, by w czwartkowy wieczór kosztować nawet mniej niż 66 dol. Potem było już lepiej i choć zarówno środa, jak i czwartek dla gatunku brent zamknęły się spadkami, te nie były znaczące.

Miedź zaprezentowała się znacznie lepiej, zyskując 0,3 proc. Z kolei piątkowe poranne umocnienie o prawie 1 proc. pozwoliło ponownie przekroczyć poziom 290 centów. W tle umocnienia widoczne były nadzieje na po-



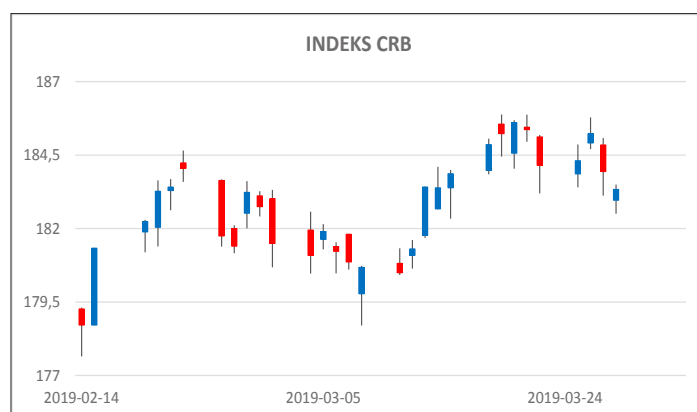
prawę klimatu w rozmowach chińsko-amerykańskich.

Dla złota notowania czwartkowe były bardzo trudne. Metal stracił ponad 1,6 proc., notując trzeci z rzędu spadek. W opinii analityków to efekt nie tyle silnego dolara (choć ten w tygodniu zyskuje w relacji do euro), ile problemów z brexitem czy także nadziei na polepszenie relacji USA z Chinami. Spadek złota widoczny był także w piątek, gdy metal stracił 0,2 proc. i za uncję płacono mniej niż 1293 dol.

Katastrofę zanotował pallad. W środę metal stracił ponad 6 proc., schodząc do kursu 1420 dol. W czwartek nastąpiła kolejna przecena i metal

spadł o ponad 7 proc., kończąc dzień kursem 1310 dol. Trudno powiedzieć, co było przyczyną tak znacznej przeceny. W opinii części analityków był to przede wszystkim efekt korekcyjny, bo metal od początku 2016 r. znajduje się w silnym trendzie wzrostowym, nienaturalnym jak na obecną sytuację rynkową. W piątek metal tuż przed godz. 9 zyskiwał jedynie 0,9 proc., co sugeruje, że spadek nie był przypadkowy.

Udany początek w Europie nie pozostał bez wpływu na nastroje na rynku towarowym. Pallad przed godz. 10 zyskiwał powyżej 3 proc., a miedź czy ropa naftowa za-



notowały kolejne umocnienie. Tracące złoto czy rosnące srebro to tylko nieznaczne zmiany. Srebro w czwartek spadło poniżej 15 dol., by wczoraj tuż przed godz. 10 znaleźć się ponownie powyżej tej granicy.

W segmencie soft kawa, która w poniedziałek notowała minimum (92,6 centa), w kolejnych dniach nie odreagowała zbyt mocno. Wczoraj za funt kawy płacono 94,6 centa. Tak słaby kurs ziaren jest o tyle zaskakujący, że wielu analityków prognozuje spory deficyt na rynku w przyszłym roku. Obniżona produkcja w Ameryce Południowej może ograniczyć światową podaż o po-

nad 2,3 mln 60-kilogramowych worków. A to ponad 300 mln funtów!

W piątek przed południem ropa naftowa zyskiwała ponad 0,6 proc. Na rynku pojawiły się informacje o sprzedaży ropy przez Iran, a także sugestie, że Rosja sprzeciwia się sankcjom USA w stosunku do Wenezueli i zamierza pomóc w eksporcie ropy z tego kraju. Jednak te dwie informacje nie wpłynęły na kurs paliwa, które kończy kwartał w bardzo dobrym stylu. Kwartałny wzrost o ponad 24 proc. jest jednym z najwyższych od prawie 10 lat.

.....
Rafał Grodowski

Największe sieci handlowe świata

RANKING \ Liderem w gronie największych detalistów na świecie pozostaje niezmiennie amerykański Walmart. W Polsce bezkonkurencyjna jest korporacja Jeronimo Martins, właściciel sieci Biedronka – w globalnym rankingu zajmuje 55. pozycję.

Zdaniem ekspertów firmy doradczej Deloitte, która przygotowała raport „Global Powers of Retailing 2019”, sektor handlu detalicznego ma za sobą dobry rok, o czym świadczy 5,7-procentowa stopa wzrostu przychodów osiągnięta przez największych detalistów. W poprzednim roku obrotowym wyniosła ona 4,1 proc. – W krótkim czasie zbiegło się parę pozytywnych trendów, które miały wpływ na taki wynik, tj. względnie silny, globalny wzrost gospodarczy, niska inflacja i koszty finansowania zewnętrznego, łagodna polityka pieniężna na głównych rynkach oraz rosnące ceny aktywów i ożywienie na raczej trudnych rynkach wschodzących – komentuje

Michał Pieprzny z firmy Deloitte.

Aby znaleźć się w rankingu top 250, firma musiała osiągnąć przychód o wartości co najmniej 3,7 mld dol., nieznacznie więcej niż rok wcześniej (3,6 mld dol.). Łącznie przychody ze sprzedaży detalicznej dla 250 największych firm wyniosły 4,5 bln dol. Trzej najlepsi sprzedawcy utrzymali swoje pozycje. Liderem jest Walmart. Jego przychody w minionym roku obrotowym wzrosły o 3 proc., do poziomu 500 mld dol. Pozycja lidera wydaje się niezagrażona, bo największy konkurent Walmartu, Costco, choć poprawił wynik o 8,7 proc., wciąż generuje czterokrotnie niższe przychody (129 mld dol.).

Po połączeniu z Modern HC Holdings o 3,2 proc. wzrosły też przychody trzeciego na liście największych detalistów – Krogera.

Jeśli chodzi o polski rynek, to wskutek wprowadzenia zakazu handlu w niedzielę nastąpił wzrost znaczenia e-commerce oraz sprzedaży na stacjach paliw. Lider na polskim rynku Jeronimo Martins, który regularnie zwiększa w nim udział i którego przychody w minionym roku obrotowym wyniosły 50 mld zł, dostosował się do zakazu, za to zaczął otwierać sklepy w okolicach dworców. Na drugim miejscu znajduje się Grupa Schwarz, do której należą mające bardzo mocną pozycję na polskim rynku Lidl i Kaufland. W pierwszej piątce znajduje się także największa polska platforma transakcyjna online Allegro.pl.

– 30 proc. towarów spożywczych Polacy kupują w dyskontach, najczęściej w Biedronce i Lidlu, ale popularność zyskują też sklepy typu convenience, które sprzedają aż 22 proc. towarów spożywczych – podkreślił Michał Pieprzny.

.....
Andrzej Ratajczyk

Podróż w Bieszczady się skróci

TRANSPORT \ Dzięki trzem inwestycjom kolejowym na Podkarpaciu skróci się podróż w Bieszczady i poprawi się bezpieczeństwo nie tylko na torach, lecz także na przejazdach drogowo-kolejowych. Szacunkowa wartość tych trzech inwestycji wyniesie ponad 700 mln zł.

Ponad 32 mln zł ma kosztować przygotowanie dokumentacji projektowej trzech inwestycji: rewitalizacji linii kolejowej Jasło–Nowy Zagórz i Nowy Zagórz–Łupków oraz budowy łącznicy kolejowej Jedlicze–Szebnie. Kwota dofinansowania z budżetu UE na ten cel wyniesie 22 mln zł.

PKP Polskie Linie Kolejowe oraz zarząd województwa podpisały umowy na dofinansowanie z regionalnego programu operacyjnego. Szacunkowa wartość tych trzech inwestycji wyniesie ponad 700 mln zł. Ostateczna kwota będzie znana po przygotowaniu dokumentacji oraz przetargu na wybór wykonawcy.

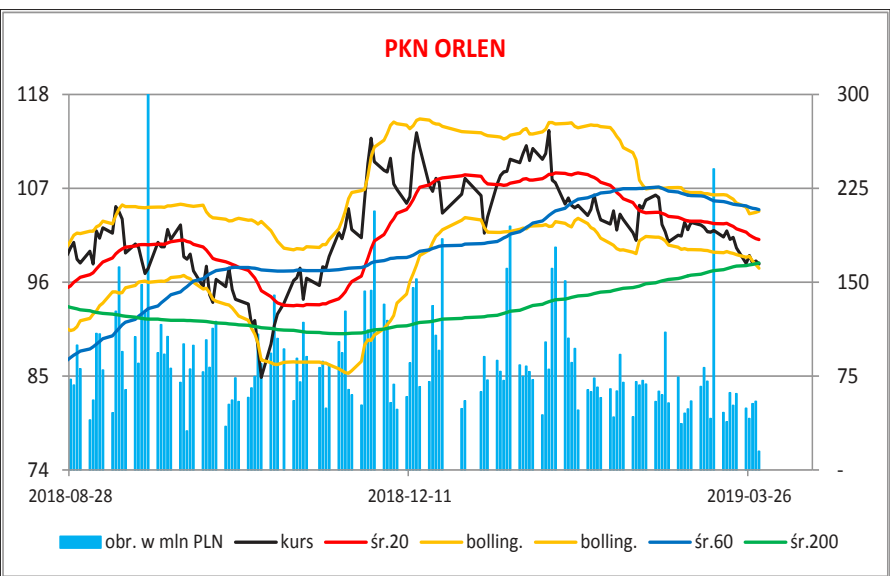
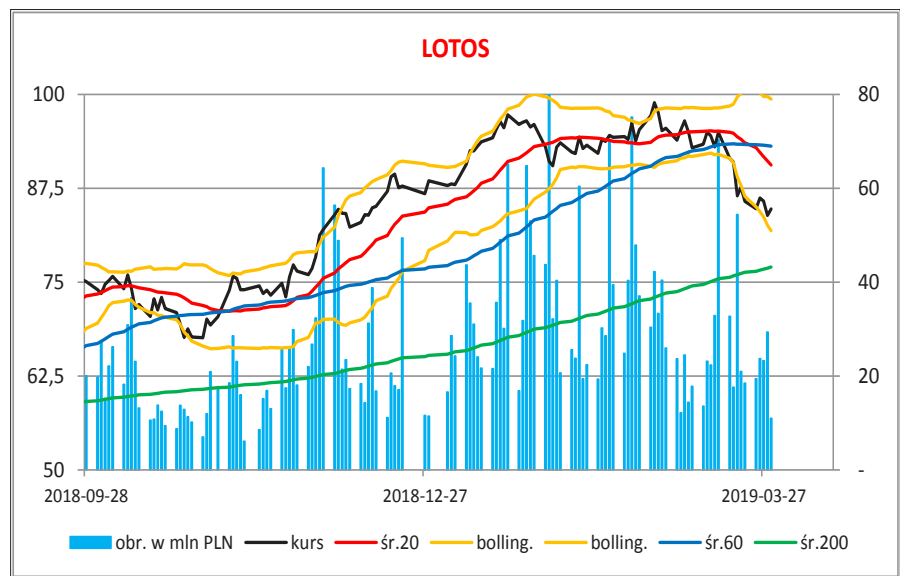
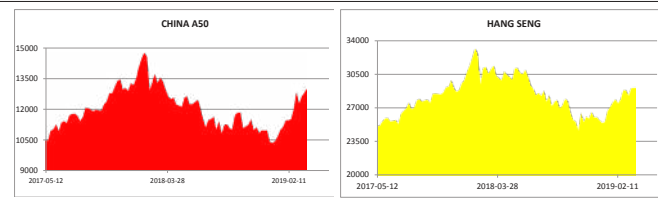
– Nowe inwestycje będą miały wpływ na poprawę ruchu turystycznego w Bieszczadach – zapewnia Bogdan Rzońca, przewodni-

czący sejmowej komisji infrastruktury. – Wszystkie inwestycje, które zostaną zrealizowane, będą dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. To ważne, bo dzięki temu również turyści, którzy mają problemy z poruszaniem się, będą mogli przyjechać w Bieszczady – podkreślił Rzońca.

Ważnym elementem prac będzie przebudowa stacji i przystanków. Oprócz torów, rozjazdów i urządzeń sterowania ruchem kolejowym przebudowane będą też przejazdy kolejowo-drogowe i obiekty inżynieryjne. Nowe tory połączą linie kolejowe Rzeszów–Jasło i Stróż–Krośnice. Łącznica umożliwi bezpośrednią jazdę pociągów i krótszy czas podróży z Rzeszowa do Krosna i w Bieszczady.

.....
(LUS, PAP)

↑ 0,99584	0,10%	USDCHF	↑ 15,04	0,47%	SREBRO	↑ 7248,25	0,19%	FTSE 100	Kursy NBP	
↑ 110,781	0,11%	USDJPY	↑ 1295,45	0,01%	ZŁOTO	↑ 21205,81	0,89%	NIKKEI		
↑ 1,30774	0,16%	GBPUSD	↑ 292,2	1,72%	MIEDŹ	↑ 11477,51	0,43%	DAX		
↓ 1,1224	-0,04%	EURUSD	↑ 67,64	0,80%	ROPA	↑ 25717,46	0,36%	DJIA		
					BRENT			POPRZEDNI	4,3013	0,03%



Powiew nadziei w europejskiej gospodarce

GIEŁDA \ Szanghaj z wyraźnym ruchem w górę. Europa w południe na plusie. WIG20 wyraźnie gorzej. Słabo Orange PL i CD Projekt. Zaskakująco dobre dane z Niemiec i ze Szwajcarii.

Rafał Grodowski

Czwartek to już znacznie mniejsze osłabienie na warszawskim parkiecie. WIG20 stracił 0,06 proc., a znacznie gorzej zaprezentowały się średnie firmy, gdzie indeks zniżkował o 0,6 proc. W elicie tylko siedem firm zyskało na wartości, lecz dodatni wynik PKN, KGHM czy CD Projektu wspomógł indeks, zwłaszcza że spadki banków (z wyjątkiem Alior Banku) nie były aż tak znaczące. Udany dzień miały za sobą walory CD Projektu, który zyskał ponad 2,7 proc. i po raz kolejny notował najwyższe obroty ze wszystkich spółek. Europa to zmienny obraz, choć jeszcze po godz. 15 indeksy na głównych parkietach prezentowały się bardzo dobrze, by potem wraz z kiepskim otwarciem w USA zacząć tracić. Wyjątkiem był londyński FTSE, który zyskał ponad 0,5 proc. DAX30 umocnił się symbolicznie, a przez cały dzień ani razu nie pokonał granicy 11 500 pkt.

Nowy Jork pomimo słabego otwarcia zamknął dzień na plusie. DJIA zyskał ponad 0,3 proc., a identyczny wzrost notował indeks Nasdaq Composite. Umocnienie w Nowym Jorku może być pewnym zaskoczeniem, bo początek dnia był kiepski, a opublikowane dane o PKB w IV kwartale okazały się słabsze od prognoz. Azja na ostatnich w tygodniu notowaniach to umocnienie w Tokio i znaczący, bo prawie czteroprocentowy wzrost w Szanghaju, co wiązało się z postępem w negocjacjach Chin i USA. Na wartości zyskały także indeksy w Seulu i Sydney, a notowania wsparły niezłe odczyty z japońskiej gospodarki wskazujące na spadek bezrobocia i wyższą niż w styczniu lutową produkcję przemysłową. Europa kwadrans po godz. 9 prezentowała się bardzo dobrze. Indeksy zyskiwały, i to bardzo mocno, a DAX30 przez chwilę był nawet powyżej 11 500 pkt. Warszawa to także niezły start i indeks WIG20 pokonał nawet 2330 pkt, by jednak potem nieco stracić i po 20 min zyskiwać ok. 0,4 proc. Niezły start miały walory CD Projektu które testowały poziom 204 zł. Udany początek na kontynencie to także efekt dobrych danych z Niemiec na temat sprzedaży detalicznej. Ta w lutym była wyraźnie lepsza niż oczekiwania analityków, co na pewno było sporym zaskoczeniem. Istotny wpływ miał także odczyt indeksu KOF ze Szwajcarii, który odnotował najwyższą wartość w bieżącym roku. O godz. 10 Europa prezentowała się już słabiej. WIG20 zyskiwał 0,3 proc., a podobny odczyt notował Frankfurt. Dobrze prezentował się Paryż, gdzie indeks wzrósł o ponad 0,6 proc. Bilans kwartału to wzrost o prawie 12 proc., co oznacza drugi po Mediolanie wynik w Europie. W Paryżu mocny był Arcelor Mittal, a we Frankfurcie ponadpięcioprocentowy spadek notowały walory Deutsche Telekom. Podane o godz. 10 dane o rosnącej w Polsce inflacji (1,7 proc. w marcu) nie były dobrym sygnałem dla warszawskiego parkietu. Pół

godziny później indeks był na nieznacznym minusie, nie wpisując się w obraz europejskich notowań. Czołowe parkiety utrzymały bowiem dobre odczyty. Po dwóch godzinach gry słabo prezentował się Orange PL. Za akcje płacono mniej niż 5,2 zł, co oznaczało półtoraprocentowy spadek. Spółka osiągnęła najniższy kurs od ponad dwóch miesięcy. Więcej, bo ponad dwa procent, tracił mocny o poranku CD Projekt. Przed południem Europa utrzymała dodatni odczyt, ale szans na wyraźne odbicie raczej nie było. Większość indeksów nieznacznie osłabła. FTSE zyskiwał 0,4 proc., będąc blisko dziennego minimum pomimo dobrego odczytu PKB w IV kwartale. Dla DAX30 pokonanie 11 500 pkt wydawało się niemożliwe. GPW to niestety gorszy obraz, bo WIG20 stracił 0,25 proc. Atmosferę ratowały Pekao, PZU i drożący o ponad 1,5 proc. KGHM. Warszawa kończyła więc w nie najlepszej formie słaby miesiąc.

Instrument	kurs wczorajszy	zmiana	kurs poprzedni
WIG	59 616,84	-0,23%	59 752,16
WIG20	2 306,09	-0,33%	2 313,77
mWIG40	4 165,46	-0,05%	4 167,40
sWIG80	11 871,06	-0,21%	11 895,77
ALIOR	60,10	-0,91%	60,65
CCC	213,00	-0,28%	213,60
CD PROJEKT	197,10	-2,04%	201,20
CYFRPLSAT	25,44	-0,08%	25,46
DINO PL	119,30	-0,83%	120,30
JSW	60,82	0,73%	60,38
KGHM	106,90	1,62%	105,20
LOTOS	84,16	0,33%	83,88
LPP	8 305,00	-0,66%	8 360,00
MBANK	426,00	-0,61%	428,60
ORANGEPL	5,16	-2,27%	5,28
PEKAO	110,25	0,32%	109,90
PGE	10,05	-0,59%	10,11
PGNIG	6,25	-0,71%	6,30
PKNORLEN	97,92	-0,55%	98,46
PKOBP	38,32	-0,93%	38,68
PLAY	23,12	-0,43%	23,22
PZU	40,44	0,52%	40,23
SANPL	377,20	0,21%	376,40
TAURONPE	2,03	-0,88%	2,05

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek, 1 kwietnia 2019 r.				
Godzina	Kraj	wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Chiny/Japonia	Indeks PMI dla przemysłu	marzec	48,9/49,9
09:00	Polska/Węgry	Indeks PMI dla przemysłu	marzec	47,5/55,7
09:55	Niemcy/Francja	Indeks PMI dla przemysłu	marzec	44,7/49,8
10:00	Strefa euro	Indeks PMI dla przemysłu	marzec	47,6
15:45	USA	Indeks PMI dla przemysłu	marzec	52,5



PRAWNIK NA TELEFON

APLIKACJE \ Przed kilkoma dniami PKO Bank Polski wprowadził kolejną usługę dla klientów sektora MŚP, opartą o współpracę ze startupem. Aplikacja e-Prawnik opracowana przez start-up TuPrawnik pozwala na całkowicie zdalne, szybkie i kompleksowe rozwiązanie problemu prawnego.

TECHNOLOGIE \ Coraz więcej innowacyjnych usług

Start-upy napędzą gospodarkę

Czy inwestor może zainteresować się firmą wysokiego ryzyka, nieprzynoszącą znaczących zysków? Tak, jeżeli taka firma jest start-upem. Młode, dynamiczne przedsiębiorstwa, najczęściej działające w branży nowych technologii stają się obiektem szczególnego zainteresowania zarówno ze strony państwa, jak i największych koncernów.

Polska gospodarka wciąż potrzebuje nowych impulsów rozwojowych, które zapewnią jej wzrost konkurencyjności w oparciu o inne niż dotychczasowe czynniki rozwojowe. Napływ inwestycji zagranicznych, rozwój infrastruktury, wzrost wykształcenia czy korzyści wynikające z członkostwa w UE powinny zostać uzupełnione zwiększeniem roli wytwarzanej w kraju wiedzy i technologii.

Wśród realizowanych działań zawartych w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju w obszarze wzrostu wiedzy i unikalnych technologii, wyróżnia się uruchomienie programu Start in Poland oferującego narzędzia ułatwiające zakładanie i rozwój start-upów.

Nowatorskie firmy przyspieszają gospodarkę

Start in Poland to największy program dla start-upów w Europie Środkowo-Wschodniej. Składa się z wielu różnych komponentów, a jego celem jest wsparcie rozwoju do 2023 r. około 1,5 tys. firm, tworzących wysokiej jakości innowacyjne technologie i zdolnych konkurować na rynkach zagranicznych. Program pomaga wykorzystać wielki potencjał innowacyjności i energię do pracy tysięcy młodych ludzi.

Im większa będzie liczba pręźnie rozwijających się, nowatorskich firm, tym szybciej będzie rósł poziom innowacyjności naszej gospodarki. Dlatego konsekwentnie budujemy w Polsce ekosystem dla rozwoju młodych przedsiębiorców z przyszłościowymi rozwiązaniami. Jego elementem jest m.in. działający od 2016 r. program Start in Poland. Oferuje on tzw. „smart money”, czyli nie tylko pieniądze, lecz także coaching i mentoring na każdym etapie wzrostu idei i firmy – od rozwoju produktu, po wejście na rynek i internacjonalizację. Rozwiązania, które oferujemy, to także szeroki pakiet ulg dla innowatorów, a wkrótce nowy rodzaj spółki, głównie dla start-upów, czyli Prosta Spółka Akcyjna – mówił niedawno podczas sesji otwierającej Start-up Games Warsaw wiceszef resortu



| fot. Fotolia

przedsiębiorczości i technologii Marek Niedużak. Wydarzenie współorganizowane przez Ministerstwo oraz Ambasadę Brytyjską w Warszawie ma rozwijać u przedstawicieli start-upów umiejętności skutecznego prezentowania swoich pomysłów przed inwestorami.

Akceleratorzy napędzają start-upy

– 890 mln zł z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, 440 mln zł z Krajowego Funduszu Kapitałowego i 250 mln zł z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju – państwo wydało do tej pory na start-upy ponad półtora miliarda złotych – wylicza Julia Krysztosiak-Szopa, prezes Startup Poland. – Kolejne 2 miliardy na pobudzenie rynku inwestycji w innowacyjne firmy ma przeznaczyć PFR Ventures. Czy to dużo? Na tych, którzy ze sceptycyzmem śledzą polskie start-upy, takie liczby nieustannie robią wrażenie. Jednak w globalnym kontekście sumy te wypadają wciąż dość blado – twierdzi Krysztosiak-Szopa w raporcie „Polskie start-upy 2018”.

Okazuje się, że znalezienie inwestora to na pewnym etapie działalności większości start-upów warunek konieczny dalszego funkcjonowania. Wiele młodych firm coraz częściej w swoich planach sięga bowiem do rynków globalnych, ale wciąż jednak dużym wyzwaniem jest dla nich płynne rozwijanie biznesu w kraju czy zarabianie na stworzonych przez siebie technologiach.

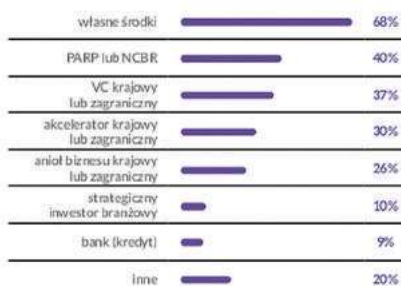
Na przestrzeni ostatnich lat silnie wzrasta udział programów publicznych w finansowaniu start-upów. Dotyczy to przede wszystkim krajowych akceleratorów, z których wiele powstało dzięki uruchomionemu w 2017 r. przez PARP programowi Scale Up, opierającemu metodę akceleracji młodych przedsiębiorstw o partnerstwo publiczno-prywatne.

Dzięki udziałowi w programie początkujący przedsiębiorcy otrzymują dostęp do laboratoriów, zaplecza technicznego

i technologicznego partnerów programu, międzynarodowych mentorów i ekspertów, dofinansowania na dalszy rozwój działalności, a także pomocy takich rynkowych gigantów, jak: PKO Bank Polski, PGNiG, KGHM, Adamed czy Visa.

Źródła kapitału

źródło: Startup Poland



źródła finansowania start-upów

Klienci zyskują innowacyjne usługi

PKO Bank Polski jest jedną z najprężniej współpracujących ze start-upami instytucji na polskim rynku. Już od kilku lat wspiera ekosystem start-upów, a przed rokiem stworzył własną platformę rozwoju innowacji Let's Fintech with PKO Bank Polski.

W ramach Let's Fintech, bank wspólnie ze start-upami nawiązuje współpracę biznesową i wdraża nowe technologie, udostępnia swoje API i rozwija obszar otwartej bankowości oraz inwestuje w najbardziej obiecujące spółki technologiczne.

Dzięki współpracy z liderem na rynku finansowym, start-upy zyskują szereg możliwości trudnych do osiągnięcia bez zewnętrznego wsparcia. Oprócz zaplecza technologicznego i know-how, PKO Bank Polski umożliwia przetestowanie rozwiązania w sieci oddziałów laboratoryjnych. Najlepsze start-upy mogą liczyć także na wsparcie w procesie skalowania ich biznesu. Dzięki dużej skali działalności banku młode firmy otrzymują możliwość dotarcia do największej bazy klientów sektora finansowego.

Dotychczas z możliwości współpracy z bankiem skorzystało kilkanaście młodych firm. Wśród nich znalazły się m.in. polsko-brytyjska spółka Co-infirm umożliwiająca weryfikację autentyczności dokumentów bankowych w technologii Blockchain, IC Solutions dostarczający narzędzie do utrwalania w formie elektronicznej tekstu pisanego za pomocą długopisu cyfrowego czy ZenCard oferujący zaawansowane narzędzie i wsparcie przy konstruowaniu programów lojalnościowych.

Przed kilkoma dniami PKO Bank Polski rozpoczął pilotaż kolejnej usługi dla klientów sektora firm. Aplikacja e-Prawnik opracowana przez start-up TuPrawnik pozwala na całkowicie zdalne, szybkie i kompleksowe rozwiązanie problemu prawnego. Narzędzie pomaga w krótkim czasie znaleźć prawnika, który wykona zleconą usługę prawną za z góry ustaloną cenę. Korzystając z platformy, klient otrzymuje oferty pomocy od prawników z najlepiej dopasowanymi specjalizacjami, z których może wybrać tę najbardziej odpowiadającą jego potrzebom.

– Z doświadczenia wiemy, że wielu przedsiębiorców rezygnuje ze stałej obsługi prawnej. Obawiają się jej regularnych, wysokich kosztów, które na pierwszym etapie prowadzenia działalności mogą okazać się dość przytłaczające – tłumaczy Sławomir Siezieniewski, prezes TuPrawnik. – Kiedy otrzymują ofertę od prawnika „z polecenia” – na tym poprzestają, nie szukając dalej, nie porównując ofert innych prawników. Chcemy pokazać, że dziś za pośrednictwem zdigitalizowanych usług, eksperci z wielu dziedzin prawa są gotowi świadczyć pomoc prawną w każdym miejscu w Polsce, nawet jeżeli przyjęte zlecenie ma charakter jednorazowej obsługi. Można otrzymać zindywidualizowaną ofertę pomocy, nie wychodząc z domu, nie wykonując 10 telefonów w poszukiwaniu najlepszej oferty – dodaje Siezieniewski.

Nabór start-upów do programu Let's Fintech with PKO Bank Polski prowadzony jest w trybie ciągłym. Z perspektywy banku oznacza to stały dostęp do nowoczesnych technologii, dla start-upów możliwość dołączenia do programu w każdej chwili, zaś klientom umożliwia korzystanie z coraz nowocześniejszych usług.

„Gazeta Polska Codziennie” jest patronem medialnym cyklu szkoleń Dzień Dobry Biznes. Celem szkoleń jest poszerzanie wiedzy i kompetencji przedsiębiorców w zakresie zarządzania firmą oraz budowania odpowiedzialnego biznesu. Więcej informacji na www.dziendobrybiznes.pl.

(p. woz.)



GDAŃSK \ W czwartek odbyła się uroczystość nadania sali konferencyjnej Muzeum II Wojny Światowej imienia Jana Olszewskiego. Odsłonięto też tablicę pamiątkową. – Swoim życiorysem, zapisanym w służbie Rzeczypospolitej, Jan Olszewski udowodnił w imieniu także całego polskiego narodu, iż nie ma siły, która mogłaby złamać polskie umiłowanie wolności – powiedział dyrektor Karol Nawrocki.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 30-31 MARCA 2019

KULTURA

13

WYSTAWA \ O Polakach, którzy ryzykowali życie, ratując Żydów

Czyny świadczą o człowieku

Rodzina Schnitzerów – Józef i Józefa, wraz z dziećmi, od 1943 r. konsekwentnie udzielała pomocy Żydom. Ich nastawienie do żydowskich uciekinierów nie zmieniła nawet śmierć Józefa, zastrzelonego w 1944 r. przez Niemców, oraz zabranie do obozu najstarszego syna. Wystawa w Przystanku Historia prezentuje wiele podobnych historii.



Skany archiwalnych fotografii pozwalają spojrzeć w oczy tym, którzy zaryzykowali własne życie, ratując innych | fot. Kasia Kasjanowicz/Gazeta Polska

Katarzyna Kasjanowicz

Najnowsza ekspozycja w warszawskim Centrum Edukacyjnym IPN „Czyny świadczą o człowieku. Polacy udzielający pomocy Żydom podczas Holocaustu na Kresach Wschodnich II RP” znakomicie wpisuje się w niegasnący spór wokół tematu losu Żydów na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką. Ekspozycja przygotowana przez oddział IPN w Rzeszowie obejmuje geograficznie wschodnią część byłej II RP według przedwojennego podziału administracyjnego.

Przedstawione fotografie odkrywają dramatyczne, iście filmowe losy ludzi, postawy w sytuacji granicznej i niezwykły z dzisiejszego punktu widzenia kontekst dziejowy z jego ówczesną mozaiką kulturową. Organizatorzy wystawy, tam, gdzie było to możliwe, obok zdjęć Polaków pokazali ich żydowskich przyjaciół, ale równie często zupełnie obcych ludzi, którzy znaleźli schronienie w polskich domach. Skany archiwalnych fotografii pozwalają spojrzeć w oczy tym, którzy zaryzykowali własne życie, a niejednokrotnie też życie swoich najbliższych, aby nieść pomoc

innym ludziom. Fotografiami i grafikom towarzyszą biogramy oraz relacje uczestników zdarzeń. „Podczas trzeciego pogromu rodzina Góralskich przechowywała nas w stajni, potem w stodole, pod sianem. I przyjechali gestapowcy, mieli takie bagnety, szukali nas pod tym sianem, próbowali... Gdyby te bagnety były trochę dłuższe, toby nas zamordowali” – wspomina Szewach Weiss. Szczególnie poruszający jest biogram Antoniego i Eugenii Szczawińskich, rodziców siedmiorga dzieci. Przez dwa lata, aż do wkroczenia Armii Czerwonej, ukrywali znajomych Żydów. Dopełnieniem

strony wizualnej są wybrane, nigdzie dotąd niepublikowane dokumenty, potwierdzające pomoc udzielaną Żydom przez polskich mieszkańców wschodnich ziem II RP. Unacniają anonimowe statystyki, a przecież to tylko wycinek z historii. Ciekawym dodatkiem jest witryna poświęcona twórczości Józefa Bandzo ps. Jastrząb. Jego figurki z modeliny, przedstawiające żołnierzy podziemia niepodległościowego, cechuje ekspresja, znakomita mimika, świetnie dopracowane szczegóły, ale też spory pierwiastek humoru. Wystawę można oglądać do 8 kwietnia br.

Rozmaiitości kulturalne



fort. Yousef Boudia/Henrys

STING PRZYPOMNI HITY \ 24 maja ukaże się album z największymi przebojami Stinga, które artysta przygotował w nowych aranżacjach. – „My Songs” to moje życie opowiedziane piosenkami. Niektóre z nich zostały zrekonstruowane, niektóre odnowione, niektóre zmienione, ale wszystkie brzmią współcześnie – powiedział 17-krotny zdobywca nagrody Grammy. Na płycie usłyszymy m.in. takie hity, jak: „Englishman in New York”, „Every Breath You Take”, „Roxanne” czy „Message in a Bottle”. Do albumu dołączono osobiste notatki artysty, w których muzyk zdradza historie związane z powstaniem piosenek. Premierze krążka towarzyszy trasa koncertowa.



fort. Hannah McKay/Henrys

HANKS ZAGRA W FILMIE O ELVISIE \ Tom Hanks chce dołożyć do swojego imponującego życiorysu kolejną ważną rolę. Jak donosi „Variety”, zdobywca Oscara ma zagrać menedżera Elvisa Presleya, płk. Toma Parkera, w filmie biograficznym Baza Luhrmanna o kultowym muzyku. To Parker w dużej mierze przyczynił się do tego, że Elvis stał się globalną gwiazdą. Wynegocjował mu lukratywne umowy, ale też brał duży procent od jego zarobków. Budżet produkcji wciąż nie został domknięty. Sam Luhrmann szuka obecnie odtwórcy głównej roli, chce do tego zatrudnić mało znanego aktora. Reżyser, znany z „Moulin Rouge!” i „Wielkiego Gatsby’ego”, ma nadzieję na rozpoczęcie zdjęć jeszcze w tym roku.



fort. mat. piaz/d

OPERA W KINIE \ Miłośnicy opery w Polsce w sobotę będą mogli obejrzeć wystawienie „Walkirii” Richarda Wagnera transmitowane do kin z nowojorskiej Metropolitan Opera. Odtwórczyni głównej roli Christine Goerke w rozmowie z PAP porównała dzieło do serialu telewizyjnego „Gra o tron”. – Muszę powiedzieć, że to naprawdę świetna zabawa. A jeśli oglądasz „Grę o tron”, na pewno ci się to spodoba – zachęcała Goerke, amerykańska sopranistka dramatyczna śpiewająca partię Brunhildy. W „Walkirii” występują także: mezzosopranistka Jamie Barton (Fryka), tenor Stuart Skelton (Zygmunt) oraz bas Günther Groissböck (Hunding).

Trzy dni z gwiazdami jazzu

MUZYKA \ Macy Gray, Freddy Cole czy Joss Stone to gwiazdy tegorocznej edycji Młyn Jazz Festivalu. Wydarzenie odbędzie się w Wadowicach w dniach 4–6 lipca.

Młyn Jazz Festival to impreza muzyczna, na którą co lato ściągają do Małopolski światowej sławy gwiazdy jazzu, soulu, bluesa, ale też popu. W tym roku będzie podobnie. W ciągu trzech dni festiwalu zagrają i zaśpiewają artyści światowej sławy. Wydarzenie rozpocznie 4 lipca Freddy Cole, wybitny wokalista, jeden z najlepszych pianistów jazzowych na świecie, brat legendarnego Nata Kinga Cole’a. Jego koncerty są jak podróż w czasie do zadymionych

klubów Nowego Jorku, gdzie na scenie liczyła się tylko miłość do jazzu. Zachrypnięty, elegancki wokal Cole’a czasami przechodzi w recytację, przez co muzyk staje się lirycznym jazzowym gawędziarzem. Drugiego dnia na festiwalowej scenie wystąpi amerykański wokalista i pianista jazzowy Peter Cincotti. Wieczór zakończy występ brytyjskiej wokalistki Joss Stone. Artystka jest nazywana „soulową królową”. Jej dyskografię zamyka siódmy stu-

dyjny album „Water For Your Soul” z lipca 2015 r. Przy tym materiale wokalistka współpracowała m.in. z Damianem Marleyem i Dennisem Bovellem, nie dziwi zatem, że płyta jest wzbogacona o elementy reggae. W sobotę, 6 lipca koncerty rozpocznie Mario Biondi, włoski wokalista oraz kompozytor muzyki jazz i soul, który czaruje głębokim, ciepłym głosem. Tuż po nim zaśpiewa Matt Dusk. Ten znakomity kanadyjski muzyk

ma na koncie m.in. niezwykle ciepło przyjęty przez melomanów duet z Edytą Górniak – przepięknny standard „All The Way”. Gwiazdą wieczoru, która zakończy wadowicki festiwal, będzie charyzmatyczna i oryginalna wokalistka soulowa Macy Gray. Laureatka najważniejszych nagród przemysłu muzycznego: Grammy, Brit Awards, MTV Video Music Awards zachwyca pełnym ekspresji głosem i jego piękną barwą. Jej twórczość to połączenie jazzu, soulu, funky, popu i hip-hopu.

Anna Krajkowska

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT



fot. mat. pras./d

WISŁA KRAKÓW–LEGIA WARSZAWA \ Wisła zagra w Krakowie z Legią.
W październiku 2018 r. padł remis 3:3. Warto przypomnieć, że goście mają obecnie sporą przewagę w tabeli Lotto Ekstraklasy nad gospodarzami.

SOBOTA 30.03

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:15 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Pełnosprawni 08:30 Wojsko-polskie.pl 08:55 Studio Raban 09:25 Rodzinny ekspres 09:55 Korona królów - taka historia... 10:25 Korona królów (190) - serial 11:00 Korona królów (191) - serial 11:30 Korona królów (192) - serial 12:00 Korona królów (193) - serial 12:35 Fascynujący świat: Niewidzialne miasta starożytności	06:25 Barwy szczęścia (2030) - serial 07:00 M jak miłość (1431) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:55 To je Borowicz. Podróże ze smakiem - mag. 12:30 Bake off - Ale ciacho! 5 (4) - widowisko 13:25 Na sygnale (225) - serial 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:20 O mnie się nie martw 10 (5) - serial 16:15 Rodzinka.pl (256) - serial 16:40 Słowo na niedzielę 16:55 Zmiennicy (5) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajki! 20:05 Dance Dance Dance - pr. rozryw. 21:10 Dance Dance Dance - pr. rozryw. 22:15 Sierocki na sobotę - pr. rozryw. 23:15 Legend - dramat biograficzny, Francja/Wielka Brytania/USA 2015, reż. Brian Helgeland, wyk. Tom Hardy, Paul Anderson, Christopher Eccleston. Lata 50. i 60. Londyńscy gangsterzy-bliźniacy, Ronald oraz Reginald Kray, terroryzują miasto.	05:20 Uwaga! 05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2846) - serial 11:25 Na Wspólnej (2847) - serial 11:50 Na Wspólnej (2848) - serial 12:25 Na Wspólnej (2849) - serial 12:50 MasterChef Junior (4) - pr. rozryw. 14:25 Agent - Gwiazdy (5) - reality show 15:25 Efekt Domina (4) - dok. 16:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Dorota inspiruje (3) - reality show 18:00 36,6°C (5) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Chyłka - zaginięcie (1) - serial. Kiedy znika trzyletnie dziecko, mecenas Joanna Chyłka postanawia rozwiązać tę sprawę. 21:00 Raj dla par - komedia romantyczna, USA 2009, reż. Peter Billingsley, wyk. Jason Bateman, Kristen Bell, Vince Vaughn. Cztery pary przyjaciół przechodzących kryzys w związku wybierają się na wspólne wakacje, aby rozwiązać swoje problemy. 23:20 Szybcy i wściekły 6 - film sensacyjny, USA 2013, reż. Justin Lin, wyk. Vin Diesel, Paul Walker, Dwayne Johnson 01:55 Uwaga!	05:00 Disco Gramy 05:40 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Piotruś Pan: Wielki powrót - film animowany, Kanada/Australia/USA 2002 10:15 Ewa gotuje 10:45 Sekrety rodziny (10) - serial 11:45 Sekrety rodziny (11) - serial 12:45 Sekrety rodziny (12) - serial 13:45 Świat według Kiepskich (191) - serial 14:25 Świat według Kiepskich (192) - serial 15:05 Świat według Kiepskich (193) - serial 15:45 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:45 SuperPies - mag. 18:15 Chłopaki do wzięcia (153) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (418) - serial 20:10 Smerfy: Poszukiwacze zaginionej wioski - film animowany, Hongkong/USA 2017 22:00 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 11 (6) - pr. rozryw. 00:05 Gliniarze z Brooklynu - dramat sensacyjny, USA 2009, reż. Antoine Fuqua, wyk. Richard Gere, Don Cheadle, Ethan Hawke, Wesley Snipes. Losy trzech policjantów spotykają się w ich rodzimych dzielnicach na miejscu kolejnych dramatycznych zdarzeń. 03:05 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Gwiazdy w Republice 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Kulisy manipulacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tygiel 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:25 Gwiazdy w Republice 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Na pomoc! 19:35 Wywiad z chuliganem 20:30 Magazyn filmowy Piotra Gońca 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Kulisy manipulacji - Flesz 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:17 Polska na dzień dobry 01:53 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Sanktuarium św. Anny w Auray 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Informacje dnia 10:15 Święty na każdy dzień 10:20 Retrospekcja 10:25 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady Medyczne Boni-fratów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 14:00 Podróż Apostolska Ojca Świętego Franciszka do Maroko 19:25 40 dni ze św. Gerardem 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Historia Królowej Estery 23:05 Podróż Apostolska Ojca Świętego Franciszka do Maroko 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia 00:30 Okiem kamery 00:55 40 dni ze św. Gerardem
PO POŁUDNIU	13:35 Z pamięci 13:45 Okrasa łamie przepisy 14:20 Mistrzowie: Władysław Kozakiewicz 14:55 Wiktoria 2 (2) - serial 16:00 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Stulecie Winnych (4) - serial 19:25 Sport					
WIECZOREM	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Hit na sobotę: Herkules - film przyg., USA 2014. Herkules, grecki półbóg, razem z towarzyszami zostaje wynajęty przez króla Tracji, aby szkolił jego armię. 22:20 Echo serca (11) - serial 23:20 W przebraniu mordercy - thriller, USA 1980 01:05 Jaka to melodia? - pr. rozryw.					

NIEDZIELA 31.03

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Zakochaj się w Polsce 09:05 Ziarno - pr. dla dzieci 09:35 Weterynarze z sercem 10:15 Kowboj - western, USA 1958 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:40 Misja w Afryce 13:00 Z pamięci 13:10 Gala wręczenia nagród im. Jana Rodowicza „Anody” - widowisko 14:05 Natura w Jedyńce 15:00 Pensjonat nad rozlewiskiem (2) - serial 16:00 The Wall. Wygraj marzenia (56) - teleturniej 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Ojciec Mateusz (268) - serial 18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:05 Sport 20:15 Stulecie Winnych (5) - serial 22:15 Każdy chce być Włochem - komedia romantyczna, USA 2007, reż. Jason Todd Ipson, wyk. Jay Jablonski, Cerina Vincent 00:05 Herkules - film przygodowy, USA 2014 01:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	05:50 Barwy szczęścia (2032) - serial 06:20 Barwy szczęścia (2033) - serial 06:55 M jak miłość (1432) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Rodzinne oglądanie: Wydry i ich sekrety - film dokumentalny, Wielka Brytania 2017 12:10 Gwiazdy w południe: Szlachetna rasa - western, USA 1966 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Program rozrywkowy 16:00 Na dobre i na złe (737) - serial 17:05 Rodzinka.pl (255) - serial 17:35 Piłka nożna - studio 17:50 Piłka nożna: LOTTO Ekstraklasa, mecz: Wisła Kraków–Legia Warszawa 20:20 Poltergeist - horror, Kanada/USA 2015, reż. Gil Kean, wyk. Sam Rockwell, Rosemarie DeWitt, Saxon Sharbino, Kyle Catlett. Podmiejski dom rodziny Bowenów opanowują złe duchy. Po zniknięciu córki domownicy jednoczą siły, by ją odzyskać. 22:05 Miłość i hazard - film przygodowy, Węgry 2017 00:15 Mustang - dramat obyczajowy, Katar/Francja/Niemcy/Turcja 2015, reż. Deniz Gamze Ergüven, wyk. Elit Işcan, Günes Sensoy, Doga Zeynep Doguşlu	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Efekt Domina (5) - serial 11:30 Co za tydzień 12:00 Diagnosta (5) - serial 13:00 Lotnisko (1) - serial dok. 14:00 Agencje, podaj łapę - komedia, Australia/USA 2001 16:00 Odlot - film animowany, USA 2009 18:00 Big Brother Tydzień (2) - reality show 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 MasterChef Junior (5) - pr. rozryw. 21:30 Szóstka (1) - serial 22:30 Tożsamość - thriller, Francja/Kanada/Niemcy/Japonia/USA/Wielka Brytania 2011, reż. Jaume Collet-Serra, wyk. Liam Neeson, Diane Kruger. Doktor Harris budzi się po wypadku samochodowym w Berlinie i odkrywa, że żona go nie rozpoznaje, a jego tożsamość przyjął inny mężczyzna. 00:55 Big Brother Tydzień (2) - reality show 01:55 Amok - film kryminalny, Polska 2017. Architekt Roszewski zostaje zamordowany. Kilka lat później inspektor Jacek Sokolski odnajduje dowody, które wiążą się z motywem opisanym w powieści kryminalnej pod tytułem „Amok”.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:50 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:20 Asterix i Obelix: W służbie Jej Królewskiej Mości - komedia przygodowa, Francja/Włochy/Hiszpania/Węgry 2012 11:45 Samoloty - film animowany, USA 2013 13:45 Smerfy: Poszukiwacze zaginionej wioski - film animowany, Hongkong/USA 2017 15:45 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 11 (6) - pr. rozryw. 17:45 Nasz nowy dom (135) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:00 W rytmie serca (45) - serial 21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 23:05 Ladykillers, czyli zabójczy kwintet - komedia kryminalna, USA 2004, reż. Joel Coen, Ethan Coen, wyk. Marlon Wayans, Tom Hanks, J.K. Simmons, Ryan Hurst. Pięciu nieudolnych złodziei, podających się za muzyków, odbywa próby w piwnicy domu starszej pani. Planują zrobić podkop do pobliskiego kasyna i je obrabować. 01:20 2012 - film katastroficzy, Kanada/USA 2009, reż. Roland Emmerich	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Starcie cywilizacji 08:50 Kalendarz historyczny 09:06 7x24 10:10 Analfabet III RP 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:05 Telezakupy 15:00 Magazyn filmowy Piotra Gońca 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:15 Zawód: żołnierz 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:20 Analfabet III RP 00:50 Gwiazdy w Republice 01:15 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business 02:25 Poland Daily - Culture 02:40 Poland Daily - History	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Filmowe Zyciorysy 09:00 Spotkanie z Magdą Buczek 09:10 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza Święta 10:30 Podróż Apostolska Ojca Świętego Franciszka do Maroko 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 13:55 Koncert żywych 15:45 Podróż Apostolska Ojca Świętego Franciszka do Maroko 15:00 Gorzkie zale. Nabożeństwo pasyjne 15:45 Podróż Apostolska Ojca Świętego Franciszka do Maroko 17:55 40 dni ze św. Gerardem 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Retrospekcja 21:45 Ojciec Francis Aupiais, misjonarz-etnolog 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Tam, gdzie Bóg płacze 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia 00:30 Papież Polak do Rodaków 00:55 40 dni ze św. Gerardem

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu **FORUM** Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/fpg



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

O tyle sezonów kapitan siatkarskiej reprezentacji Polski Michał Kubiak przedłużył swój kontrakt z Panasonic Panthers Hirakata. 31-letni przyjmujący broni barw japońskiego klubu od 2016 r.

FELIETON KIBICA \ Spotkanie w Muzeum II Wojny Światowej

Przypomnimy, że wojna zaczęła się w Gdańsku

W czwartek 28 marca odbyło się pierwsze w tym roku kalendarzowym posiedzenie Rady Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Zawsze tego typu spotkania są okazją do pewnych podsumowań i zarazem sformułowania wyzwań, jakie czekają na tę placówkę w bieżącym roku. A mowa przede wszystkim o 80. rocznicy wybuchu wojny, w której straciliśmy blisko 6 mln obywateli Rzeczypospolitej.



ks. Jarosław
Wąsowicz SDB

W Gdańsku za sprawą muzeum będzie się działo wiele. Placówka z powodzeniem realizuje swoje zadania mimo ciągłych ataków niektórych mediów, opozycyjnego środowiska, byłego kierownictwa muzeum oraz braku porozumienia z władzami Gdańska.

W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę na kilka zaledwie wydarzeń, które czekają nas jesienią. 1 września na Westerplatte w historycznej wartowni nr 4 zostanie otwarta wystawa ekspozycji pozyskanych w czasie badań archeologicznych prowadzonych w tym historycznym miejscu. To wydarzenie ma stanowić symboliczny kamień węgielny pod



Muzeum II Wojny Światowej z powodzeniem realizuje swoje zadania mimo ciągłych ataków nieprzychylnych mu środowisk
| fot. Instagram/d

budowę w przyszłości gmachu Muzeum Westerplatte.

Dla kibiców gratką stanie się pojedynek między Gedańią Gdańsk a Lechią Lwów, który został zaplanowany na 7 września na stadionie przy ul. Traugutta w Wrzeszczu. Gdyby nie wybuch wojny, odbyłby się

on przed 80 laty. W rolę historycznych drużyn wcielił się współczesni piłkarze i znane osobowości, obie zaś drużyny wystąpią w historycznych strojach. Stadion na ten czas zostanie przystrojony zgodnie z realiami lat 30. ubiegłego wieku. Całość wydarzenia zosta-

nie opatrzona profesjonalnym komentarzem historycznym, w którym pojawiają się wątki odnoszące się do poszczególnych piłkarzy. Ideą jest upamiętnienie polskich sportowców dwudziestolecia międzywojennego, zwłaszcza tych, którzy podczas okupacji włączyli się

w działalność konspiracyjną i za ojczyznę oddali swoje życie. Nasi zawodnicy ginęli też w obozach koncentracyjnych, byli rozstrzeliwani w masowych egzekucjach. Przy organizacji meczu Gedańia-Lechia planowane jest podjęcie współpracy m.in. z Polskim Związkiem Piłki Nożnej.

17 września, w rocznicę sowieckiej agresji na Polskę, przed budynkiem muzeum zostanie odsłonięty pomnik rtm. Witolda Pileckiego. Należał on do najodważniejszych żołnierzy II wojny światowej – wykazał to zwłaszcza jako ochotnik, który w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz próbował zorganizować siatkę konspiracyjną, przygotował raport omawiający zbrodniczą działalność Niemców oraz podjął się udanej, brawurowej ucieczki z obozu. Patronat nad tą inicjatywą objęła córka rotmistrza Zofia Optulowicz-Pilecka.

Jesienią w muzeum planowana jest także konferencja naukowa na temat martyrologii duchowieństwa podczas ostatniej wojny.

Podobnych inicjatyw zaproponowanych przez dyrekcję Muzeum II Wojny Światowej na rok 2019 jest wiele. W obchody włączają się także kibice Lechii, którzy przez okolicznościową oprawę na jednym z meczów ekstraklasy przypomną, że II wojna światowa zaczęła się w Gdańsku.

KRZYŻÓWKA

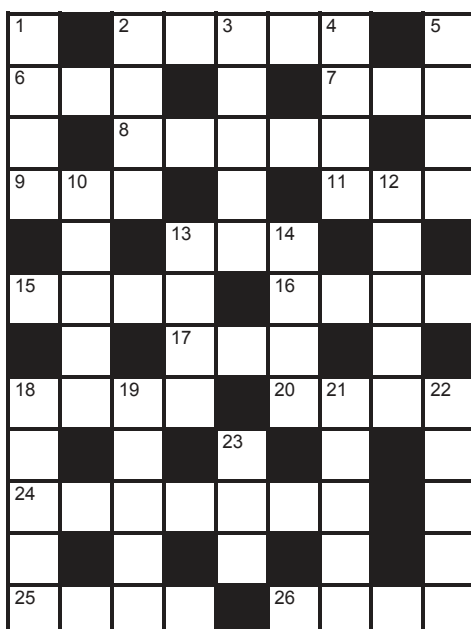
POZIOMO

- 2) ziemia, grunt
- 6) biegnie obok szosy
- 7) przodek krowy
- 8) dusi alergika
- 9) mleczny lub nocny
- 11) gwizdże na drzewie
- 13) dzieli się na okresy
- 15) stoisko na targu
- 16) leśna droga
- 17) mała Trojanowska
- 18) stolica Egiptu
- 20) grymas na twarzy
- 24) wyrabia biżuterię
- 25) mieszkaniak Kirkuku
- 26) zajęcza noga

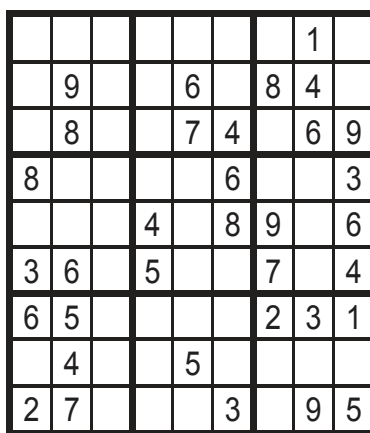
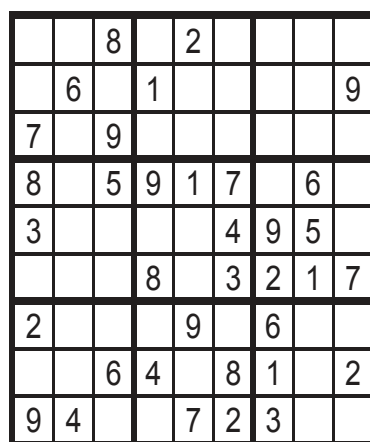
PIONOWO

- 1) kuzyn brzozy
- 2) odgłos rozmów
- 3) kwas plus alkohol
- 4) inwazja, napad
- 5) sportowe ubranie
- 10) główna tętnica
- 12) huragan, nawałnica
- 13) arabski książę

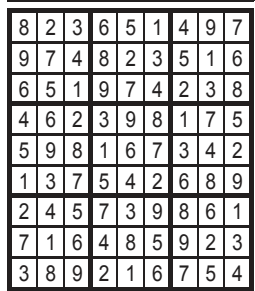
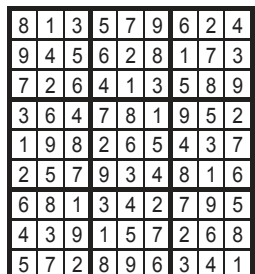
- 14) imię Mickiewicza
- 18) zabierany na splot
- 19) przyprawa do piwa
- 21) litera w równaniu
- 22) wiekowy mebel
- 23) Muhammad, legendarny bokser



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorzanie: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbański (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotodysia: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

REGION SPRAWA SOSW NR 1 WE WROCŁAWIU

Kurator nie zgodził się na likwidację ośrodka



Rodzice nie chcą ani nowego właściciela, ani rozbicia swojej wspólnoty | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk oświadczył, że zgodnie ze swoimi kompetencjami podjął decyzję o negatywnym zaopiniowaniu uchwały zamiarowej Rady Miasta Wrocławia o likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 we Wrocławiu.

Janusz Wolniak

Warto przypomnieć, że w tej sprawie odbyła się ostatnio nadzwyczajna sesja, na której prezydent Jacek Sutryk nie wykazał woli zaakceptowania innego rozwiązania sprawy niż likwidacja ośrodka, a przy tym bezpardonowo zaatakował działaczy Prawa i Sprawiedliwości, zarzucając im, że „chcą zbić kapitał na dzieleniu ludzi, na podgrzewaniu obaw i lęków mieszkańców Wrocławia”.

Michał Kurczewski, przewodniczący radnych PiS w radzie miejskiej, zdecydowanie odrzucił te zarzuty, mówiąc, że radni PiS jako jedyni radni na serio zainteresowali się problemem Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 przy ul. Lutra 6.

– Atakowanie nas oraz rządu jest po prostu grą ze swoim elektoratem, aby uciec od problemu i odwrócić uwagę od niewygodnego wizerunkowo tematu. Prezydent społecznie wrażliwy powinien bowiem stanąć na głowie, aby uratować

ten ośrodek zgodnie z oczekiwaniami zainteresowanych.

Uzasadniając swoją decyzję, kurator przypominał, że w demokracji każda instytucja ma prawo do wyrażania

**\\ Kurator widzi różne możliwości rozwiązania sporu, od przedłużenia umowy z właścicielem Ośrodka – Fundacją Ewangelickie Centrum Diakonii i Edukacji – po tymczasowe przeniesienie społeczności do innej siedziby i wybudowanie nowej placówki **

swojego zdania, a on uczynił to po bardzo dogłębnym poznaniu sprawy. – Podjąłem decyzję po spotkaniu z rodzicami i nauczycielami ośrodka, które odbyło się z mojej inicjatywy. Tam wytworzył się bezcenny kapitał społeczny i ten kapitał nie może być podzielony

– uważa kurator Roman Kowalczyk.

Negatywna decyzja kuratora oznacza, że wszystkie gremia zainteresowane żywotnie sprawą będą musiały się nią ponownie zająć. Gmina może też złożyć odwołanie do ministra edukacji, a w przypadku podtrzymania decyzji kuratora do sądu administracyjnego. Ale może też, na co liczy kurator, rozpocząć dyskusję z rodzicami i nauczycielami, by doprowadzić do rozwiązania satysfakcjonującego wszystkie strony.

Kurator widzi różne możliwości rozwiązania sporu, od przedłużenia umowy z właścicielem Ośrodka – Fundacją Ewangelickie Centrum Diakonii i Edukacji – po tymczasowe przeniesienie społeczności do innej siedziby i wybudowanie nowej placówki, ale sam nie jest już w tej sprawie decydującym.

Obecni podczas ogłaszania decyzji kuratora rodzice wyrazili szczere zadowolenie z tej wiadomości, ale jednocześnie zdawali sobie sprawę, że to nie jest jeszcze rozwiązanie ich problemu.

EDUKACJA

Egzaminy muszą się odbyć

W całej Polsce nauczyciele przygotowują się do akcji protestacyjnej. Według informacji przekazanej przez dolnośląskiego kuratora Romana Kowalczyka na Dolnym Śląsku w ok. 78 proc. placówek może być strajk. W różnych miejscowościach kształtuje się to od 60 do 90 proc. Kurator uważa, że nadrzędną sprawą są egzaminy i trzeba zrobić wszystko, by zostały przeprowadzone bez zakłóceń.

– Jeśli nie dojdzie do porozumienia rządu ze związkami

zawodowymi, jesteśmy zdeterminowani, by przeprowadzić w szkołach egzaminy. Minister edukacji przygotowuje rozporządzenie, w którym przewiduje się, że w komisjach egzaminacyjnych będą mogli zasiąść pracownicy pedagogiczni z różnych placówek oświatowych, pracownicy kuratorium, wydziałów oświaty, bibliotek, jak również emerytowani nauczyciele – wyjaśnia kurator Kowalczyk. Kurator dodaje, że w szczególnych przypadkach będzie można jeszcze przeprowadzić egzaminy w dodatkowym terminie w dniach 3–5 czerwca br.

(jw)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

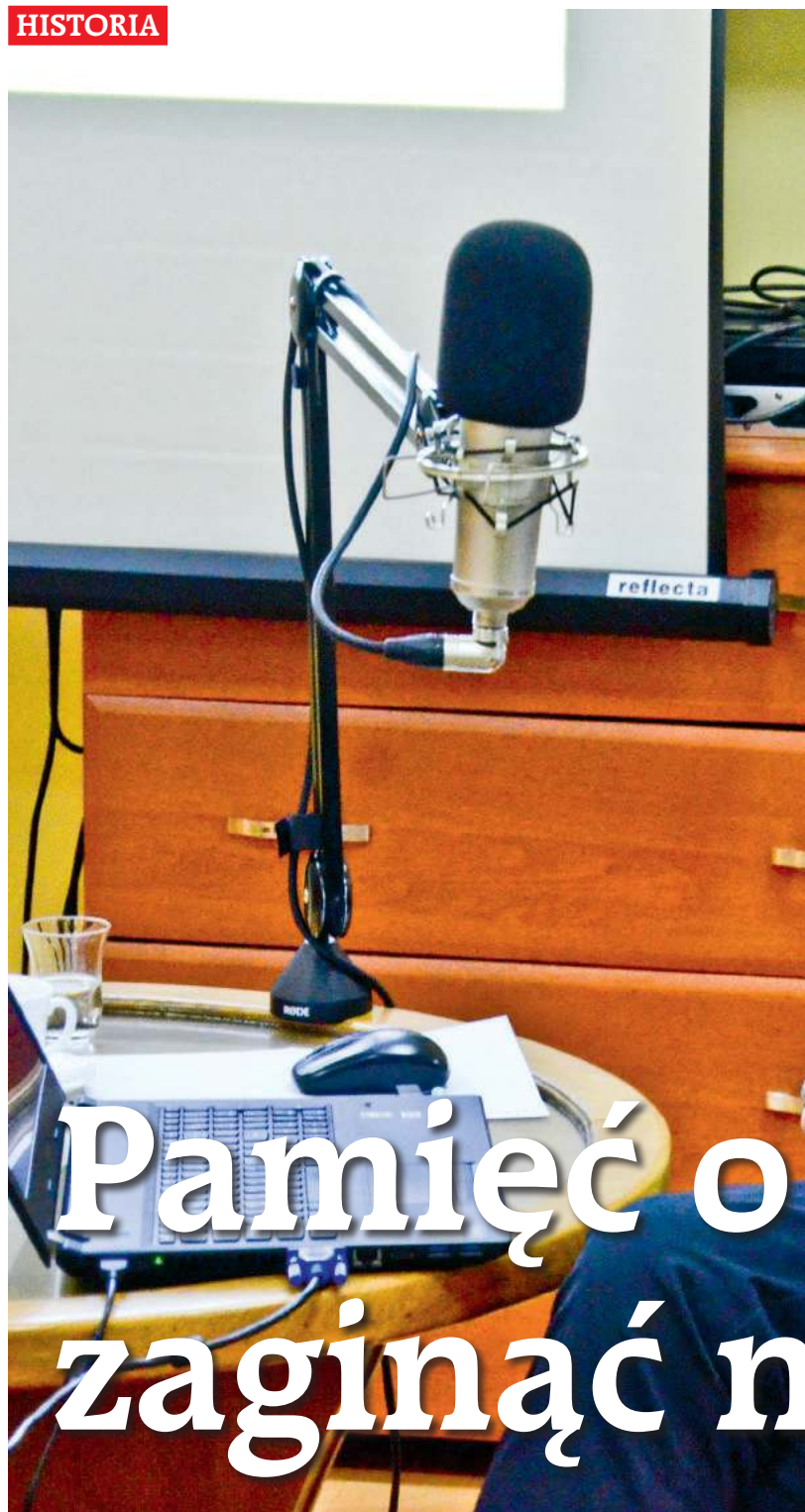


SPOTKANIE Z AMBASADOREM REPUBLIKI ŁOTEWSKIEJ

WSPÓŁPRACA \ Gościem wojewody Pawła Hreniaka był ambasador Republiki Łotewskiej Edgars Bondars. Tematem spotkania była m.in. współpraca w obszarze gospodarki i turystyki. W związku ze zbliżającą się 100. rocznicą nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Łotwą omówiono także realizację wspólnych projektów i przedsięwzięć.

fot. DUW/d

HISTORIA



Pamięć o zaginającym

\\ Badania nad liczbą wywiezionych dzieci na Syberię i w inne miejsca zesłania po 17 września 1939 r. do dzisiaj pozostaje nieznana. Cały czas prowadzone są prace nad jej ustaleniem, a najnowsze szacunki opublikowane przez Instytut Pamięci Narodowej oscylują w przedziale od 700 tys. do 1 mln deportowanych obywateli Polski //

sto sierot, nieliczne docierały też z matkami. Co działo się z nimi później? Jak podaje Władysław Grodecki, ogłoszona przez Stalina „amnestia” umożliwiła wyjazd ok. 37 tys. matek i dzieci, którym udało się wraz z armią Andersa przedostać do Iranu. Jed-

nak niepewna przyszłość tego kraju spowodowała, że polski rząd musiał się starać o ich przyjęcie w różnych krajach. Gdy rządy USA i Wielkiej Brytanii w imię przyjaznych stosunków z Rosją odmówiły gościny, pierwszym krajem, który się zgodził, były Indie. Ich

WROCŁAWSKIE LOTNISKO

Nowy rozkład lotów

Ponad 80 kierunków znajdzie się we wchodzącym w niedzielę w życie letnim rozkładzie lotów z wrocławskiego lotniska. Nowością w tym sezonie będzie połączenie do Amsterdamu, a także nowe kierunki wschodnie.



Po raz pierwszy w sezonie letnim pasażerowie mają do dyspozycji połączenia na lotnisko Kijów Boryspol oraz do Charkowa | fot. mat. pras./d

31 marca wejdzie w życie letni rozkład połączeń z wrocławskiego lotniska, w którym pasażerowie będą mieli do dyspozycji 50 kierunków niskokosztowych, dziewięć sieciowych oraz 24 czarterowe. „Nasza siatka połączeń jest bardzo bogata i różnorodna, co z punktu widzenia podróżnych jest najważniejsze. Duże zainteresowanie pasażerów, wśród których jest coraz więcej osób spoza Dolnego Śląska, pokazuje też, że oferta przewoźników jest dobrze skomponowana” – powiedział prezes Portu Lotniczego Wrocław Dariusz Kuś.

Oferta tanich linii obejmuje 18 kierunków południowych, m.in. do Hiszpanii, w tym na Teneryfę i Majorkę, do Włoch, Portugalii, na Kretę i Maltę, a także do Aten czy Podgoricy.

W rozkładzie pozostają wszystkie połączenia na północ i zachód Europy, w tym do największych metropolii i regionów Wysp Brytyjskich, do Eindhoven, Dortmundu, Paryża Beauvais, Brukseli Charleroi czy do Skandynawii.

Jak poinformowały władze wrocławskiego lotniska, w porównaniu z ubiegłym sezonem oferta przewoźników niskokosztowych wzbogaciła się o dwa kierunki. Po raz pierwszy w sezonie letnim pasażerowie mają do dyspozycji połączenia na lotnisko Kijów Boryspol (Ryanair) oraz do Charkowa (Wizz Air). W sumie w nowym rozkładzie znajdzie się pięć tras wschodnich; oprócz wymienionych połączeń są to: Kijów Żuliany, Lwów, a także Kutaisi w Gruzji, które obsługiwane są przez Wizz Air.

Od 6 maja nowy przewoźnik, holenderskie linie KLM, uruchomi połączenie z Wrocławia na lotnisko Amsterdam Schiphol. Pod względem liczby obsługiwanych pasażerów jest to obecnie 11. największy port na świecie.

Jak podają władze lotniska, wśród połączeń sieciowych najczęściej podróżnych korzysta z obsługiwanych przez linie Lufthansa tras do Frankfurtu i Monachium. „Dużą popularnością cieszy się również połączenie na główne lotnisko Paryża, uruchomione w ubiegłym roku przez linie Air France. Ofertę przewoźników sieciowych uzupełniają połączenia do Kopenhagi, Zurychu i Düsseldorfu, a także Tel Awiwu oraz na warszawskie Lotnisko Chopina” – podano.

Z kolei w siatce połączeń czarterowych, czyli organizowanych przez biura podróży, nowością jest kierunek Algarve w południowej części Portugalii. Drugą portugalską trasą jest wyspa Madera.

Czarterowy sezon letni wystartuje w tym roku 31 marca. Miesiąc wcześniej niż przed rokiem ruszą wycieczki do Turcji. Pierwsi podróżni do Bodrum nad Morzem Egejskim polecą już w kwietniu. „Już tradycyjnie dużym powodzeniem cieszy się też Grecja, gdzie podróżni mogą wybierać spośród ośmiu kierunków, a także Hiszpania, w tym Barcelona, Majorka, Teneryfa i Fuerteventura, jak również bułgarskie kurorty Burgas i Warna”.

.....
PAP

Henryk Kasprzak, naukowiec pełniący na co dzień obowiązki kierownika Zespołu Naukowo-Badawczego Optyki Widzenia w Instytucie Fizyki na Politechnice Wrocławskiej, jest także znawcą historii.

Janusz Gajdamowicz

Słuchacze, którzy przybyli do oddziału siedziby Civitas Christiana, mogli wysłuchać jego barwnej opowieści, zobaczyć wiele slajdów i filmów o dzieciach, które zostały zesłane w 1940 r. na Syberię i dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności dwa lata później mogły tę ziemię opuścić. – Kiedy pracowałem 11 lat temu na Uniwersytecie w Brisbane w Australii, chodziłem do polskiego kościoła. Tam po mszy św. w Klubie Polskim, przy herbatce, spotykali się starsi panowie. Kiedy się z nimi zaprzyjaźniłem, zaczęli mi opowiadać swoje historie. Okazało się, że na co dzień mieszkają w Nowej Zelandii, a trafili tam podczas II wojny światowej, podróżując przez ówczesną Persję [obecnie Iran] i inne azjatyckie państwa. Ponieważ moja wiedza o tym była bardzo uboga, stwierdziłem, że warto się temu przyjrzeć. Ta historia jest w Polsce mało znana i słabo udokumentowana, stąd przyszło zainteresowanie tematem – powiedział na początku spotkania prof. Kasprzak. Kilka lat temu przyjechał do mnie z Nowej Zelandii Pan Ludwik Pietrzkiewicz. – On przeżył to wszystko, wiedział i pamiętał bardzo dużo, i o tym mi opowiadał. Tak rozpoczęła się moja praca w tej dziedzinie – opowiadał naukowiec.

Badania nad liczbą wywiezionych dzieci na Syberię i w inne miejsca zesłania po 17 września 1939 r. do dzisiaj pozostaje nieznana. Cały czas prowadzone są prace nad jej ustaleniem, a najnowsze szacunki opublikowane przez Instytut Pamięci Narodowej oscylują w przedziale od 700 tys. do 1 mln deportowanych obywateli Polski. Pamięć o nich miała zginąć na zawsze. Niespodziewany zwrot akcji przyniósł atak hitlerowskich Niemiec na ZSRS dokonany 21 czerwca 1941 r. Kilka miesięcy później zawarły przez władze Polski i ZSRS układ Sikorski-Majski na pewien czas zmienił sytuację zesłańców, którzy na wszelkie możliwe sposoby próbowali się dostać do tworzącej się armii gen. Andersa. Było wśród nich wiele dzieci, czę-



ODRZAŃSKA DROGA WODNA

REGION \ Wojewoda dolnośląski był gospodarzem międzynarodowego spotkania nt. Odrzańskiej Drogi Wodnej z udziałem delegacji z Niemiec. Na czele delegacji stał minister ds. rozwoju regionalnego i transportu Saksonii Anhalt Thomas Webel.

fot. DUW/d



ADRIAN WOŁKOWSKI KOMISARZEM GMINY

RUDNA \ Premier Mateusz Morawiecki wyznaczył Adriana Wołkowskiego do przejęcia zadań i kompetencji wójta gminy Rudna. Komisarz będzie pracował w gminie do czasu przeprowadzenia wyborów przedterminowych.

fot. Rudna.pl/d



nich miała a zawsze

Prof. Henryk Kasprzak przywraca pamięć o zesłanych dzieciach | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

śladem podażyły władze krajów Afryki Wschodniej, Meksyku i Nowej Zelandii.

Dokładne dane przynosi też raport brytyjskiego oficera A. Rossa, w którym to czytamy, że od marca do września 1942 r. do Iranu wyjechało łącznie 75 003 wojskowych i 41 128 cywilów, w tym ok. 20 tys. dzieci. Ponadto przez Meszhed wyjechały 2694 osoby, głównie cywile. Co działo się z polskimi dziećmi po opuszczeniu Związku Sowieckiego? W Pahlevi nad brzegiem Morza Kaspijskiego palono zawieszoną bieliznę, szczepiono, zeskrobywano z ciał brud. Wyniszczone organizmy w nowych warunkach nie zawsze potrafiły się oprzeć różnym chorobom – dezynterii, durowi brzuszemu, tyfusowi plamistemu itd. Nie wszyscy więc przeżyli trudy transpor-

tu, wysoką temperaturę i malaryczny klimat. Do końca 1943 r. zmarło 2119 osób.

Szacuje się, że każdego dnia umierało ok. 15 osób, a z braku trumien grzebano je owinięte tylko kocem. Brakowało też miejsca na pochówki. Na nowym cmentarzu w Pahlevi przeznaczonym wyłącznie dla Polaków pochowano ok. 2000 zmarłych. Tymczasem dla ocalałych dzieci zaczęto organizować szkoły, ochronki i różne kursy. Największy ośrodek powstał w Isfahanie. Decyzja umieszczenia dzieci w Isfahanie podyktowana była nagłą potrzebą wywiezienia jak największej liczby sierot do lepszych warunków klimatycznych i mieszkaniowych, by po przeżyciach w ZSRS powróciły do zdrowia i nabrały sił. Początkowo było ich tam 250, a z biegiem czasu liczba ta zwiększyła się do 2,5 tys.

I te właśnie szlaki od wielu lat przemierza wrocławski naukowiec. Odwiedza dzisiejsze Kazachstan, Uzbekistan, Tadżykistan, Kirgistan i Turkmienistan. Mozolnie poszukuje polskich cmentarzy i pojedynczych grobów. Spotyka żyjących jeszcze świadków tamtych wydarzeń oraz ich potomków. Spotyka lokalnych mieszkańców pamiętających i wspominających do dzisiaj nawiązane wtedy z Polakami przyjaźnie. Odkrywa namacalne ślady ówczesnego polskiego szlaku, pokonanego przez małe dzieci, niezwykle doświadczone przez los, ale też niezwykle dzielne. To wszystko znajduje finał w tysiącach wykonanych fotografii, setkach nakręconych filmów i barwnych i porywających opowieściach profesora Politechniki Wrocławskiej Henryka Kasprzaka.

KULTURALNY FLESZ

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Igła, nitka, rączek para

Opowieść o haftowaniu, czyli o tym, jak za pomocą igły i kolorowych nici stworzyć piękne wzory. W tradycyjnej kulturze hafty i różnego rodzaju wyszywania były podstawową techniką ozdabiania tkanin, m.in. serwetek i obrusów, a także elementów strojów ludowych – przede wszystkim koszul, zapasek i gorsetów.

Niedziela, 31 marca, godz. 12, Muzeum Etnograficzne, ul. Romualda Traugutta 111/113, Wrocław

TARGI



fot. mat. pras./d

Strefa designu roślinnego Zielono Mi

Już po raz czwarty zagości w CK Czasoprzestrzeń – dawnej Zajezdni Dąbie we Wrocławiu. W ofercie wystawców będzie można znaleźć oryginalne doniczki, kwietniki, akcesoria, dekoracje oraz meble ogrodowe. Będzie można kupić rośliny doniczkowe i sukulenty. Odbędą się też warsztaty dla dzieci i dorosłych.

Niedziela, 31 marca, godz. 11–18, Czasoprzestrzeń, ul. Tramwajowa 1–3, Wrocław

WYKŁAD



fot. Wikipedia/d

Wieżień 4427. Władysław Bartoszewski

Muzeum Pana Tadeusza zaprasza na marcowe spotkanie z cyklu „Polska, ludzie, czas”. Niedzielne oprowadzanie po wystawach stałych odbędzie się w przestrzeni ekspozycji „Misja: Polska”. Historię pobytu Władysława Bartoszewskiego w niemieckim obozie Auschwitz-Birkenau przybliży dr Anita Musiała.

Niedziela, 31 marca, godz. 12, Muzeum Pana Tadeusza, Rynek 6, Wrocław

SPORT



fot. mat. pras./d

CEPA Rolki Reggae Rekord

Na wrocławskim Rynku Agata i Wojciech Miszewscy spróbują ustanowić rekord Polski w najdłuższej sztafecie na rolkach. Wydarzenie oleśnicy rolkarze organizują dla dzieci chorych na raka z kliniki Przylądek Nadziei. Dwójka rolkarzy przez 24 godziny, wymieniając się co godzinę, będzie jeździła po tzw. Szpilkostradzie wokół Rynku we Wrocławiu.

Sobota, 30 marca, od godz. 12, Rynek, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras./d

Lech Janerka w Starym Klasztorze

Lech Janerka, kompozytor, basista, autor tekstów, na polskiej scenie rockowej pojawił się pod koniec lat 70. W 1979 r. założył zespół Klaus Miffloch, z którym nagrał płytę Klaus Miffloch, dla wielu najważniejszy krążek w dziejach polskiej muzyki rockowej. Ekspresją album dorównywał płytom punkrockowym.

Sobota, 30 marca, godz. 19, Klub Muzyczny Stary Klasztor, ul. Purkyniego 1, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras./d

Pieśni światła

Narodowe Forum Muzyki zaprasza na spotkanie z muzyką chóralną. W programie znalazły się dzieła kompozytorów angielskich i szkockich. Instrumentalistów oraz Chór NFM poprowadzi utytułowana dyrygent Agnieszka Franków-Żelazny. Tak wspaniali wykonawcy to gwarancja wyjątkowych interpretacji oraz wielu wzruszeń.

Niedziela, 31 marca, godz. 18, Narodowe Forum Muzyki, pl. Wolności 1, Wrocław



WROCŁAWIANIE ZDECYDOWANYM FAWORYTEM

FUTBOL AMERYKAŃSKI \ Panthers Wrocław jadą do Opola po kolejną wygraną. Po imponującym zwycięstwie w pierwszej kolejce nad aktualnym mistrzem kraju srebrni medaliści zmierzą się już dzisiaj o godz. 13 z Towers Opole w ramach drugiej kolejki Ligi Futbolu Amerykańskiego. Znow wrocławianie są zdecydowanym faworytem i każdy wynik inny niż wysoka wygrana będzie dużą niespodzianką.

KOSZYKÓWKA



Musimy ten mecz wygrać i zwyciężyć przynajmniej czterema punktami, żeby zdobyć pierwsze miejsce w tabeli. To jest klucz na niedzielę – mówi Radosław Hyży

Radosław Hyży, trener Śląska, zastanawia się nad taktyką na jutrzejszy mecz | fot. Wks-slask.eu/d

Ostatnie rozstrzygnięcia w sezonie regularnym

Rozgrywki 1. ligi koszykarskiej wchodzi w decydującą fazę. Przed nami ostatnia kolejka fazy zasadniczej. FutureNet Śląsk Wrocław podejmie u siebie wicelidera Rawplug Sokoła Łańcut. WKK Wrocław zmierzy się z GKS Tychy, a Górnik Trans.eu Wałbrzych podejmie Energę Kotwicę Kołobrzeg.

Dawid Paluch

Pierwsi na boisko wybiegną koszykarze wrocławskiego WKK. Już dzisiaj o godz. 18 ekipa z Dolnego Śląska zacznie mecz w Tychach. Wrocławianie ciągle mają szansę na czwarte miejsce w tabeli po sezonie zasadniczym (punkt straty do STK Czarnych Słupsk). Jedna lokata wyżej da im przewagę własnego parkietu w fazie play-off. Tak tę sytuację ocenił Tomasz Niedbalski, szkoleniowiec WKK: – Oczywiście, że istnieje taka możliwość, jednak nie zależy to tylko od nas. Przewagę własnego parkietu uzyskamy tylko wtedy, jeśli wygramy w Tychach, a Słupsk przegra w Łowiczu.

O wygraną nie będzie jednak łatwo, bo gospodarzem spotkania będzie GKS Tychy, czyli sąsiad z tabeli WKK (tyśanie mają punkt straty). Przy wygranej miejscowi wyprzedzą wrocławian i zajmą 5. miejsce. Natomiast porażka może ich wyrzucić z fazy play-off (GKS ma 44 pkt, tyle samo co cztery kolejne drużyny). Wśród tych czterech ekip jest też Górnik Trans.eu Wałbrzych. Wałbrzyskanie swój mecz rozegrają jutro o godz. 18.

Hitem tej rundy będzie jednak spotkanie na samym szczycie. Prowadzący w tabeli FutureNet

Śląsk Wrocław podejmie we własnej hali wicelidera Rawplug Sokoła Łańcut.

Wrocławianie mają zaledwie punkt przewagi nad rywalami i porażka zepchnie ich na drugie miejsce. Jeśli FutureNet chce mieć przewagę parkietu przez całą fazę play-off, musi to spotkanie wygrać. Śląsk ciągle zmaga się z problemami kadrowymi, ale wydaje się, że wszystko jest na dobrej drodze. Aleksander Dziewa, najlepszy zawodnik wrocławskiego klubu, powoli wraca do pełnej dyspozycji po kontuzji kostki, a Tomasz Żeleźniak zaczął już treningi z drużyną. Radosław Hyży podkreślał w rozmowie z „Gazetą Wrocławską”, że jedynym celem jego drużyny jest wygrana: – Musimy ten mecz wygrać i zwyciężyć przynajmniej czterema punktami, żeby zdobyć pierwsze miejsce w tabeli. To jest klucz na niedzielę. Zespół z Łańcuta jest bardzo doświadczony i mocny. Trudne zadanie przed nami. Cieszę się jednak, że takie spotkanie jest przed play-offami, a nie starciem o pietruszkę. Początek meczu w niedzielę o 18 w hali AWF.

Ostatnia kolejka będzie bardzo ważna dla każdej z dolnośląskich ekip. Nikt nie jest jeszcze pewny swojego miejsca przed fazą play-off.

1
tyle punktów
przewagi ma Śląsk
nad Sokołem

ŻUŻEL



Pierwszy taki memoriał

Już jutro rozpocznie się pierwszy w historii Memoriał Tomasza Jędrzejaka. Tragicznie zmarły żużlowiec był przez lata kapitanem Betardu Sparty Wrocław i tydzień przed startem ligi zawodnicy z Ekstraligi upamiętnią jego imię. Cały dochód z organizacji imprezy zostanie przeznaczony dla rodziny Jędrzejaka.

Zanim rozpoczną się niedzielne emocje, w sobotę odbędzie się trening punktowy na Stadionie Olimpijskim. Rywalizacja będzie forBET Włókniarz Częstochowa. Będzie to rewanż za spotkanie przed tygodniem. Wtedy Włókniarz pokonał na własnym torze wrocławian 49:41. Początek meczu kontrolnego o godz. 15. Znacznie większe emocje czekają nas w niedzielę. Wte-lem Sparty będzie le Tomasz Jędrzejaka. Organizatorzy spodziewają się, że wszystkie bilety zostaną kupione jeszcze w przedprze-żużlowiec był przez lata kapitanem Betardu Sparty Wrocław i tydzień przed startem ligi zawodnicy z Ekstraligi upamiętnią jego imię. Cały dochód z organizacji imprezy zostanie przeznaczony dla rodziny Jędrzejaka.

ft. Wts.pl/d

POLITYKA ŁÓDZKIE CENTRUM WYDARZEŃ WSPIERA ANTYZRĄDOWE IMPREZY

Igrzyska Wolności
to klasyczna
propaganda
polityczna
wykorzystywana
w kampanii
wyborczej
– przekonuje
radny Włodzimierz
Tomaszewski



400 tys. na Igrzyska Wolności

Na Igrzyska Wolności przyjeżdżają znaczący działacze związani z Platformą Obywatelską, Nowoczesną czy Sojuszem Lewicy Demokratycznej
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Igrzyska Wolności, czyli impreza, na którą do Łodzi przyjeżdżają czołowi politycy związani z Platformą Obywatelską, Nowoczesną oraz Sojuszem Lewicy Demokratycznej, nie pozostaje bez finansowego wsparcia ze strony miasta. W 2019 r. na jej organizację zostało przewidziane aż 400 tys. zł z budżetu Łódzkiego Centrum Wydarzeń.

Bartłomiej Krasnodębski

W tym roku zaplanowano już VI edycję Igrzysk Wolności. To na tę imprezę przyjeżdżają znaczący działacze związani z Platformą Obywatelską, Nowoczesną czy Sojuszem Lewicy Demokratycznej. Od 2014 r. na Igrzyskach Wolności pojawili się m.in. były premier Donald Tusk, były minister w rządzie PO-PSL Bartłomiej Sienkiewicz, były premier Marek Belka, twórca Komitetu Obrony Demokracji Mateusz Kijowski, obecny lider Wiosny Robert Biedroń, była poseł Nowoczesnej, a obecnie klubu parlamentarnego PO Kamila Gasiuk-Pihowicz, przewodnicząca Nowoczesnej Katarzyna Lubnauer czy przewodnicząca Inicjatywy Polskiej Barbara Nowacka. W wydarzeniu bardzo chętnie uczestniczą też władze Łodzi i miejscy urzędnicy na czele z przewodniczącą Platformy

Obywatelskiej w województwie łódzkim i prezydent miasta Hanna Zdanowska.

Na razie nie wiadomo, jacy konkretnie goście pojawią się podczas tegorocznej edycji imprezy. Mimo to Łódzkie Centrum Wydarzeń już postanowiło dofinansować organizację wydarzenia kwotą 400 tys. zł. W poprzednich latach Igrzyska Wolności otrzymywały pieniądze w ramach konkursów organizowanych przez wydział kultury Urzędu Miasta Łodzi. W 2016 r. było to 74 tys. zł, w 2017 r. – 107 tys. zł, a w 2018 r. – 120 tys. zł.

Zbulwersowani propozycją finansowania Igrzysk Wolności z budżetu Łódzkiego Centrum Wydarzeń są samorządowcy z Prawa i Sprawiedliwości. – Najpierw powinniśmy otrzymać dokładne zapisy umowy pomiędzy Łódzkim Centrum Wydarzeń a organizatorem imprezy. Dopiero potem można decydować o przekazywaniu 400 tys. zł – bulwersuje się zasiadający

w komisji kultury Rady Miejskiej w Łodzi radny PiS Bartłomiej Dyba-Bojarski. – Igrzyska Wolności to klasyczna propaganda polityczna z elementami mowy nienawiści. Sądę, że impreza będzie wykorzystywana także jako część kampanii wyborczej PO, SLD i Nowoczesnej. Dlatego dofinansowywania takiej imprezy nie wolno popierać – dodaje Włodzimierz Tomaszewski, zastępca przewodniczącego klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Zupełnie przeciwnego zdania są przedstawiciele Platformy Obywatelskiej. – W Polsce PiS demontuje rządy prawa. Natomiast Igrzyska Wolności to dla kraju istotne wydarzenie. Ta impreza nie jest żadną propagandą – uważa Bartosz Domaszewicz (PO), wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi.

Impreza jest zaplanowana w dniach od 13 do 15 września br. Dofinansowanie Igrzysk Wolności przez ŁCW zostało poparte przez większość radnych Rady Miejskiej w Łodzi.

REMONT

Kiedy koniec robót drogowych na Tomaszowskiej?

Nie zakończyła się jeszcze budowa ronda u zbiegu ul. Tomaszowskiej i Jędrzejowskiej w Łodzi. – Nowe rondo pozwoli na obsługę powstających terenów przemysłowych na osiedlu Jędrzejów Przemysłowy przy ul. Jędrzejowskiej. Do nowego ronda dochodzić będzie nowa ulica budowana na zachód od ul. Tomaszowskiej, będąca dojazdem do budowanych tam magazynów. Ułatwi to przejazd i organizuje

ruch na tym terenie. Jest to jedna z kilku inwestycji prowadzonych na tym obszarze, mających na celu przebudowę dróg na potrzeby powstających terenów inwestycyjnych. Prace prowadzone są również na ul. Jędrzejowskiej, Tomaszowskiej i Olechowskiej. Te inwestycje mają być zakończone wiosną 2019 r. – informują przedstawiciele Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi. Koszt inwestycji to ponad 12 mln zł. Natomiast na ul. Olechowskiej są wykonywane roboty kanalizacyjne. Te prace wykonuje Łódzka Spółka Infrastrukturalna.

(bk)

PIENIĄDZE

3 mln zł dla łódzkich instytucji kultury

Ponad 3 mln zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymały na organizację imprez oraz wyposażenie wystaw łódzkie instytucje kultury. Np. 437 tys. zł dostał Teatr Pinokio. Instytucja przeznaczy te pieniądze na: IX Międzynarodowy Festiwal „Teatralna Karuzela”, interdyscyplinarny projekt adresowany do dzieci i ich rodzin „Bałwan w lodówce” czy edukację kulturalną w ramach inicjatywy „Domy kultury”. – Założenie „Domów kultury” to zaproszenie do wspólnej refleksji

i otwartej dyskusji o żywym języku sztuki i kultury poprzez spektakle i działania im towarzyszące – informują przedstawiciele Teatru Pinokio. Dofinansowanie od MKiDN dostało też Centralne Muzeum Włókniarstwa. Dzięki temu zostaną zrealizowane 16. i 17. Międzynarodowe Triennale Tkaniny. W ramach wydarzenia odbędą się np. trzy wystawy. Pieniądze od MKiDN otrzymały także EC1 (na rozbudowę wystawy komiksu o prace Grzegorza Rosińskiego) czy Centrum Dialogu im. Marka Edelmana na organizację festiwalu „Łódź Czterech Kultur”.

(bk)



ZBIÓRKA ŻYWNOSCI W MARKETACH

AKCJA \ W 92 marketach na terenie archidiecezji łódzkiej przez weekend prowadzona jest przedsięwzięta zbiórka żywności organizowana przez Caritas. Wolontariuszom można przekazywać żywność z długim terminem ważności oraz środki chemiczne. Zebrane produkty trafią do potrzebujących w formie paczek wielkanocnych.

fot. Caritas/d

OBCHODY

100 drzew na stulecie województwa łódzkiego

Marszałek województwa łódzkiego Grzegorz Schreiber, wicemarszałkowie, członkowie zarządu województwa łódzkiego, radni Sejmiku Województwa Łódzkiego wraz z uczniami, nauczycielami i dyrekcjami szkół zainaugurowali obchody stulecia województwa łódzkiego. Z tej okazji na terenie wielu placówek edukacyjnych symbolicznie posadzili drzewa.

Bartłomiej Krasnodębski

Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego na czele z marszałkiem Grzegorzem Schreiberem rozpoczął obchody stulecia powstania województwa łódzkiego. – Chcemy, by te obchody nie ograniczały się tylko do przycinania wstęg i organizowania różnych spotkań w zamkniętych pomieszczeniach. Dlatego inaugurujemy je na zewnątrz i wśród młodzieży. Dzisiaj symbolicznie w różnych rejonach województwa łódzkiego sadzimy drzewa – mówi Grzegorz Schreiber, marszałek województwa łódzkiego.

W Łodzi marszałek województwa łódzkiego posadził dąb na terenie Szkoły Podstawowej nr 61 przy ul. Okólnej. W tym wydarzeniu wzięli udział m.in. Piotr Adamczyk, przewodniczący klubu PiS w Sejmiku Województwa Łódzkiego, oraz dyrekcja, nauczyciele i młodzież z SP 61. Uczniowie przygotowali także niespodziankę. Podczas sadzenia dębu, nazwanego przez młodzież Franciszkiem, zakopano zalakowaną butelkę z listem upamiętniającym wydarzenie. – Dębowi nadaliśmy imię Franciszek, ponieważ tereny, na których stoi nasza szkoła, zostały подарowane ponad 80 lat temu na działalność edukacyjną przez ojców franciszka-

Obchody stulecia województwa łódzkiego to dobra okazja do prezentacji mieszkańcom historii i zmian, jakie zachodziły w województwie od 1919 r. – przekonuje Grzegorz Schreiber, marszałek województwa łódzkiego

nów. Zakonnicy nieopodal mają swój kościół i dom zakonny – informują uczniowie SP 61. – Dęby rosną na tym terenie od wielu lat. Niektóre z nich były posadzone wcześniej, niż rozpoczęła się kariera Łodzi jako miasta przemysłowego. Dęby są również symbolem długowieczności – dodaje Hieronim Andrzejewski z Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich.

Wczoraj drzewa, m.in. dęby, wiązy czy buki, były też sadzone w Bujnach (gmina Wola Krzysztoporska), w Rawie Mazowieckiej, w Krzyżanowie (powiat kutnowski), Sobocie (powiat łowicki), Żelowie (powiat bełchatowski) oraz Nieborowie (powiat łowicki).



Drzewa sadzono z okazji stulecia istnienia województwa łódzkiego

Zdaniem marszałka Schreibera całemu zarządowi województwa łódzkiego zależy, żeby podczas obchodów mieszkańcy lepiej poznali województwo łódzkie. – Obchody stulecia województwa łódzkiego to tak-

KSIAŻKA

Na cichym froncie

O polskiej konspiracji podczas II wojny światowej, mimo upływu lat i tysięcy prac, ciągle nie napisano wszystkiego. Najpełniej opisana została konspiracja akowska w Generalnej Guberni, w tym na terenie Warszawy. Mniej wiemy o akowskiej konspiracji na polskich ziemiach włączonych bezpośrednio do Rzeszy Niemieckiej. Do takich miejsc, bardzo trudnych dla budowania struktur konspiracyjnych Polski Podziemnej, należała Łódź. Miasto ze znaczną liczbą obywateli polskich niemieckiego pochodzenia.

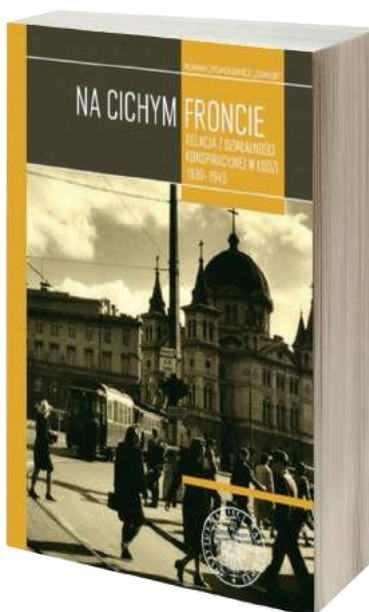
O akowskiej konspiracji w Łodzi mówił w swojej książce „W Armii Krajowej w Łodzi i na Śląsku” (Warszawa, 1969) gen. Zygmunt Walter-Janke, w latach 1940–1943 szef sztabu Okręgu Łódź ZWZ (od 1942 AK). Inne jest jednak spisane po latach spojrzenie na konspiracyjną i okupacyjną rzeczywistość oficera sztabowego, a inne dowódcy niskiego szczebla, szczególnie gdy ten ostatni robi notatki na bieżąco, w trakcie wydarzeń.

Łódzki oddział IPN wydał właśnie książkę Romana Zygańlewicza „Zawora” pt. „Na cichym froncie. Relacja z działalności konspiracyjnej w Łodzi 1939–1945”. Redakcji tekstu podjęli się dr Tomasz Toborek i dr Joanna Żelazko. Podają nazwiska redaktorów, bo odegrali

w przygotowaniu tekstu ważną i znaczącą rolę.

Spędziłem nad książką trzy dni i noce (480 stron tekstu z przypisami) i z całą odpowiedzialnością piszę, że to relacja unikatowa, wyjątkowa i wstrząsająca. Autor, urzędnik skarbowy, przed wojną czynny działacz Związku Strzeleckiego, w czasie wojny uczestnik kampanii wrześniowej, odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych, wrócił do Łodzi w pierwszych dniach listopada 1939 r. i jeszcze w tym samym miesiącu zadeklarował przystąpienie do SZP, później ZWZ-AK. Służbę pełnił przez pięć lat i dwa miesiące na niskim szczeblu dowodzenia, na stanowisku komendanta placówki.

I tu pierwszy unikatowy walor tej relacji – Roman Zygańle-



wicz obserwuje życie konspiracyjne od samego dołu. Spotyka się z ludźmi, którzy usiłują utrzymać się na powierzchni okupacyjnej okrutnej dla Polaków rzeczywistości i werbuje ich do organizacji. Sam musi się z tą rzeczywistością zmagać, pracując w niemieckiej firmie.

Druga zaleta relacji Zygańlewicza to notowanie własnym szyfrem bieżących zdarzeń. Ryzykowne i konspiracyjnie niedopuszczalne. Dlaczego autor złamał tę zasadę? Napisał, że miał pełne zaufanie do wymyślnego sposobu kodowania. Myślę, że miał coś więcej – świadomość wagi historycznej wydarzeń dla przyszłych pokoleń Polaków. I nie mylił się, gdyż powstała relacja w wielu fragmentach mająca walor źródła historycznego.

I wreszcie trzeci plus tej wyjątkowej relacji. Placówka dowodzona przez Zygańlewicza to obszar byłego III Komisarjatu Policji Państwowej, a więc prawa strona dzisiejszej ulicy Zgierskiej, od ulicy Brzezińskiej do ulicy Sowińskiego. Teren Bałut, na którym Niemcy usytuowali obóz dla dzieci, tak zwany obóz rasowy i getto. To tu była także główna siedziba gestapo i więzienie na Radogoszczu. Pod względem zagęszczenia niemieckich in-

stytucji, z których każda miała represyjny i eksterminacyjny charakter, dzielnica wyjątkowa.

Roman Zygańlewicz nie relacjonuje wielkich i spektakularnych akcji zbrojnych podziemia. Relacjonuje codzienny, pełen napięcia konspiracyjny trud. Rzeczywistość, w której czasami gadulstwo, czasami euforia albo zwykły zbieg okoliczności prowadzą do ostatecznych tragedii, łącznie z utratą życia. I to także jest wyjątkowym walorem tej książki.

Po wojnie autor od swoich kolegów z konspiracji, którzy przeżyli niemieckie śledztwa, więzienia i obozy zebrał relacje. I napiszę to raz jeszcze – są to relacje wstrząsające. Bez zbędnego epatowania, rzeczowe i właśnie dlatego tak poruszające.

I na zakończenie – całość czytana się bardzo dobrze, łącznie z przypisami niezbędnymi i podanymi tam, gdzie tekst tego wymaga. Znakomita praca redaktorów książki. Znakomita publikacja. Roman Zygańlewicz „Na cichym froncie. Relacja z działalności konspiracyjnej w Łodzi 1939–1945” pod redakcją Tomasza Toborka i Joanny Żelazko.

Jarosław Warzecha



25 LAT WIĘZIENIA DLA BYŁEGO POLICJANTA

SĄD \ Na karę 25 lat więzienia został skazany były policjant, którego prokuratura oskarżyła o zabójstwo 36-letniego znajomego. Do zbrodni doszło w grudniu 2016 r. Oskarżony zabił mężczyznę, u którego miał 20 tys. zł długu, oddając z broni służbowej sześć strzałów.

fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska



UKRADŁ SAMOCHÓD WSPÓŁPRACOWNIKOM

POLICJA \ Łódzcy policjanci zatrzymali 29-latkę podejrzaną o kradzież fiata stilo z parkingu na łódzkim Widzewie. Zatrzymany mężczyzna był administratorem firmy, w której pracowali właściciele samochodu.

fot. policja.gov.pl/d



Marszałek województwa łódzkiego Grzegorz Schreiber posadził dąb przy SP 61 w Łagiewnikach | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

że dobra okazja do prezentacji mieszkańcom historii i zmian, jakie zachodziły w województwie łódzkim od 1919 r. Np. w maju br. wyjedzie specjalny pociąg, który odwiedzi

wiele rejonów województwa łódzkiego. Będą też inne ciekawe imprezy towarzyszące, m.in. pikniki, wystawy edukacyjne, gry terenowe czy konkursy fotograficzne dla dzieci i mło-

dzieży. Natomiast kulminacją obchodów jest zaplanowana na sierpień, bo właśnie w tym miesiącu w 1919 r. powstało województwo łódzkie – informuje marszałek Schreiber.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



KULTURALNY FLESZ

FESTIWAL



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Ułani” w Powszechnym

We wtorek 2 kwietnia o godz. 16 i 19.15 na Małej Scenie Teatru Powszechnego w ramach XXV Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych można obejrzeć przedstawienie Teatru Narodowego z Warszawy „Ułani” w reżyserii Piotra Cieplaka. W spektaklu występują m.in. Dominika Kluźniak, Anna Seniuk, Hubert Paszkiewicz, Piotr Grabowski, Jerzy Radziwiłowicz, Mariusz Benoit, Arkadiusz Janiczek i Paulina Korthals.

KONCERT



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

O.S.T.R. w Wytwórni

Dzisiaj o godz. 20 w łódzkim klubie Wytwórnia nastąpi premiera tegorocznego albumu O.S.T.R. „Instrukcja obsługi świrów”. – Jeśli jesteś miłośnikiem szkoły hip-hopu i kochasz hip-hop w klasycznym wydaniu to musisz być z nami – twierdzą organizatorzy koncertu w klubie Wytwórnia. Jutro zaś o godz. 19 w klubie wystąpi Daria Zawiałow. Bilety na koncert do kupienia w kasie klubu Wytwórnia.

MUSICAL



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

The Best of Muzyczny

Dzisiaj o godz. 18.30 i jutro o godz. 17 w Teatrze Muzycznym w Łodzi zaplanowano spektakl złożony z największych przebojów operetkowych i musicalowych. Wspaniałe utwory wykonają m.in. Agnieszka Gabrysiak, Emilia Klimczak, Justyna Kopiszka, Aleksandra Wiwala, Kamil Dominiak, Paweł Erdman, Zbigniew Malak, Zbigniew Macias, Michał Mielczarek oraz Marek Prusisz. Bilety na spektakle w kasach Muzycznego.

WYSTAWA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Dom Mody Limanka

Dzisiaj o godz. 17 w Muzeum Sztuki w Manufakturze odbędzie oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Prototypy: Dom Limanka. Nowa Kolekcja”. Zaproszeni artyści użyją dzieł z zasobów muzealnych do prób modelowania współczesnej rzeczywistości. W 2019 r. z dziełami z kolekcji Muzeum Sztuki będą twórczo pracować w ramach Domu Mody Limanka Barbara Majewska, Konrad Smoleński oraz Carolina Caycedo.



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

RECITAL

Muzyka organowa

Jutro o godz. 17 w Filharmonii Łódzkiej przy ul. Narutowicza można posłuchać recitalu organowego. W filharmonii zabrzmiały utwory m.in. aria e-moll z cyklu „Bach's Memento” Charlesa-Marie Widora, toccata z V symfonii organowej „Duet Org-Fort, Pian-Org” Mariana Sawy i Fryderyka Chopina wariacje B-dur na temat „Là ci darem la mano” z opery „Don Giovanni” Mozarta. Bilety w kasie filharmonii.

ROCK-OPERA

Zagrają „Szambalię”

Dzisiaj o godz. 19 w Teatrze V6 przy ul. Żeromskiego odbędzie się prezentacja rock-opery „Szambalia” w wykonaniu uczniów Autorskiej Szkoły Musicalu Macieja Pawłowskiego. Spektakl pokazuje dzieje m.in. husytów czy Napoleona. Przedstawienie to oparte na historycznych wydarzeniach mieszanka tańca, akrobatyki i śpiewu. Premiera spektaklu odbyła się w 2017 r. Później wystawiono go też w warszawskiej Romie.



NA POCZĄTEK BENIAMINEK

ŻUŻEL \ Zawodnicy Orła Łódź rozpoczną w sobotę sezon 2019 Nice 1. Ligi Żużlowej. Pierwszym rywalem łódzkiej drużyny będzie Arged Malesa TŻ Ostrovia (początek o godz. 20.15). Skład Orła: 9. Hans Andersen, 10. Rohan Tungate, 11. Rafał Okoniewski, 12. Kai Huckenbeck, 13. Tobiasz Musielak, 14. Piotr Pióro, 15. Dawid Wawrzyniak.

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Do niedzielnego spotkania z Górnikiem Łęczna widzowi przystąpią po trzech remisach z rzędu | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Trener Widzewa wie, jak pokonać Górnika Łęczna

Widzewiacy chcą zmaść plamę po trzech remisach z rzędu i w najbliższym meczu wywalczyć komplet punktów. Ich rywalem jest inny kandydat do awansu, dlatego cel wcale nie będzie łatwy do osiągnięcia.

Daniel Mroczek

Podopieczni trenera Radosława Mroczkowskiego podzielili się ostatnio punktami z Elaną Toruń (1:1) i w rezultacie pożegnali się z fotel lidera rozgrywek. – Nie ma co popadać w panikę – uważa trener łódzian. – Zajmujemy drugie miejsce w tabeli i mamy cztery punkty przewagi nad czwartą drużyną. Cały czas pracujemy na treningach, by nie stracić bramki w meczu rundy rewanżowej, a strzelić co najmniej jedną – dodaje.

Jesienią na stadionie przy al. Piłsudskiego Widzew ograł zespół z Łęcznej 3:0 (po bramkach Macieja Kazimierowicza, Dario Krišto i Filipa Mihaljevicia) i rozpoczął serię siedmiu zwycięstw z rzędu. – Bardzo chętnie to powtórzymy. Zawsze chcemy wygrywać, ale czasem nie potrafimy pokazać naszej wartości – tłumaczy Mroczkowski.

Górnika Łęczna ma za sobą wysoką porażkę 1:6 z Olimpią Grudziądz. – Takie mecze się zdarzają – przyznaje Franciszek Smuda. I dodaje: – Liga jest nieprzewidywalna. Wystarczy wygrać trzy mecze z rzędu, by znaleźć się w czołówce. W niedzielę na pewno faworytem będzie Widzew. To zespół

**GÓRNIK
ŁĘCZNA
-WIDZEW ŁÓDŹ**
niedziela
godz. 13.05

gotowy do gry nawet w I lidze.

My mamy wielu nowych zawodników, którzy potrzebują czasu, by się ze sobą zgrać. Niestety na to spotkanie wypadli nam Tymosiak, Mroczek i Wojciechowski, a za kartki musi pauzować Rogala. Mimo wszystko liczę, że kibice zobaczą mecz na wysokim poziomie.

Pojedynek pomiędzy Górnikiem a Widzewem sędziować będzie 29-letni Piotr Idzik z Poznania. Arbiter sędziował w tym sezonie jeden mecz Widzewa – wygrany 3:1 z Ruchem Chorzów.

29. kolejka II Ligi: Resovia-Pogoń Siedlce 1:3, Górnik Łęczna-Widzew Łódź (31 marca, godz. 13.05), Elana Toruń-Błękitni Stargard (31 marca, godz. 15), ROW 1964 Rybnik-Siarka Tarnobrzeg (30 marca, godz. 15), Gryf Wejherowo-Radom Radom 31 marca, godz. 14), Stal Stalowa Wola-Skra Częstochowa (30 marca, godz. 15), Znicz Pruszków-Ruch Chorzów (29 marca, godz. 19), Rozwój Katowice-GKS Bełchatów (30 marca, godz. 15), Olimpia Elbląg-Olimpia Grudziądz (30 marca, godz. 17).

PŁYWANIE

Otylia Swim Cup

W sobotę i niedzielę w Zatoce Sportu Politechniki Łódzkiej odbędą się zawody Otylia Swim Cup. W zmaganiach weźmie udział ponad 850 zawodniczek i zawodników w wieku od 8 do 13 lat. Będą to reprezentanci 70 polskich i ukraińskich klubów pływackich. Rywalizacja rozpocznie się w sobotę o godz. 11.30.

REKREACJA

Ślizgawka na byle czym

Na zakończenie łyżwiarskiego sezonu w sobotę w Arenie Lodowej w Tomaszowie Mazowieckim odbędą się Mistrzostwa Polski w ślizganiu na byle czym. W trakcie zabawy przewidziano m.in. konkursy na najciekawsze przebranie i pojazdy. Początek o godz. 12. Dzień później w tomaszowskiej Arenie zaplanowano tradycyjny „Bał gałganiarza”. W ramach specjalnej akcji wszystkie przebrane osoby będą mogły skorzystać bezpłatnie ze ślizgawki (od godz. 13.30).

KOSZYKÓWKA

Ostatni mecz widzewianek

W sobotę koszykarki Widzewa Łódź zakończą zmagania w sezonie 2018/2019 Energa Basket Ligi Kobiet. Rywalem podopiecznych trenera Elmedina Omanicia będzie zespół Arki Gdynia. Początek o godz. 19.10 w hali przy ul. Małachowskiego w Łodzi. W ostatnim spotkaniu łódzianki przegrały na wyjeździe z Artego Bydgoszcz 75:85.

PIŁKA SIATKOWA



Ebadipour: Myślimy o dwóch meczach z Jastrzębiem

PGE Skra Bełchatów zmierzy się w sobotę we własnej hali z Jastrzębskim Węglem. Będzie to drugi pojedynek obu zespołów w ćwierćfinale PlusLigi. W pierwszym podopieczni trenera Roberto Piazzę ulegli 2:3.

Przed wszystkim myślimy o dwóch meczach z Jastrzębiem, nie tylko o jednym – przyznaje Milad Ebadipour. – Mieliliśmy wielką szansę, żeby wygrać piątego seta i całe pierwsze spotkanie z Jastrzębskim Węglem. Niestety nie udało nam się przechylić szali zwycięstwa na swoją stronę. Teraz musimy pokazać, że jesteśmy profesjonalną drużyną, i po jednej przegranej, nawet z tak wielką drużyną, nie poddajemy się. Czekamy na kolejne mecze i zobaczymy, co się dalej będzie działo – dodaje irański zawodnik. Bilety na sobotni mecz PGE Skry z Jastrzębskim Węglem można zakupić w oficjalnym sklepie PGE Skry w hali Energa oraz na Wyspie PGE Skry w Galerii Olimpia. Wejściówki kosztują od 15 do 40 zł. Posiadacze kartonów mogą obejrzeć zawody bezpłatnie.

Czwierćfinały PlusLigi: Jastrzębski Węgiel – PGE Skra Bełchatów 3:2 (25:22, 25:20, 27:29, 21:25, 15:11), PGE Skra Bełchatów – Jastrzębski Węgiel (30 marca, godz. 14.45), Warta Zawiercie – Czarni Radom 3:2 (27:29, 25:22, 21:25, 25:17, 15:13), Czarni Radom – Warta Zawiercie (31 marca, godz. 14.45).

(dm)

GDAŃSK DZIŚ KONWENCJA REGIONALNA PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI

Pomorski PiS idzie do Parlamentu Europejskiego

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Regionalna konwencja programowa rozpoczyna kampanię wyborczą partii do Parlamentu na Pomorzu. W spotkaniu będą uczestniczyli premier Morawiecki i szef PiS Jarosław Kaczyński.

Piotr Sawczuk

Regionalnym spotkaniu PiS w ramach kampanii wyborczej poinformował w Radiu Gdańsk Jarosław Sellin, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego oraz poseł z Pomorza. Będzie to trzecia konwencja w kraju. – W całej Polsce organizujemy ich 13, bo na tyle okręgów wyborczych podzielony jest kraj w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Zawsze na konwencjach pojawiają się lider partii Jarosław Kaczyński, premier Mateusz Morawiecki, na pewno przemówi też liderka naszej listy, czyli europoseł Anna Fotyga. Zaprezentujemy też ponownie naszych kandydatów. Jestem przekonany, że zarówno w wystąpieniach premiera Morawieckiego, jak i europoseł Fotygi pojawią się elementy związane z Pomorzem – zapowiadał Sellin, który kandyduje do PE z drugiej pozycji pomorskiej listy partii.

\\ Oprócz Fotygi i Sellina o wybór do PE powalczą także m.in. senator Antoni Szymański, wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego Piotr Mueller, wiceprezes Lotosu Patryk Demski i wicewojewoda pomorski Mariusz Łuczyk \\

Spotkanie rozpocznie się o godz. 11 na dziedzińcu Fahrenheita Politechniki Gdańskiej. Oprócz Fotygi i Sellina o wybór do PE powalczą także m.in. senator Antoni Szymański, wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego Piotr Mueller, wiceprezes Lotosu Patryk Demski i wicewojewoda pomorski Mariusz Łuczyk. – Dotąd Pomorze zdobywało trzy mandaty, ale ta ordynacja jest dość dziwna, a liczba mandatów się zmienia i przechodzi z okręgu do okręgu w zależności od frekwencji. Dobrze by było, żeby nasz region miał większą, czteroosobową reprezentację w Parlamencie Europejskim. O to też będziemy walczyć – mówił Sellin o oczekiwaniach partii.

PiS rozpoczął kampanię do PE na początku marca konwencją w Jasionce pod Rzeszowem. Zaprezentowano Europejską Deklarację Programową, pod którą podpisali się wszyscy liderzy list partii Zjednoczonej Prawicy. Wybory odbędą się 26 maja.

GDAŃSK-ŚRÓDMIEŚCIE

Oszukiwali na sprzęcie komputerowym

Jak informuje policja, odpowiedzialności karnej nie uniknie dwóch mężczyzn, którzy za pośrednictwem internetowego serwisu ogłoszeniowego oszukiwali osób, które oferowały do sprzedaży sprzęt komputerowy oraz GSM. Straty, jakie ponieśli pokrzywdzeni, szacowane są na blisko 17 tys. zł. Mężczyźni w wieku 44 i 27 lat usłyszeli dotychczas 10 zarzutów, jednak sprawa jest rozwojowa, a policjanci na podstawie zebranego materiału

dowodowego wiedzą, że oszukanych osób jest znacznie więcej. – Sprawcy wyszukali w internecie ogłoszenie sprzedaży telefonu o wartości blisko 3 tys. zł, następnie przestali do osoby fikcyjny druk potwierdzenia przelewu. Pokrzywdzony, ufając, że pieniądze trafiły już na jego konto, przekazał osobiście telefon oszustomi, nigdy tak naprawdę nie otrzymując zapłaty – tłumaczy gdańska komenda. Sprawcom grozi do 8 lat pozbawienia wolności. Policjanci z Komisariatu II Policji w Gdańsku nadal poszukują kolejnych pokrzywdzonych i proszą o kontakt.

(dzs)

GDAŃSK-ZŁOTA KARCZMA

Policjant wsparł grupę wsparcia

Asp. szt. Dominik Polsakiewicz, policjant z Zespołu ds. Nieletnich i Patologii Wydziału Prewencji KMP Gdańsk, na zaproszenie ks. Bogusława Głodowskiego – duszpasterza uzależnionych archidiecezji gdańskiej – uczestniczył w jubileuszowym spotkaniu członków grupy wsparcia rodzin osób uzależnionych od alkoholu AI- Anon, które odbyło się w sali parafialnej przy parafii św. Rafała Kalinowskiego i Matki

Bożej Pięknego Miłości w Gdańsku – Złotej Karczmie. Funkcjonariusz wspominał osobom zainteresowanym o działalności gdańskiej policji w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, alkoholizmowi oraz innym uzależnieniom i patologiom społecznym. Przedstawił ponadto lokalne projekty, w których Komenda Miejska Policji w Gdańsku współpracuje z samorządem gminnym oraz organizacjami pozarządowymi na rzecz wychodzenia z nałogów zwłaszcza ludzi młodych, często dopiero osiągniętych pełnoletność.

(dzs)



ZATRZYMANY ZA KRADZIEŻ Z KARTY

GDAŃSK-SUCHANINO \ Do 10 lat pozbawienia wolności grozi 32-letniemu mężczyźnie, który posługiwał się skradzioną kartą płatniczą. Podejrzany za pomocą karty wypłacał pieniądze i płacił zbliżeniowo za zakupy. Mężczyzna pod koniec tego tygodnia usłyszał w sumie 17 zarzutów kradzieży z konta na łączną kwotę ponad 3,5 tys. zł. Jak informuje policja, podejrzany kupował głównie używki.

fot. Pixabay/d

SKANDAL W GDAŃSKICH NIERUCHOMOŚCIACH

Nie wiedzą za co, ale zwolnili

Konsekwencje wykrycia nieprawidłowości w spółce komunalnej poniosły dwie osoby. Ta, którą obciążono wszystkimi błędami, i ta... która malwersacje wykryła. Miasto płacze się w wyjaśnieniach, dlaczego zwolniono kontrolera.

Stanisław Balicki

Nie tylko podwyżki opłat za parkowanie i kolejne powiększenie strefy płatnej rozgrzały atmosferę ostatniej sesji rady miasta. Kacper Płażyński, szef klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości, ujawnił kulisy zwolnienia audytora, który wykrył nieprawidłowości w Gdańskich Nieruchomościach. O sprawie pisaliśmy dwa tygodnie temu. Gdy Płażyński poruszył sprawę Gdańskich Nieruchomości, prezydent Gdańska Aleksandra Dulciewicz wyszła z posiedzenia rady.

W odpowiedzi na zarzuty musiał ją zastąpić wiceprezydent Piotr Grzelak. – Auditor na nasze zlecenie wykonał wewnętrzny raport, a następnie wyniósł go na zewnątrz.

Zadziałał więc niezgodnie z procedurami. Przygotowanie raportu było jego służbowym obowiązkiem – mówił o powodach zwolnienia kontrolera.

\\ Gdy Kacper Płażyński poruszył sprawę Gdańskich Nieruchomości, prezydent Gdańska Aleksandra Dulciewicz wyszła z posiedzenia rady. W odpowiedzi na zarzuty musiał ją zastąpić wiceprezydent Piotr Grzelak \\

– Ten pracownik nigdy nie przekazywał mi żadnych dokumentów. Nawet gdyby przekazał, to są to publiczne dokumenty. Ten pracownik powinien dostać nagrodę. Zamiast tego wyrzucono go z pracy – komentował poruszony Płażyński. Tymczasem zupełnie inne powody zwolnienia audytora zawierał wydany po sesji gdańskiej rady komunikat prasowy Gdańskich Nieruchomości: „Wynikało to wprost z likwidacji stanowiska audytora zewnętrznego, na którym pracownik był zatrudniony przed zmianami organizacyjnymi i utworzeniem Działu Audytu i Kontroli. [...] Nieprawdziwe jest stwierdzenie radnego miasta Gdańska z Prawa i Sprawiedliwości, że pracownik został zwolniony w związku z wykryciem rzekomych nieprawidłowości” – czytamy w dokumencie.

Na początku marca raport z audytu został ujawniony przez radnych PiS. Wynika z niego, że w Gdańskich Nieruchomościach mogło dochodzić do ustawienia przetargów, kradzieży paliwa, braków w dokumentacji przetargowej i wystawiania faktur na kwoty wyższe niż te wynikające z zawartych umów.



Parę dni później Przemysław Guzow, szef Gdańskich Nieruchomości, potwierdził wyniki kontroli w spółce komunalnej. – Informacje przedstawione przez radnych PiS stanowią tylko wycinek pracy, która została zapoczątkowana przez nas w połowie czerwca 2018 r. – mówił dziennika-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



MODLITWA ZE ŚPIEWAMI Z TAIZE

ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA \ Sanktuarium Matki Boskiej Brzemiennej w Gdańsku-Matemblewie zaprasza w poniedziałek 1 kwietnia na wspólną modlitwę ze śpiewami z Taize. O godz. 18.45 zaplanowano przygotowanie i próbę śpiewu, a o godz. 19.30 główną modlitwę.

fot. mat. pras./d



GROZIŁ CHŁOPCOM MACZETĄ

MALBORK \ Policji udało się zatrzymać 18-latkę podejrzanego o wymuszenie rozbójnicze, do którego doszło na początku marca br. Sprawca grożąc 14- i 15-latkowi, że skrzywdzi ich maczetą, okradł ich na łączną kwotę 25 zł. Grozi mu do 10 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



Przedstawiciele Gdańskich Nieruchomości twierdzą, że stanowisko pracy kontrolera zewnętrznego zlikwidowano w ramach restrukturyzacji

| fot. Fotomag/Gazeta Polska

rzom Guzow na konferencji prasowej. – Nie jest więc tak, że to ktoś inny wykrył u nas problemy i zmusił nas do reakcji. To ja w czerwcu zleciłem audyt, którego celem było sprawdzenie funkcjonowania działu utrzymania technicznego i remontów – dodał.

Audyt skończył się w sierpniu ub.r. Jego wyniki opracowywano wyjątkowo długo, znane były miastu w połowie listopada. Dyrektor Guzow poinformował, że trwa procedura zwalniania z pracy kierownika jednego z działów, w którym dochodziło do nieprawidłowości. Łańcuch

odpowiedzialności jest jednak według radnych PiS dłuższy i obejmuje m.in. zastępcę dyrektora i główną księgową. Wtedy też po raz pierwszy pojawiła się informacja, że osoba, która przekazała radnym informacje, została negatywnie zwerfikowana przez firmę.

NIETYPOWA RESOCJALIZACJA

Artystka gra dla więźniarek

Piękną drogę pomocy wybrała Izabela Laskowska „Islet” – trójmiejska artystka, animatorka oraz wychowawca młodzieży. Właśnie ruszył kolejny etap projektu „Przez muzykę do wolności”. Artystka prowadzi zajęcia muzyczne dla aresztowanych kobiet i poprzez swoje doświadczenie oraz świadectwo stara się podopiecznym wskazać drogę do wolności.

Na co dzień wokalistka, gitarzystka i autorka tekstów. Ukończyła studia ze specjalizacją resocjalizacja. Dzięki projektowi łączy swoje dwie pasje i pomaga innym. Od 2018 r. jest również ambasadorką marki Energa. Utworzyła program społeczny, który poprzez sztukę i kreatywność twórczą ma na celu aktywizację środowisk dysfunkcyjnych i wykluczonych z życia społecznego. Motywuje biorących w nim udział do zmiany postaw życiowych na bardziej prospołeczne i obywatelskie. Pierwszy cykl warsztatów rozpoczął się w kwietniu 2018 r. w areszcie śledczym w Gdańsku. Wzięło w nim udział dziesięć kobiet. W kolejnym roku program został rozszerzony o zajęcia w zakładach poprawczych. „Islet” odwiedzi między innymi: młodzieżowe ośrodki wychowawcze w Kwidzynie, Malborku, Gdańsku, zakład poprawczy



| fot. mat. pras./d

w Falenicy, a także poprowadzi warsztaty muzyczne w areszcie śledczym w Szczecinie i zakładzie karnym w Krzywańcu. – Poprzez rozmowę i wspólne śpiewanie nawiązała się między nami nić porozumienia. Opowiedziałam dziewczynom (tak nazywam podopieczne w areszcie) swoją trudną historię i przez to zbliżyłam się do nich. Pokazałam im, że jestem takim samym człowie-

kiem jak one, z bardzo podobnymi problemami – mówi Izabela Laskowska. Artystka nagrała klip do piosenki „Powiew wiatru”, którego tematyka ma zwrócić uwagę na ludzi wykluczonych ze społeczeństwa oraz promować program warsztatów oraz recitali w aresztach i więzieniach w całym kraju.

..... (dzs)

KULTURALNY FLESZ

OPERA



fot. mat. pras./d

Gala Operowo-Operetkowa

Gala Operowo-Operetkowa w wykonaniu Grupy Operowej Sonori Ensemble to wyjątkowy koncert przywodzący na myśl najwspanialsze tradycje operowe. W sobotę 30 marca o godz. 19 w Sali Koncertowej Polskiej Filharmonii Kameralnej zabrzmia czardasze, walce, toasty, miłosne arie i duety, sceny operowe i operetkowe, pieśni neapolitańskie i popularne piosenki. Sonori Ensemble ma na swoim koncie ponad 300 koncertów w Polsce i za granicą.

TEATR



fot. mat. pras./d

Kolacja dla głupca

Bałtycki Teatr Dramatyczny zaprasza do Sali Koncertowej Portu Gdynia w sobotę o godz. 17 i 20 na spektakl „Kolacja dla głupca”. To jedna z najlepszych komedii teatralnych na świecie. Jej autor Francis Veber, francuski scenarzysta i reżyser, jest znany przede wszystkim jako autor filmu „Pechowiec” ze słynnym komikiem Pierrem Richardem w tytułowej roli. To historia okrutnej zabawy, która obraca się przeciwko organizatorom.

KONCERT



fot. mat. pras./d

„Malinowa...” – Stanisława Celińska

W sobotę 30 marca o godz. 19 Stanisława Celińska ponownie wystąpi w Gdańsku i zaprezentuje utwory z płyty „Malinowa...”. Na scenie Filharmonii Bałtyckiej zabrzmie głos niepowtarzalnej i charyzmatycznej artystki, która zabiera w podróż po kawiarnianych jazzowych klimatach, pełnych zmysłowych dźwięków fortepianu, saksofonu, akordeonu i kontrabas. Celińska znakomicie pełni rolę pieśniarki, która wie, jak przyciągnąć uwagę słuchacza.

KONCERT



fot. mat. pras./d

Poetic Syntetic – Magdalena Daniel

Elektrycznie i erotycznie: w miękkim futrze kota i w kroplach deszczu – tak organizatorzy zapowiadają sobotni koncert w Oliwskim Ratuszu Kultury w Gdańsku. O godz. 19 rozpocznie się kameralny wieczór z tekstami m.in. Poświatowskiej, Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Słonimskiego. Zaśpiewa Magdalena Daniel, która w 2018 r. wydała swoją pierwszą płytę „Poetic Syntetic”. Akompaniować jej będzie DJ Michał Dąbrowski.

LITERATURA



fot. mat. pras./d

Kompozytorzy polscy

Publikacja „Sto lat muzycznej emigracji. Kompozytorzy polscy za granicą (1918–2018)” wydana nakładem Fundacja Meakultura to pierwsze w polskiej literaturze kompleksowe opracowanie zagadnienia emigracji kompozytorów XX w. Muzeum Emigracji zaprasza w sobotę o godz. 16 na spotkanie z jednym z autorów – Grzegorzem Piotrowskim, muzykologiem, wykładowcą Akademii Muzycznej w Gdańsku. Rozmowę poprowadzi teatrolog Monika Brand.

PODROŻE



fot. mat. pras./d

Etnopodróż: Stanisława Budzisz

W nowym cyklu spotkań o kulturach świata Spichlerz Opaczki – Oddział Etnografii Muzeum Narodowego w Gdańsku oddaje głos podróżnikom – tym początkującym i tym już doświadczonym. Opowiedzą o swoich najciekawszych spotkaniach z innymi kulturami – o ludziach, tradycjach i zwyczajach determinujących ich codzienne życie. W niedzielę 31 marca o godz. 13 o kaukaskiej kulturze z punktu widzenia religii opowie Stanisława Budzisz.



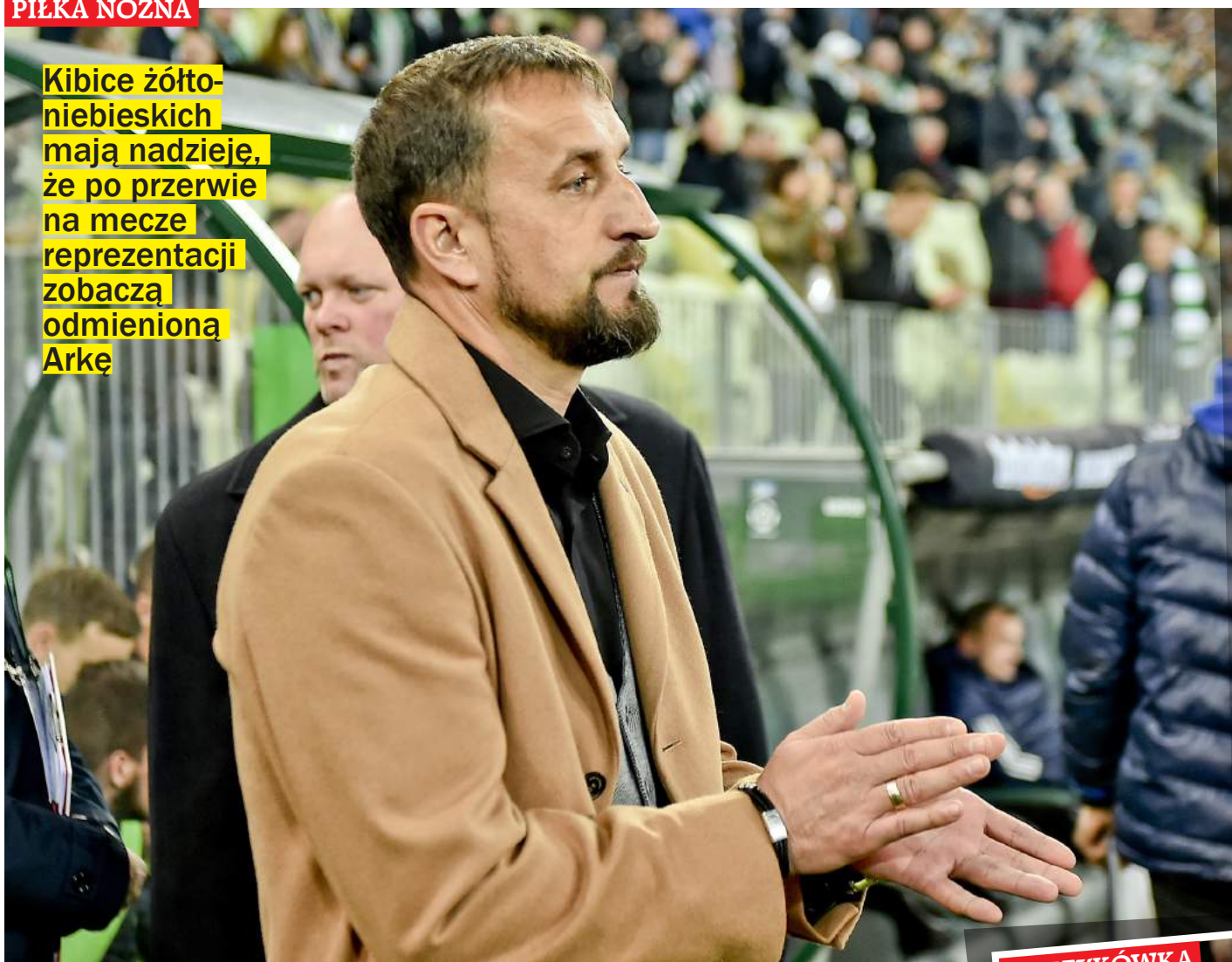
SIATKÓWKA

TREFL GRA O DZIEWIĄTE MIEJSCE \ Trefl Gdańsk nie awansował do play-offu siatkarskiej Plus Ligi i nie będzie walczył o medale. Pozostała już tylko walka o dziewiąte miejsce. W sobotę o godz. 17.30 pierwszy mecz w Olsztynie, kolejny 5 kwietnia w Ergo Arenie i będzie to już ostatni mecz Trefla u siebie w tym sezonie. Rywalizacja o 9. miejsce toczy się do dwóch zwycięskich meczów.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Kibice żółto-niebieskich mają nadzieję, że po przerwie na mecze reprezentacji zobaczą odmienioną Arkę



Władze Arki zapewniają, że ufają trenerowi Zbigniewowi Smółce i nie chcą go zwalniać | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Trzeba wreszcie wygrać

Arka Gdynia podejmuje Śląsk Wrocław. Początek meczu na stadionie przy ulicy Olimpijskiej w sobotę o godz. 18.

Marek Madej

Gdynianie od początku rundy wiosennej zdobyli zaledwie jeden punkt, w ostatnim meczu przed przerwą w rozgrywkach na mecze reprezentacji. 17 marca żółto-niebiescy zremisowali na wyjeździe z Zagłębiem Lubin 0:0. Jeśli gdzieś szukać powodów do optymizmu, to właśnie w tym, że był to mecz na trudnym terenie z rywalem, który w tej rundzie prezentuje niezły futbol. Nadzieję kibicom może też dać to, że Arka ostro trenowała przez ostatnie dni. Trener Zbigniew Smółka zabrał nawet swoich piłkarzy na krótkie zgrupowanie do Gniewina.

W naszej sytuacji był to okres potrzebny. Mieliśmy bardzo fajne warunki w Gniewinie. Przede wszystkim zajęliśmy się tym, na co mamy największy wpływ, czyli korektami taktycznymi. Od poniedziałku zaczął się trudny mikrocykl i ciężka praca przed dwumeczem. Odległość tych spotkań jest minimalna. Musimy być bardzo dobrze przygotowani od pierwszego do ostatniego zawodnika. Koncentrujemy się na pierwszym kluczowym spotkaniu. Jest to jeden z naszych finałów i koncentrujemy się, aby wreszcie wygrać w tej rundzie – powiedział trener Arki.

Niestety Arka nie będzie mogła skorzystać z jednego ze swoich najważniejszych zawodników – Gruzina Luki Zarandii. Zarandia został powołany do swojej reprezentacji na mecze eliminacji Euro 2020, ale nie zagrał. Okazało się, że dopadł go jakiś wirus i musiał przyjmować antybiotyki. Dopiero dochodzi do siebie.

Na dzisiaj nasz kluczowy zawodnik ofensywny Łukasz Zarandia potrzebuje około tygodnia na powrót.

Jest nam przykro, ale wierzę, że inni zawodnicy go zastąpią. Przechodził ciężką chorobę na antybiotykach. Wierzę, że wróci do zajęć w przyszłym tygodniu na mecz w Szczecinie – skomentował Smółka. – Skrzydłowy to jest kluczowa pozycja w mojej taktyce. Chciałbym wrócić do tej gry, gdzie boczni pomocnicy będą skrzydłowymi, a skrzydłowi napastnikami lub ofensywnymi pomocnikami. Mam nadzieję, że to nasze boisko na to pozwoli. Wykonano ciężką pracę nad jej jakością, również dzięki panu prezydentowi miasta. Murawa jest coraz lepsza i powinna pozwolić na nasz styl gry. Jesienią i w grach kontrolnych na dobrych boiskach pokazaliśmy, że potrafimy grać w piłkę. Mam nadzieję, że będziemy dominować, będziemy dobrze dysponowani, wszyscy wywiążą się z tych ról i wszyscy zawodnicy zagrają na swoim optymalnym poziomie.

Dobłą wiadomością jest zaś to, że z pewnością mocno zmotywowany będzie inny podstawowy zawodnik Arki – Adam Marciniak. W tym tygodniu przedłużył kontrakt z Arką do 30 czerwca 2021 r.

O zwycięstwo w sobotnim meczu będzie trudno. Śląsk Wrocław pod wodzą nowego trenera Czechy Vitezslava Lavički prezentuje się coraz lepiej. To już nie jest ta przeciętna i siemiężnie grająca drużyna co w zeszłym roku. W ostatniej kolejce przed przerwą Śląsk dość pechowo przegrał w Warszawie z mistrzem Polski – Legią. Ale wcześniej zaimponował, rozbijając 2:0 Jagiellonię. Śląsk zajmuje 11. miejsce, a Arka 14. Oba kluby walczą jeszcze o awans do najlepszej ósemki i walki po fazie zasadniczej, a więc oba potrzebują zwycięstwa. Zapowiada się ciekawy i zacięty mecz.

PIŁKA RĘCZNA

MMTS sprawił niespodziankę

MMTS Kwidzyn po zaciętym meczu pokonał u siebie wyżej notowane Azoty Puław 28:26. Losy meczu rozstrzygnęły się w ostatnich sekundach dzięki Andrzejowi Kryńskiemu. MMTS jest już pewny awansu do play-offu PGNiG Superligi i dalszej walki o medale.

Derby dla Wybrzeża

Energia Wybrzeże Gdańsk wygrało w Gdyni z Arką w kolejnym meczu PGNiG Superligi piłki ręcznej mężczyzn. To było już 10. zwycięstwo Wybrzeża z rzędu w derbach Trójmiasta. Było to też drugie zwycięstwo z rzędu pod wodzą nowego szkoleniowca Wybrzeża Thomasa Szweda-Ørneborga. Obie drużyny zagrają po fazie zasadniczej o utrzymanie.

RUGBY

Arka podejmuje wicemistrza Polski

Rugbyści Arki Gdynia rozegrają pierwszy w tym sezonie mecz u siebie. RC Arka Gdynia podejmie MKS Pogoń Siedlce. Goście zdobyli w poprzednim sezonie brązowy medal, pokonując w meczu o 3. miejsce gdańską Lechię. Początek meczu w sobotę o godz. 15 na Narodowym Stadionie Rugby w Gdyni.

KOSZYKÓWKA



Derby w Ergo Arenie

Trefl Sopot podejmuje rywala zza miedzy – Polpharmę Starogard Gdański. Faworytem będą goście.

Meczu zaplanowano w sobotę o godz. 17, ale warto przyjąć wcześniej, zwłaszcza jeżeli ktoś ma dzieci. Trefl Sopot przy okazji meczu derbowego organizuje bowiem Rodzinną Sobotę. Na najmłodszych kibiców będą czekać liczne atrakcje, np. dmuchańce, trampoliny, kąciek zabaw i dodatkowe boisko do koszykówki.

Jeśli chodzi o kwestie sportowe, to w tym sezonie nie wygląda to dla Trefla zbyt dobrze. Nowy trener, a był gracz sopockiej drużyny Marcin Stefański na razie nie poprawił zasadniczo gry drużyny. Na cztery spotkania pod jego wodzą Trefl przegrał trzy. Małym pocieszeniem jest to, że ostatnie dwa mecze zespół przegrał po zaciętej grze z drużynami zdecydowanie wyżej notowanymi (wśród nich była np. Stelmet Enea BC Zieona Góra, z którą Trefl walczył przez większość meczu jak równy z równym. Sopocianom zagłada w oczy widmo spadku z Energa Basket Ligi).

Polpharma nie musi się tego obawiać, ale w Starogardzie też nie ma dobrych nastrojów. Jesienią zagrał rewelacyjnie, ale ostatnie mecze to pasmo rozczarowań. W poprzedniej kolejce Polpharma przegrała u siebie z Kingiem Szczecin 84:99 i była to już piąta z rzędu porażka. Znacznie zmalały więc szanse na awans podopiecznych Artura Gronka do fazy play-off.

(mad)



REGION KOLEJĄ SZYBCIEJ I WYGODNIEJ

Wielki program inwestycyjny na torach

Wzrost liczby pasażerów kolei to efekt m.in. lepszej oferty i powrotu podróżnych na linie uruchomione po modernizacji

| fot. mat. pras./d

PO alarmuje, że z Bielska-Białej nie będzie bezpośredniego pociągu do Centralnego Portu Komunikacyjnego i że z Podbeskidzia jest coraz mniej połączeń kolejowych. Zupełnie inaczej sprawę przedstawiają działacze prawicy z naszego regionu, a przede wszystkim sami kolejarze, którzy mają dowody, że ruch pasażerski jest coraz większy, a oferta kolei coraz bogatsza.

Marcin Kubiczek

S półka mająca zrealizować CPK zaprezentowała siatkę budowy linii kolejowych prowadzących do portu. Dzięki projektowi dojazd z najdalszego zakątka kraju do CPK ma zająć nie więcej niż cztery godziny. Na mapie połączeń znalazły się m.in. Katowice, Jastrzębie Zdrój i Czechowice-Dziedzice, ale nie widać tam Bielska. Oburzenie tym faktem od razu wyraziła poseł Mirosława Nykiel z PO. – Kilka lat temu z Bielska-Białej w kierunku Warszawy codziennie kursowały trzy składy pendolino, dziś jest ich mniej. Czy wkrótce dojdzie do tego, że bielszczanie, którzy chcą udać się do CPK, będą musieli przesiadać się w Czechowicach-Dziedzicach? – alarmowała parlamentarzystka. Złożyła w tej sprawie interpelację do Ministerstwa Infrastruktury.

Tymczasem, jak wyjaśnia Grzegorz Puda z PiS, szlak kolejowy z Czechowic-Dziedzic do Zwardonia od kilku lat jest

modernizowany etapami. – To, że nie zostanie zbudowana nowa linia kolejowa, nie oznacza, że do CPK nie będzie można dojechać bezpośrednio z Bielska-Białej – przekonuje były bielski radny, a obecnie poseł cytowany przez lokalny portal. PKP Polskie Linie Kolejowe prowadzą program modernizacji szlaku kolejowego z Czechowic-Dziedzic przez Bielsko-Białą do granicy ze Słowacją w Zwardoniu. Inwestycja podzielona jest na odcinki, a całość prac ma zostać zakończona już w 2023 r.

Takich inwestycji w regionie jest wiele. Jak informuje resort infrastruktury, w Polsce realizowany jest właśnie największy program modernizacji linii kolejowych. Zakłada on modernizację m.in. 9 tys. km torów, wymianę urządzeń sterowania ruchem, w wielu miejscach trwa też budowa lub przebudowa przystanków i dworców kolejowych, które latami były zaniedbywane. Warto podkreślić, że mimo wielu trwających prac ruch pasażerski i towarowy na polskich torach odbywa

się płynnie, a przewoźnicy mają coraz większe grono wiernych pasażerów. W 2018 r. liczba przewiezionych pasażerów przekroczyła 310 mln. Oznacza to wzrost o 6,7 mln w porównaniu z 2017 r. Przewóz towarów był również rekordowy. W 2018 r. koleją przewieziono 250 mln ton towarów. To o 10 mln ton więcej niż rok wcześniej.

– Wzrost liczby pasażerów jest m.in. efektem powrotu podróżnych na linie uruchomione po modernizacji oraz lepszej oferty, trafiającej w ich potrzeby – podsumowuje Ignacy Góra, prezes Urzędu Transportu Kolejowego. – Dzięki modernizacjom skracają się czasy przejazdu. Przewoźnicy inwestują w zakup i modernizację taboru – to również jest ważny czynnik wpływający na wybór kolei jako środka transportu – dodaje. Podobnie jest w naszym regionie. Rośnie liczba klientów Kolei Śląskich, a oferta przewoźnika dotycząca połączeń z ośrodkami turystycznymi na Podbeskidziu cieszy się ogromną popularnością.

SPOŁECZEŃSTWO

Oszukiwali pracowników

Wydział do walki z przestępczością gospodarczą Komendy Miejskiej Policji w Sosnowcu prowadził pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Sosnowiec-Północ postępowanie przeciwko dwóm mężczyznom podejrzany o popełnienie łącznie 427 czynów wobec pracowników zatrudnionych przez podmiot z siedzibą w Sosnowcu. Zgodnie z prawem kto wykonując czynności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, złośliwie lub uporczywie narusza prawa pra-

cownika wynikające ze stosunku pracy lub ubezpieczenia społecznego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Poszkodowani pracownicy swoją pracę wykonywali na terenie szpitali w całej Polsce. Z kolei podejrzani, pełniąc funkcje prezesów w tych spółkach, m.in. nie wypłacali pracownikom w terminie wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę, ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop, nagrody jubileuszowej, odprawy emerytalnej oraz innych świadczeń. Mężczyznom przedstawiono zarzuty.

(ak)

INFRASTRUKTURA

Kanał Gliwicki pod lupą

Wiosną na Kanale Gliwickim ruszą prace związane z likwidacją miejsc najbardziej ograniczających żeglugę. Jak zapowiada Łukasz Lange, dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach, przygotowano na ten cel 500 tys. zł. Wraz z dobiegającą powoli końca wieloletnią modernizacją śluz kanału (ostatnie z sześciu śluz mają być gotowe do 2021 r.) przygotowywana jest także koncepcja jego pogłębienia. W lipcu 2016 r. na Kanał Gliwicki po pięciu latach wypłynę-

ły pierwsze barki wiozące węgiel. Dowiozły go one tą drogą i dalej Odrą do elektrociepłowni Kogeneracja we Wrocławiu. W całym 2018 r. kanałem przetransportowano ponad 200 tys. ton węgla i prześluzowano 16 tys. jednostek pływających. Głównym utrudnieniem w żegludze, a szczególnie w masowym transporcie towarów, jest stan techniczny obiektu. Modernizacje to zmieniają. W tym roku sezon nawigacyjny na kanale rozpoczęto 25 marca. Otwarcie sezonu poprzedziło m.in. sondowanie – zarówno Kanału Gliwickiego, jak i Odry.

(ak)

NIEZNANI SPRAWCY W AKCJI

Ziarna nienawiści wciąż kielkują

49-letni mieszkaniec powiatu żywieckiego jest podejrzany o dokonanie zbezczeszczenia pomnika żołnierzy NSZ w Milówce, co zbulwersowało nie tylko lokalną społeczność, ale i wielu uczestników walk podziemia niepodległościowego w całej Polsce. Niestety, takie akty nienawiści wobec przeciwników komunizmu, a także generalnie prawicy, zdarzają się w naszym regionie nie tylko na Podbeskidziu. Działacze prawicy uważają, że strategia totalnej opozycji opiera się głównie na atakowaniu PiS, a to rozsiewa ziarna nienawiści po całym kraju.

Rafał Grzegorek

Policjanci z komisariatu w Rajczy informację o znieważeniu pomnika w Milówce otrzymali 2 marca br. Gdy pojechali na miejsce, potwierdzili zgłoszenie. Pomnik obłany był czerwoną farbą. Policjanci wykonali oględziny miejsca, zabezpieczając ślady i przedmioty, które mogły mieć związek ze zdarzeniem. Od tego czasu intensywnie pracowali nad sprawą. Sprawdzali każdy ślad, informację, analizowali zebrane w sprawie materiały. Dzięki tym czynnościom ustalili, że sprawcą znieważenia jest 49-letni mieszkaniec powiatu żywieckiego – poinformował rzecznik żywieckiej policji Mirosław Piątek. Mężczyzna został zatrzymany. Usłyszał zarzut. Prokurator objął go policyjnym dozorem. Za popełnione przestępstwo 49-la-

tek w więzieniu może spędzić nawet 5 lat – dodał.

Choć pamięć o Żołnierzach Wyklętych jest przywracana, to wciąż są oni atakowani, a przypadek z Milówki nie jest niestety odosobniony. Wielu komentatorów zwraca uwagę, że to może być również efekt kampanii nienawiści rozpętanej przeciwko ugrupowaniom prawicowym w Polsce. – PO i Nowoczesna, podobnie jak większość ugrupowań opozycyjnych nie mają konkretnego programu dla Polski i naszego regionu – takiego jak przedstawiło Prawo i Sprawiedliwość w postaci Programu dla Śląska – podkreśla Piotr Pietrasz, radny i rzecznik PiS z Katowic. – Dlatego strategia totalnej opozycji opiera się głównie na atakowaniu PiS i tworzeniu koalicji przeciw PiS – dodaje. Jego zdaniem ta strategia nie sprawdza się, bo ludzie żyją prawdziwymi

\\ Choć pamięć o Żołnierzach Wyklętych jest przywracana, to wciąż są oni atakowani, a przypadek z Milówki nie jest niestety odosobniony \\

problemami, a nie konfliktami, które wznieca opozycja. Jednak jest grupa zajadłych przeciwników prawicy, która nie przebiera w środkach, by dopiec PiS. Pietrasz zauważa też, że najbardziej atakowani są prezes PiS Jarosław Kaczyński, a nawet nieżyjący już prezydent Lech Kaczyński. – Nie chcą pamięci nie tylko o prezydencie, ale i o smoleńskiej tragedii – przekonuje.

Raz po raz zdarzają się również ataki na lokale zajmowane przez działaczy PiS. Nieznani sprawcy zdemastrowali m.in. tablice informujące o lokalizacji Biura Poselskiego Posła na Sejm RP Roberta Warwasa w Dąbrowie Górniczej. Zostało też zdemastrowane biuro miejskie Prawa i Sprawiedliwości w Świętochłowicach. W nocy nieznany sprawca pomalował wejściowe drzwi białą farbą. Pojawiły się na nich obraźliwe napisy, m.in. „ZOMO” i „PZPR”. Poprzednio na drzwiach tego samego biura szarym sprayem nieznany sprawca napisał „Wolne media”. Przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości nie kryli wtedy zdziwienia, bo sytuacja polityczna w regionie ich zdaniem nie jest napięta. Eksperci zwrócili jednak uwagę, że takie chuligańskie wyczyny pojawiają się wtedy, gdy nasilają się protesty totalnej opozycji, szczególnie



po nagłośnieniu ich w mediach wrogich rządowi.

Również Barbara Dziuk, posłanka Prawa i Sprawiedliwości z Tarnowskich Gór, stała się obiektem ataku. Na tablicy informacyjnej jej biura poselskiego ktoś nakleił napis „Ambasador wPiSu-u”. Problem w tym, że kropka nad literką „i” została zastąpiona obrazkiem samolotu, co zdaniem posłanki nawiązuje do katastrofy smoleńskiej,

KOŚCIÓŁ



fot. mat. pras./d

Jubileusz przyjęcia sakry biskupiej bp. Grzegorza Kaszaka

28 marca br. minęło 10 lat od święceń biskupich ordynariusza diecezji sosnowieckiej ks. bp. Grzegorza Kaszaka. Uroczysta msza św. w jego intencji zostanie odprawiona w sobotę o godz. 11 w sosnowieckiej bazylice katedralnej.

Bp dr Grzegorz Kaszak (ur. 1964 r.) otrzymał święcenia w 1989 r. Doktoryzował się w 1998 r. na podstawie pracy „Miłość odpowiedzialna i antykoncepcja w katechezach Jana Pawła II” – na Papieskim Uniwersytecie Świętego Krzyża w Rzymie. W latach 1992–2002 pracował w Papieskiej Radzie ds. Rodziny. Potem był rektorem Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie, a następnie sekretarzem Papieskiej Rady ds. Rodziny. – Nawet jeden

człowiek, który neguje prawo do życia nienarodzonych, jest wyzwaniem dla całego Kościoła. Gdy człowiek uznaje się za mądrzejszego od Boga i lekceważy Jego prawa, zawsze sprowadza nieszczęście – podkreśla ks. dr Grzegorz Kaszak. 4 lutego 2009 r. papież Benedykt XVI mianował go drugim w historii biskupem ordynariuszem diecezji sosnowieckiej (po ks. bp. Adamie Śmigiełskim).

..... (ak)

SUKCES PROGRAMU CZYSTE POWIETRZE

Śląsk daje przykład całej Polsce

W ramach programu antysmogowego Czyste Powietrze w całej Polsce złożono już ponad 38,5 tys. wniosków o dofinansowanie na 848 mln zł – poinformował rzecznik resortu środowiska Aleksander Brzózka. Nasz region jest liderem, jeśli chodzi o liczbę i wartość złożonych wniosków.

Zainteresowanie programem ciągle wzrasta – zaznaczył Aleksander Brzózka. Wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej, które są operatorami programu, podjęły już decyzję o przyznaniu dofinansowania 6026 wniosków na ponad 88 mln zł. – Na bieżąco podpisywane są umowy z beneficjentami. Na podstawie podjętych decyzji zawarto dotychczas 2797 umów z beneficjentami na kwotę blisko 36 mln zł – wyjaśnił Brzózka. Dodał, że dotąd najwięcej wniosków złożono w województwie śląskim (5029). Na kolejnych miejscach są: Mazowsze (4196 wniosków), Małopolska (4021), Lubelskie (2931), Wielkopolskie (2880 i Pomorskie (2762).

Na cele realizacji Programu Czyste powietrze WFOŚiGW w Katowicach uruchomił specjalną infolinię (tel. 32 6032252) oraz adres mejlowy (czystepo-

wietrze@wfosigw.katowice.pl). Fundusz otworzył również biura terenowe w celu realizacji programu w następujących lokalizacjach: przy ul. Wita Stwosza 2 w Katowicach (punkt czynny w poniedziałki w godz. 7.30–17, od wtorku do piątku w godz. 7.30–14.30), przy ul. Legionów 57 w Bielsko-Białej (punkt czynny w dni robocze w godz. 9–14) oraz przy ul. Jana III Sobieskiego 7 w Częstochowie (punkt czynny w dni robocze w godz. 9–14).

Jak podkreśla Tomasz Bednarek, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, zainteresowanie programem wśród mieszkańców naszego regionu jest bardzo duże. – Pracownicy funduszu, zarówno w punktach konsultacyjnych, jak i telefonicznie, udzielają wszelkich informacji, omawiają rodzaje przedsięwzięć, które mogą uzyskać

dofinansowanie, sposób składania wniosków o dofinansowanie, a przede wszystkim pomagają wypełniać wnioski – podkreśla prezes funduszu w Katowicach. Podkreśla, że w celu realizacji programu Czyste Powietrze fundusz uruchomił nie tylko specjalną infolinię i dodatkowe biura terenowe. – Dodatkowo od września do grudnia 2018r. wraz z Ministerstwem Środowiska realizowaliśmy spotkania informacyjne z zakresu programu Czyste Powietrze dla mieszkańców województwa śląskiego. Spotkania zostały zorganizowane w 160 gminach województwa, a wzięło w nich udział prawie 17 tys. osób. W trakcie spotkań prezentowane były założenia programu, omawiane rodzaje przedsięwzięć, które mogą uzyskać dofinansowanie, przedstawione były również sposób składania wniosków o dofinansowanie oraz zasady realizacji

WARSZTATY DLA RODZICÓW

**MASAŻ SHANTALA -
DOTYK MIŁOŚCI DLA
TWOJEGO DZIECKA**

MASAŻ DLA DZIECI

KNURÓW \ Biblioteka Publiczna w Knurowie zaprasza 1 kwietnia o godz. 9 na trzecią edycję „Warsztatów dla rodziców”. Tematem trzeciej sesji będzie masaż shantala dla niemowląt, rozpo- wszechniony przez Frederique’a Leboyera.

fot. mat. pras./d



ANNAPURNA CZY EVEREST?

KATOWICE \ Klub Podróżników Namaste zaprasza 1 kwietnia o godz. 19 na wykład pt. „Annapurna czy Everest – jaki trekking wybrać na pierwszy raz?”. Na spotkaniu będzie można dowiedzieć się, jak przygotować się do takiej wyprawy i jak ją zorganizować.

fot. mat. pras./d



Nieznani sprawcy umieścili wrogie wobec braci Kaczyńskich napisy na kontenerze na śmieci stojącym na jednym ze śląskich cmentarzy | fot. mat. pras./d

w której – jak podkreśla – zginęło wielu jej przyjaciół. Naklejki te pojawiły się w momencie, gdy nasiliły się ataki na marsze i uroczystości smoleńskie organizowane przez PiS. Jak podkreśliła Barbara Dziuk w rozmowie z Telewizją Katowice i portalem SuperPolska.pl, poprzednie ataki były bardziej brutalne. – Z imienia i nazwiska w internecie gro-

żono mi, że zostanę zabita – powiedziała. – Do mojego biura przyszły dwa listy z pogróżkami, w których napisano m.in.: „Dokonujemy rozpoznania waszych rodzin. Po wejściu w życie ustawy podejmiemy się likwidacji waszych najbliższych. Będziemy likwidować Waszych synów, córki, wnuki i wnuczki”. Posłanka PiS jest przekonana, że

autorem tych pogróżek są „po-krzywdzeni” przez ustawę dezubekizacyjną. Zdaniem komentatorów fa- la politycznej agresji narasta, gdy totalna opozycja prowadzi bardzo ostrą kampanię przeciw rządowi przed wyborami – ba- zującą nie na programach i fak- tach, ale na emocjach i pomó- wieniach.



Beneficjentami programu mogą być osoby fizyczne będące właścicielami lub współwłaścicielami domu | fot. Wikipedia/d

W ramach programu Czyste Powietrze beneficjenci mogą aplikować o dotacje i pożyczki na termomodernizację domu i wymianę pieca grzewczego. Rząd chce przeznaczyć na program 103 mld zł

i rozliczania przedsięwzięć. Od tego czasu przeszkoliliśmy kolejne dwa tysiące mieszkańców – informuje prezes Funduszu. Spotkania są idealną okazją do zadawania pytań i uzyskiwania informacji niezbędnych do wypełnienia wniosku i skorzystania z programu. Prowadzący spotkania eksperci przedstawiają również problematykę ochrony powietrza oraz epizo-

dów smogowych, w tym skutków zdrowotnych i ekonomicznych tych zjawisk. Harmonogram najbliższych spotkań informacyjnych dla mieszkańców aktualizowany jest na bieżąco i można go znaleźć na stronie internetowej www.wfosigw.katowice.pl. – Od stycznia doradcy energetyczni zatrudnieni w WFO-ŚiGW w Katowicach prowa-

dzą szkolenia dla kandydatów na energetyków gminnych. Zадaniem energetyka gminnego jest wsparcie z zakresu szeroko pojętej efektywności energetycznej gminy i jej mieszkańców. Jednym z bloków tematycznych prezentowanych na szkoleniu jest także program Czyste Powietrze – podkreśla prezes Tomasz Bednarek. – Jednocześnie jeszcze w marcu rozpoczęliśmy cykl dedykowanych warsztatów dla pracowników gmin z zakresu wypełniania wniosków do programu Czyste Powietrze oraz innych aspektów technicznych programu, co z pewnością przełoży się na jakość przygotowywanych wniosków o dofinansowanie działań – dodaje. W trakcie wypełniania wniosku beneficjenci mają czasem problemy. – Najczęściej z prawidłowym wyliczeniem dochodu członków gospodarstwa domowego oraz ze skompletowaniem wszystkich niezbędnych załączników, które należy złożyć wraz z wnioskiem. Problemem jest również wybór odpowiedniego materiału do docieplenia przegród budowlanych tak, aby spełnić wymagania techniczne programu – dodaje prezes funduszu.

(M)

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA

Żołnierz Niepodległej

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej zaprasza 1 kwietnia o godz. 13 do Zabytkowej Kopalni Węgla Kamiennego Guido w Zabrze na otwarcie wystawy pt. „Robert Oszek (1896–1938) – żołnierz Niepodległej”. Autorem scenariusza wystawy jest Zbigniew Gołasz z Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Katowicach. Organizatorami wydarzenia są Muzeum Górnic-twa Węglowego oraz Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach. Wystawa poświęcona jest bohaterowi wojny polsko-bol-szewickiej oraz III powstania ślą-skiego. Robert Oszek urodził się w 1896 r. w Zabrzu, miejscowości, w której w 1903 r. Wojciech Korfanty zwyciężył w wyborach do parlamentu niemieckiego. Ich drogi miały się w przyszłości przeciąć. Oszek pochodził z rodziny górniczej. Jako nastoletni chłopiec, by spełnić marzenia o egzotycznych podróżach, uciekł z domu i zaciągnął się na okręt wielorybiczny. Następnie rozpoczął służbę w marynarce cesarskiej, biorąc udział w niemieckiej ekspedycji do Meksyku i Ha-iti. Podczas I wojny światowej odznaczony został za męstwo Krzyżem Żelaznym II i I klasy. Następnie zdezerterował z armii niemieckiej, by zaciągnąć się



do polskiej marynarki wojennej. Walczył przeciwko bolszewikom we flotyli pińskiej i dniepraż-skiej. Został odznaczony dwu-krotnie Krzyżem Walecznych oraz krzyżem Virtuti Militari. Podczas III powstania śląskiego utworzył oddział szturmowy marynarzy wyposażony w samochód pancerny „Korfanty”. Zdaniem niektórych jego odwaga i boha-terstwo w krytycznych momen-tach niemieckiej kontrofensywy zadecydowały o powstrzymaniu natarcia, a tym samym sukce-sie powstania. Wystawa będzie prezentowana przed budyn-kiem kopalni Guido w Zabrzu do 22 kwietnia br.

fot. Wikipedia/d

FOLKLOR

Śląska kultura



fot. mat. pras./d

Muzeum Górnośląskie w Byto-miu zaprasza w dniach 30 mar-ca – 22 kwietnia na Festiwal Ślą-skiej Kultury „Ślōnski szwōng”. Będzie to już druga odsłona wy-jątkowego wiosennego etnomu-zealnego festiwalu. Jednocześnie to pierwsze tego typu i zakrojone na tak szeroką skalę przedsię-wzięcie będące swoistym świę-tem Górnego Śląska i mające na celu zapoznanie z barwną i coraz modniejszą kulturą i tra-dycją regionu, zarówno w war-stwie etnograficznej, wizualnej,

jak i muzycznej. Przez prawie miesiąc w Muzeum Górnoślą-skim prowadzone będą dysku-sje o kulturze regionu, o tym, co nowego i gryfnego pojawia się w okolicy. Ponadto na gości festiwalu czekać będzie 19 naj-rozmaitszych wydarzeń, w tym m.in.: koncerty, wystawy i kier-masz etnograficzny. Kluczowym punktem będzie jubileuszowa odsłona wystawy pokonkursowej „Górnośląskie kroszonki 2019”.

(M)



MIASTO NAGRODZIŁO NAJLEPSZYCH

PLEBISCYT \ 113 sportowców, trenerów i działaczy związanych z Częstochową otrzymało w czwartek nagrody i wyróżnienia za wybitnie osiągnięcia w 2018 r. Częstochowianie zapisali się dobrymi startami m.in. w mistrzostwach świata, Europy i Polski. Wśród nagrodzonych byli m.in. Fredrik Lindgren (III miejsce w IMŚ na żużlu) i trener forBET Włókniarza Częstochowa Marek Cieślak.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Młodzi piłkarze marzą o występie na mistrzostwach Europy we Włoszech i w San Marino | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Marzenia młodych piłkarzy

W trakcie ostatniej przerwy ligowej Sebastian Milewski z Zagłębia Sosnowiec – podobnie jak wielu innych graczy z naszego regionu – zagrał w meczu reprezentacji Polski. Milewski miał to szczęście, że pokazał się w meczu, podczas którego nasza młoda kadra wygrała na wyjeździe z Anglią 3:1 (2:0) w ramach turnieju Elite League.

Marcin Kubiczek

To był dla mnie i kolegów z drużyny bardzo ważny mecz – przyznaje defensywny pomocnik Zagłębia – Na meczach tej reprezentacji pojawia się dużo skautów i trzeba się przykładać do gry, rozwijać się – dodaje zawodnik z Sosnowca. Podkreśla jednak, że przede wszystkim chce godnie reprezentować Polskę. – Czuję się zaszczycony, że byłem w tej kadrze, że zostałem wybrany z dużego grona zawodników – powiedział w rozmowie z oficjalnym portalem klubu. – W czerwcu są mistrzostwa Europy we Włoszech i San Marino. To byłoby niesamowite przeżycie znaleźć się na tej imprezie. Furtka do kadry jest jeszcze otwarta – dodał.

Takie marzenia ma również Patryk Dżiczek, jeden z czołowych zawodników Piasta Gliwice. On zagrał przez pełne 90 minut w towarzyskim meczu z Anglią reprezentacji U-21. Polacy w rozegranym w Bristolu meczu zremisowali z gospodarzami 1:1. Na boisku nie pojawił się natomiast drugi z graczy Piasta – Paweł Tomczyk. Został on wypożyczony do Piasta Gliwice z Lecha Poznań. 20-letni napastnik będzie występował w niebiesko-czerwonych do końca bieżącego sezonu z możliwością przedłuże-

nia. – Czuję, że to właśnie w Gliwicach mogę się najbardziej rozwinąć. Liczę na wiele występów, w których będę mógł się pokazać kibicom oraz trenerowi. Chciałbym swoją grą pomóc drużynie – powiedział Paweł Tomczyk. – Wiem, że w Piaście moja pozycja jest dobrze obsadzona. Mogę się dużo nauczyć od Michała Papadopulosa i Piotra Parzyszka, ale jestem również nastawiony na rywalizację o miejsce w składzie – dodał.

20-letni napastnik jest wychowankiem Lecha Poznań, w którym przeszedł przez wszystkie szczeble klubowej akademii. W trakcie swojej kariery grał również w Podbeskidziu Bielsko-Biała. Tomczyk jest aktualnym reprezentantem Polski U-21. Razem z młodzieżową kadrą narodową wywalczył awans na tegoroczne mistrzostwa Europy. – Przed tym transferem miałem okazję rozmawiać z trenerem Czesławem Michniewiczem, dlatego zdaję sobie sprawę, że najbliższe półroczne będzie dla mnie ważne w kontekście gry w reprezentacji. Na początku eliminacji grałem dużo i jestem drugim strzelcem kadry, dlatego też będę się starał, by dostać szansę gry na mistrzostwach Europy. Wiem, że Piast Gliwice może mi pomóc w osiągnięciu tego celu – przyznał Paweł Tomczyk.

FUTSAL

Otrzymali powołanie na dwumecz

Dwóch zawodników GSF Gliwice: Tomasz Lutecki, Dominik Wilk oraz zawodnik Piasta Gliwice Dominik Śmiałkowski otrzymali powołanie do reprezentacji Polski na dwumecz z Brazylią 14 i 16 kwietnia. Kadra powołana przez trenera Błażeja Korczyńskiego: Robert Gładczak (AZS UŚ Katowice), Sebastian Leszczak (Clearax Chorzów), Mikołaj Zastawnik (Clearax), Sebastian Grubalski (Constract Lubawa), Tomasz Kriezel (FC Toruń), Tomasz Lutecki (GSF), Dominik Wilk (GSF), Karol Czystek (Pogoń 04 Szczecin), Dominik Śmiałkowski (Piast), Dominik Solecki (Red Dragons Pniewy), Michał Kałuża (Rekord Bielesko-Biała), Michał Kubik (Rekord), Michał Marek (Rekord), Bartłomiej Nawrat (Rekord).

M-SPORT

Jest podium

Reprezentanci MKS Tryb Częstochowa zaprezentowali się z dobrej strony w pierwszej rundzie Mistrzostw Strefy Polski Południowej w motocrossie w Dębskiej Woli pod Kielcami. W klasie master Tomasz Drózdź uplasował się na drugiej pozycji. Powracający po ciężkiej kontuzji Jakub Gutowski w klasie junior również stanął na podium, ale na trzecim stopniu.

SIATKÓWKA



Skra nigdy się nie poddaje

W pierwszym meczu ćwierćfinału fazy play-off Jastrzębski Węgiel pokonał mistrza Polski PGE Skrę Bełchatów 3:2 i objął prowadzenie w rywalizacji toczącej do dwóch wygranych. Rewanż dziś w Bełchatowie o godz. 14.45. Faworytami są siatkarze Skry.

Muszę przyznać, że pod względem technicznym zagrałiśmy poprawnie – skomentował pierwszy pojedynek Roberto Santilli, trener Jastrzębskiego Węgla. – Może nie zaczęliśmy tego meczu zbyt dobrze, ale później drużyna odnalazła swój rytm w zagrywce i było coraz lepiej. W trzecim secie byliśmy chyba zbyt zrelaksowani. Popelniliśmy dwa trzy proste błędy. Powinniśmy byli zamknąć to spotkanie w trzech setach, ale się nie udało. Roberto Santilli ostrożnie podchodzi do pojedynku w Bełchatowie. – Okazaliśmy się lepsi od rywali, ale Skra to dochatowie. – Oni nigdy się nie poddają. Grając z nimi, musisz bry zespół. Oni nigdy się nie poddają. Grając z nimi, musisz prezentować wysoki poziom. Rozegrałem przeciwko nim wiele meczów i nie przypominam sobie, żeby którykolwiek był łatwy. Dlatego w sobotę trzeba wykazać się siłą, zwłaszcza psychiczną – stwierdza. – Szykujemy się na wojnę w sobotę. Nic jeszcze nie jest przesądzone – zapowiada Roberto Piazza, trener PGE Skry Bełchatów.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

(M)



KOLEJE MAZOWIECKIE UMOWA NA DOSTAWĘ 12 POCIĄGÓW

Flirt na torach

Wartość zamówienia to ponad 400 mln zł. Pociągi będą kursowały na trasie Sochaczew–Warszawa–Celestynów
| fot. Andrzej Grygiel/PAP

Rozpoczyna się realizacja kontraktu na dostawę pociągów dla Kolei Mazowieckich. Pierwsze 12 składów Flirt ma niebawem pojawić się na torach. To efekt umowy wykonawczej, którą podpisały Koleje Mazowieckie oraz Stadler Polska Sp. z o.o. Wartość zamówienia to ponad 400 mln zł. Pociągi będą kursowały na trasie Sochaczew–Warszawa–Celestynów.

Jarosław Molga

To już druga umowa wykonawcza zawarta w ramach największego w historii polskiego kolejnictwa kontraktu na zakup 71 pociągów typu Flirt dla Kolei Mazowieckich. Pierwsza, na zakup sześciu pojazdów, została podpisana w maju 2018 r. Dzięki zamówieniu siedlecki Stadler zwiększa zatrudnienie, a pieniądze pochodzące m.in. ze środków samorządu wojewódzkiego zostają wydane na Mazowszu.

Szacunkowa wartość umowy wykonawczej na 12 składów wynosi blisko 405 mln zł. Kwota obejmuje nie tylko zakup pojazdów, ale także świadczenie usług serwisowych, szkolenie pracowników itd. – Konsekwentnie realizujemy największy kontrakt w historii polskiej kolei. Podpisaliśmy już dwie umowy na łącznie 18 pojazdów. Pierwsze pojazdy są już budowane w fabryce Stadler

∞ To już druga umowa wykonawcza zawarta w ramach największego w historii polskiego kolejnictwa kontraktu na zakup 71 pociągów typu Flirt dla Kolei Mazowieckich. Pierwszą podpisano w maju 2018 r. ∞

Polska w Siedlcach i zgodnie z umową wyjadą na trasę do Działdowa pod koniec roku. 12 pociągów z dzisiejszego zamówienia będzie woziło pasażerów na trasie Sochaczew–Warszawa–Celestynów – mówi Robert Stępień, prezes zarządu Kolei Mazowieckich.

Pociągi zamówione przez Koleje Mazowieckie to elektryczne zespoły trakcyjne typu Flirt najnowszej generacji – nowo-

czesne, lekkie, energooszczędne pojazdy z pudłami wykonanymi ze stopów aluminiowych. Będą jednoprzestrzenne, klimatyzowane, wyposażone w urządzenia informacji wizualno-dźwiękowej i bezprzewodowy dostęp do internetu. Pociągi będą osiągały prędkość 160 km/h. Będą również wyposażone w wewnętrzny i zewnętrzny monitoring, platformę dla osób z niepełnosprawnościami, miejsce dla wózków inwalidzkich, dziecięcych i rowerów, nowoczesne toalety oraz interkom umożliwiający kontakt pasażera z maszynistą w sytuacji awaryjnej, a także defibrylatory AED.

Zgodnie z harmonogramem umowy przedwstępnej KM i Stadler podpiszą jeszcze trzy kontrakty: na 12 składów na trasę Skierniewice–Warszawa–Mińsk Mazowiecki; na dostawę 15 pięcioczonowych pojazdów na trasę Góra Kalwaria/Czachówek–Modlin oraz umowę na dostawę 16 pięcioczonowych pojazdów na trasę Warszawa–Tuszczy.

KONCERTY

Katarzyna Zawada śpiewa piosenki Anny German

Koncerty piosenek Anny German w wykonaniu Katarzyny Zawady odbędą się w sobotę i niedzielę w Zielonce i Pruszkowie. Koncerty pod tytułem „Śpiewająca Eurydyka” organizuje Liga Kobiet Polskich, a honorowym patronatem objął je europoseł Ryszard Czarnecki.

Katarzyna Zawada jest m.in. zdobywczynią Złotej Eurydyki – pierwszego miejsca II Międzynarodowego Festiwalu Piosenki – Anna German w 2015 r. W latach 2016–2018 gościła w tym festiwalu jako laureatka tego festiwalu podczas każdego Koncertu Galowego III, IV i V edycji Międzynarodowego Festiwalu Piosenki – Anna German w Warszawie organizowanych przez Ligę Kobiet Polskich.

„To dla mnie wielki przywilej i olbrzymia przyjemność zaprosić na cykl koncertów Anny German w wykonaniu młodej wielkopolskiej wokalistki Katarzyny Zawady. Jest dla mnie zaszczytem, że koncerty te odbywają się pod



moim patronatem” – napisał Ryszard Czarnecki w programie wydarzenia. W Pruszkowie koncert odbędzie się w sobotę o godz. 19 w Centrum Kultury i Sportu (Sala na Dole) przy ul. Bohaterów Warszawy 4. W niedzielę Katarzyna Zawada wystąpi w Zielonce. Koncert o godz. 18 w Ośrodku Kultury i Sportu przy ul. Łukasieńskiego 1/3.



BĘDZIE SKWER „ZOŚKI”

PAMIĘĆ \ W czwartek radni podczas sesji Rady Warszawy jednogłośnie zdecydowali, że skwer u zbiegu al. Jana Pawła II i ul. Słomińskiego przy centrum handlowym Arkadia będzie nosił imię ppor. Armii Krajowej i bohatera książki Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec” Tadeusza Zawadzkiego „Zośki”.

fol. mat. pras./d

82 TYS. ZACHOROWAŃ W MARCU

Wiosna oznacza gripę

W Warszawie najwięcej osób zachorowało na gripę w trzecim tygodniu marca. Odnotowano wówczas 2236 przypadków. Z danych udostępnionych nam przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną wynika, że w marcu na gripę zapadło 81 598 osób. W wyniku powikłań pogrypowych (zapalenie płuc) śmierć poniosły trzy osoby.

Anna Gębalska-Bereks

Grypa atakuje nie tylko jesienią i zimą. Wzrost zachorowań notowany jest również wiosną. Po zimie jesteśmy zmęczeni, a nasz układ odpornościowy jest często osłabiony. Najgorszy na Mazowszu i w Warszawie pod względem zachorowalności okazał się luty. Niestety z danych mazowieckiego sanepidu wynika, że marzec również będzie miesiącem wzmożonej zachorowalności na gripę. Groźna jest nie tylko sama grypa, ale także powikłania po niej. Na powikłania najbardziej narażone są osoby starsze, dzieci, osoby przewlekle chore i ze słabą odpornością, u których wirus może umiejscowić się w innym narządzie i wywołać stan zapalny, w tym zapalenie płuc, zapalenie ucha, zapale-

nie mięśnia sercowego, zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych. Infekcje grypowe leczy się objawowo.

Jak podaje Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Warszawie, „najskuteczniejszą ochroną przeciw grypie, jak i niebezpiecznym powikłaniom pogrypowym są szczepienia ochronne. Zaleca się je wszystkim osobom, które chcą uniknąć zachorowania, nie mają przeciwwskazań do szczepienia i ukończyły 6. miesiąc życia. W Polsce w ostatnich sezonach epidemicznych liczba zachorowań i podejrzeń zachorowań na gripę przekracza corocznie kilka milionów”.

Niestety bardzo często objawy przeziębienia są mylone z gripą. Jednak objawy grypy są bardziej dotkliwe. Pojawiają się: wysoka gorączka, silne dreszcze, chory dużo się poci i odczuwa silne bóle mię-

**\\ Najgorszy na Mazowszu i w Warszawie pod względem zachorowalności okazał się luty. Niestety z danych mazowieckiego sanepidu wynika, że marzec również będzie miesiącem wzmożonej zachorowalności na tę chorobę. Groźna jest nie tylko sama grypa, ale także powikłania po niej **

śniowo-stawowe (tzw. łamanie w kościach), duże osłabienie, bóle głowy, którym może towarzyszyć światłowstręt. Występuje także silny, napadowy, męczący kaszel. Grypa trwa znacznie dłużej niż przeziębienie.

Lekarze radzą również, by w czasie zwiększonej zachorowalności na gripę zadbać o właściwe odżywianie, które wzmocni układ odpornościowy, oraz wzmocnić kondycję fizyczną. Kasłać i kichać należy w zgięcie łokciowe, by z dłoni zarazki nie przedostawały się na inne osoby. Wirus grypy przenosi się drogą kropelkową, podczas kaszlu, a nawet rozmowy. Zarazić się można również poprzez bezpośredni kontakt z osobą chorą.

Okres wylegania choroby, czyli od zakażenia do wystąpienia pierwszych objawów, trwa od 2 do 3 dni. Wirusy grypy szybko



mutują, dlatego co roku atakuje nas inny wirus, z którym organizm musi nauczyć się walczyć od początku.

Chory powinien jak najwięcej odpoczywać, przyjmować du-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska**
codziennie



NIELEGALNA UBOJNIA

TARCZYN \ Nielegalna ubojnia drobiu została zlikwidowana w Woli Przypkowskiej w gminie Tarczyn. Mięso trafiało na rynek bez badań oraz zezwoleń. Policjanci zatrzymali pięciu mężczyzn oraz 14-letniego chłopca. Wszyscy byli obywatelami Wietnamu.

fot. Policja.gov.pl/d



PLANTACJA MARIHUANY

NARKOTYKI \ Na ponad 0,5 mln zł oszacowano ujawnioną na terenie powiatu pruszkowskiego plantację konopi indyjskich. Policjanci zabezpieczyli ponad 13 kg marihuany oraz ponad 1100 sadzonek. Na miejscu zatrzymano trzech obywateli Chin.

fot. Wikipedia/d



Grypa atakuje nie tylko jesienią i zimą. Wzrost zachorowań notowany jest również wiosną. Po zimie jesteśmy zmęczeni, a nasz układ odpornościowy jest często osłabiony.

W Warszawie najwięcej osób zachorowało na gripę w trzecim tygodniu marca. Odnotowano wówczas 2236 przypadków

| fot. Pixabay/d

że ilości płynów, by organizm mógł zwalczyć zarazki. Nie należy w tym czasie forsować organizmu. W okresie większej zachorowalności na gripę specjaliści zalecają regularne

wietrzenie pomieszczeń, mycie rąk i unikanie dużych skupisk ludzi. Zarazki bowiem czają się na poręczach w środkach komunikacji miejskiej i na klamkach.



**Igor
Szczęsnowicz**

KOMENTARZ

Stalin się śmieje

Ostatnie wydarzenia w Warszawie, Polsce i Europie pokazują moim zdaniem dobitnie, w jakim kierunku będzie zmierzać demokracja, jeśli rządzić nami będą partie pokroju Platformy Obywatelskiej i w ogóle szeroko pojęta ideologicznie lewica. Zaczniemy od Warszawy, bo to przecież i bliskie naszym sercom Mazowsze, i stolica, i najbardziej

Trzaskowskiego wyjaśnień. Niestety, nie przyszedł, czym pokazał, jak on i jego formacja rozumieją demokrację. Jak? Ano tak, że ci, co rządzą, mają rację, a reszta to tylko zupełnie nieważny szczegół. Napisałem o „jego formacji”, bo to przecież właśnie dla niej, czyli kandydatów Koalicji Obywatelskiej, stołeczne Miejskie Zakłady Autobusowe wprowadziły w ubiegłorocznej kampa-

ważne, że to zasłużony opozycjonista i naukowiec, który rozsławia imię miasta nie tylko w Polsce. Na drugi raz będzie pamiętał, żeby związać się z właściwą stroną.

Zapewne następnym krokiem dzielnych samorządowców z PO będzie skopiowanie wzorców, jakie płyną z Berlina. Tam oto jedna z berlińskich prywatnych szkół, nie bacząc na zasady równości i tolerancji, odmó-

// Zapewne następnym krokiem dzielnych samorządowców z PO będzie skopiowanie wzorców, jakie płyną z Berlina. Tam oto jedna z berlińskich prywatnych szkół, nie bacząc na zasady równości i tolerancji, odmówiła przyjęcia do szkoły dziecka, którego rodzice są działaczami opozycyjnej AfD //

eksponowane miejsce Polski. Oto po wprowadzeniu przez prezydenta Rafała Trzaskowskiego Deklaracji LGBT+ i zapowiedzi wprowadzenia ruchów pederastyczno-lesbijsko-transpłciowych do warszawskich przedszkoli i szkół nie tylko przez nasze miasto, ale i przez całą Polskę przetoczyła się fala protestów. W czwartek doszło do posiedzenia Rady Warszawy, gdzie przedstawiciele komitetów protestacyjnych domagały się od pana

nii wyborczej do samorządu 80-proc. zniżki na reklamę.

W Bydgoszczy radni Koalicji odrzucili bez specjalnej debaty kandydaturę do uhonorowania miejskim Medalem Kazimierza Wielkiego (rodzaj honorowego obywatelstwa) prof. Romana Kotzbacha. Zgłoszonego przez klub PiS. Do tej pory kandydatury opozycji były przyjmowane. Teraz nie. Dlaczego? Ponieważ prof. Kotzbach „związał się z prawą stroną”. Czyli „nie z naszej bandy”, więc zły i nie-

wiła przyjęcia do szkoły dziecka, którego rodzice są działaczami opozycyjnej AfD. Sąd przyznał szkole rację. Czyli: nie mogą odmówić przyjęcia do szkoły dziecka terrorystów muzułmańskich lub dziecko dwóch „ojców” (bo tego zabrania odpowiednia ustawa), a dzieciom Niemców o innych od obowiązujących poglądach wstęp do szkoły jest wzbroniony. Można sobie tylko wyobrazić, jak mógłby twórczo rozwinąć ten trend Rafał Trzaskowski.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras.

Via Crucis

Koncert w rocznicę śmierci św. Jana Pawła II w wykonaniu kwintetu dętego FAVORI. Utwór składa się z rozważania 14 stacji drogi krzyżowej. Muzykę skomponował Tomasz Labuń – utalentowany kompozytor, dyrygent i aranżer, absolwent Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Wstęp wolny. **Sobota, 30 marca, godz. 19, kościół Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, ul. Piłsudskiego 47, Legionowo**

SPACER



fot. mat. pras.

Od Syrenki do Syrenki

Ile Syrenek stało w dawnej Warszawie? Czy można się umówić przy rotundzie na Karowej? Gdzie znajduje się najpiękniejsza Syrenka w Warszawie? Kto zadbał o higienę w przedwojennej Warszawie? Gdzie miał browar Stanisław Poniatowski? Na te i inne pytania odpowie **Liliana Kołłątaj. Sobota, 30 marca, godz. 11-13, ul. Krakowskie Przedmieście, zbiórka przy pomniku Bolesława Prusa, Warszawa**

HOBBY



fot. mat. pras.

XI Wystawa Tulipanów

Kwiatowe atrakcje dla całej rodziny do godz. 20. Kiermasz potrwa do godz. 17. Wystawa jest bezpłatna, obowiązują jednak bilet wstępu do parku: normalny (5 zł), ulgowy (3 zł), bilet „Muzeum za złotówkę” dla dzieci i młodzieży od 7 do 16 lat. Dzieci do lat 7 **bezpłatnie. Sobota-niedziela, 30-31 marca, od godz. 10, pałac Króla Jana III w Wilanowie, ul. S. Kostki-Potockiego 10/16, Warszawa**

WARSZTATY



fot. mat. pras.

Kokedama – odrobina Japonii

Japońska sztuka kokedamy to dosłownie „kula mchu”. Polega to na przygotowaniu kuli ze specjalnej mieszanki ziemi i gliny, zasadzeniu w jej wnętrzu roślinki oraz obłożeniu mchem. Każdy uczestnik dostanie potrzebne materiały i pod okiem prowadzącego przygotuje własną roślinę oraz otrzyma informacje o pielęgnacji. **Bezpłatne. Sobota, 30 marca, godz. 11-17, Galeria Łomianki, ul. Brukowa 25, Łomianki**

MUZYKA RELIGIJNA



fot. mat. pras.

Gloria Patri

Koncert dla Jana Pawła II w 14. rocznicę śmierci. Zabrzmią „Pater Noster” Jakuba Neskego i „Ave Maria” w ujęciu sześciu kompozytorów. Po raz pierwszy zostanie wykonany polichórny utwór „Gloria Patri” prof. Pawła Łukaszewskiego. Koncert zwieńczy kompozycja Zuzanny Falkowskiej do słów Jana Pawła II z pl. Zwycięstwa w 1979 r. **Sobota, 30 marca, godz. 16, Świątynia Opatrzności Bożej, ul. Hłonda 1, Warszawa**

DLA RODZICÓW



fot. mat. pras.

DzieCiuchy

Rodzinna wymiana i kiermasz używanych ubrań oraz akcesoriów dla dzieci. Do dyspozycji zainteresowanych będą stoły i krzesła, na których można położyć towary. Kto pierwszy, ten ma lepsze miejsce. Waluty i ceny ustalane są dowolnie: od uśmiechu przez owoce po twardą polską walutę. Spotkanie ma charakter sąsiedzki i jest **bezpłatne. Niedziela, 31 marca, godz. 13-16, Klub Regeneracja, ul. Puławska 61, Warszawa**



SZYMANKIEWICZ DRUGA W TRNAWIE

STRZELECTWO \ Inez Szymankiewicz z sekcji strzeleckiej Legii zajęła drugie miejsce w konkurencji trap 125 junierek podczas międzynarodowych zawodów strzeleckich Jarný Pohár 2019, które zakończyły się w słowackiej Trnawie. W finale legionistka z wynikiem 106+34 przegrała z Sandrą Bernal ze Śląska Wrocław (108+39).

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Arkadiusz Malarz | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Z Malarzem do Krakowa

W niedzielę w Krakowie Legia i Wisła zakończą 27. kolejkę ekstraklasy. Wiadomo już, że mecz obejrzy komplet ponad 30 tys. widzów. Do Krakowa nie pojedzie kontuzjowany bramkarz Legii Radosław Majecki. Jego miejsce w 18-osobowej kadrze zajmie Arkadiusz Malarz, który od początku rundy trenował z rezerwami.

Artur Szczepanik

Tylko cztery kolejki pozostały do końca zasadniczej fazy sezonu. Potem tabela zostanie podzielona na pół i Legię czekają już tylko mecze z najsilniejszymi zespołami ekstraklasy. O miejsce w ósemce walczy Wisła Kraków. W niedzielę zrobi wszystko, żeby zdobyć kolejne punkty. Formę ma ostatnio imponującą – przed przerwą na mecze reprezentacji Biała Gwiazda ograła w Kielcach Koronę aż 6:2!

– Motywuje nas fakt, że Wisła nie tylko strzela sporo bramek, ale też dużo ich traci, i musimy tę słabość wykorzystać – zapowiedział trener Legii Ricardo Sá Pinto. W rundzie jesiennej Legia u siebie zremisowała z Wisłą 3:3, mimo że do przerwy prowadziła 2:0. W drugiej połowie krakowianie zdobyli trzy gole w sześć minut. Gospodarze zdołali wyrównać po trafieniu Carlitosa w 90. minucie. – W tamtym meczu zagraliśmy świetną pierwszą połowę, a w drugiej oddaliśmy inicjatywę rywalom. Nie pozwolę, aby taki scenariusz się powtórzył. Będzie to prawdziwy klasyk przy pełnych trybunach. Wisła Kraków to doświadczony zespół, Kuba Błaszczykowski i Sławomir Peszko są bardzo szybkimi skrzydłowymi. W Wiśle występuje również Vukan Savićević, którego trenowałem w Crvene Zvezdzie Belgrad. Zespół z Krakowa szeroko rozgrywa w piłkę, a jego ustawienie to 4-4-2. Musimy uważać na stałe fragmenty gry i na wchodzącego obrońcę Marcina Wasilewskiego – ocenił trener Legii.

Legia zagra w Krakowie bez kontuzjowanych Radosława Majeckiego, Dominika Nagy'a oraz pauzującego za czerwoną kartkę Cafu. Do drużyny wracają Malarz i William Rémy. Na drobniejsze urazy narzekają nadal Michał Kucharczyk i Marco Vesović. – Miałem rozmowę z Arkiem Malarzem. Pokazał, że chce do nas wrócić i być częścią drużyny. Decyzja o jego powrocie nie była podyktowana absencją Majeckiego. To doświadczony zawodnik, który może doradzać młodym i być dla nich autorytetem. Kocha ten klub i wie, czym jest Legia Warszawa. Znów jest częścią naszej rodziny – powiedział Sá Pinto.

W Legii zagra w niedzielę dwóch byłych graczy Wisły – bramkarz Radosław Cierznia i napastnik Carlitos. Tego ostatniego trener Wisły Maciej Stolarczyk zna doskonale. – Jesteśmy przygotowani na wszelkie ewentualności, jeśli chodzi o ustawienie i skład Legii. Wiele osób krytykuje ten zespół za słabszą grę, może nie tak efektywną jak wcześniej, ale to ciągle drużyna mocna, która punktuje regularnie i pnie się w górę – powiedział Stolarczyk. – Carlitos to zawodnik, który jest nam dobrze znany. Ma swoje atuty, które na pewno będzie się starał pokazać. Mamy jednak swój plan na spotkanie i wiemy, jak chcemy go zrealizować. Pamiętajcie, że Legia to nie tylko Hiszpan, ale i inni dobrzy piłkarze – dodał trener Wisły.

PIŁKA NOŻNA

Legia Lab w nagrodę

1 maja podczas międzynarodowego kongresu Science4Football w Warszawie odbędzie się StartUp Challenge – konkurs dla start-upów, w którym pomysłodawcy innowacyjnych rozwiązań będą mieli okazję zaprezentować je przedstawicielom świata sportu, w szczególności piłki nożnej. Nagrodą główną będzie możliwość dwutygodniowego korzystania z infrastruktury i zaplecza LegiaLab w ramach nowo budowanego Legia Training Center, a także wspólny wyjazd do Mediolanu na mecz legendarnego AC Milan i wizyta w klubie. Partnerem konkursu jest firma EY.

TENIS

10 wygrana Żuka

Kacper Żuk zagra w półfinale ITF World Tennis Tour 15k w Szarm el-Szejk. Zawodnik Warsaw Sports Group ograł Pablo Vivero Gonzaleza 6:4, 6:3. Hiszpan nie będzie dobrze wspominał Żuka, bo zaledwie kilka dni temu przegrał z Polakiem w finale poprzedniego turnieju ITF. Dla zawodnika WSG wygrana z Hiszpanem była dziesiątą z rzędu.

BIEGI



Gwiazdy na starcie półmaratonu

W niedzielę odbędzie się 14. PZU Półmaraton Warszawski. W tym roku wystartuje w nim około 13 tys. uczestników.

Warszawski bieg robi się coraz bardziej elitarny. W tym roku na jego starcie stanie kilka zagranicznych gwiazd. W męskiej elicie pobiegnie dwóch Kenijczyków legitymujących się rekordami życiowymi poniżej 1 godziny – Peter Kirui (59:22) i Gilbert Masai (59:31). Wystąpią też Kenijki Naomi Jebet (1:08.19), Naomi Vaati (1:10.17) i Gladys Jep-
tepeny Kipkoech (1:10.13).
Nagrody też są bardziej atrakcyjne niż w poprzednich latach, także dla amatorów. Będą to m.in. bilety lotnicze i pakiety na przyszłoroczny maraton w Miami, auto znanej marki na weekend czy spersonalizowane zdjęcia dla każdego uczestnika. Na specjalną nagrodę może też liczyć osoba, która minie linię mety jako 4030. Będzie to stutysięczny uczestnik stołecznego półmaratonu. Otrzyma on nagrodę niespodziankę.

(asz)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

30-31 MARCA 2019

#Wywiad

Zaproszenie do życia doskonalszego

..... NAUCZYCIELI
..... EGZAMIN
..... Z DOJRZAŁOŚCI

..... UCZEŃ
..... PRZERÓŚŁ
..... MISTRZA

..... WPŁYW
..... PEŁNI
..... KSIĘŻYCA

..... SAKIEWICZ
..... OPOWIADA
..... BAJKI

FOT. BASTEK CZERNIEK

#Wywiad

Zaproszenie do życia doskonalszego

Aktor gra, ale postać, w którą się wciela, wierzy naprawdę – mówi „Niecodziennej” **Kamila Kamińska**, odtwórczyni roli św. Faustyny w filmie „Miłość i miłosierdzie”.



Znaliśmy Panią z takich produkcji, jak: „Najlepszy”, „Sztuka kochania”, „Listy do M. 3” czy „Barwy szczęścia”, „Zakochani po uszy”. Wczoraj na ekrany kin wszedł film religijny „Miłość i miłosierdzie”. Nie boi się Pani, że główna rola w takiej produkcji to przyklejenie sobie łatki aktorki od św. Faustyny?

Założmy, że przyjąłabym propozycję zagrania np. krwawej hrabiny w filmie kostiumowym. Czy miałabym łatkę morderczyni z filmu historycznego? Albo na drugim biegunie – gdybym zagrała Marię Grzegorzewską, pionierkę pedagogiki specjalnej, czy zostałabym przypisana do ról podobnych bohatererek? Nie wiem. Rola, którą gram, jest zawsze wyzwaniem, a także ryzykiem, szczególnie jeśli postać istniała lub istnieje naprawdę, a tym bardziej jeśli jest z nią związane pewne wyobrażenie. Mierzę się z wyobrażeniem świętej, z jej dotychczasowym wi-

zerunkiem i w pewien sposób tworzę nowy. Nie boję się, to mnie fascynuje. Wydaje mi się, że nie ma nic niepokojącego w kojarzeniu się z postacią św. Faustyny. Dla równowagi serwuję odmienne charaktery (śmiech). Mocna rola, która określa, nie jest niczym złym. A jeśli ta rola prowadzi mnie do najważniejszych rzeczy w moim życiu, to warto.

„Miłość i miłosierdzie” to kino wyłącznie misyjne?

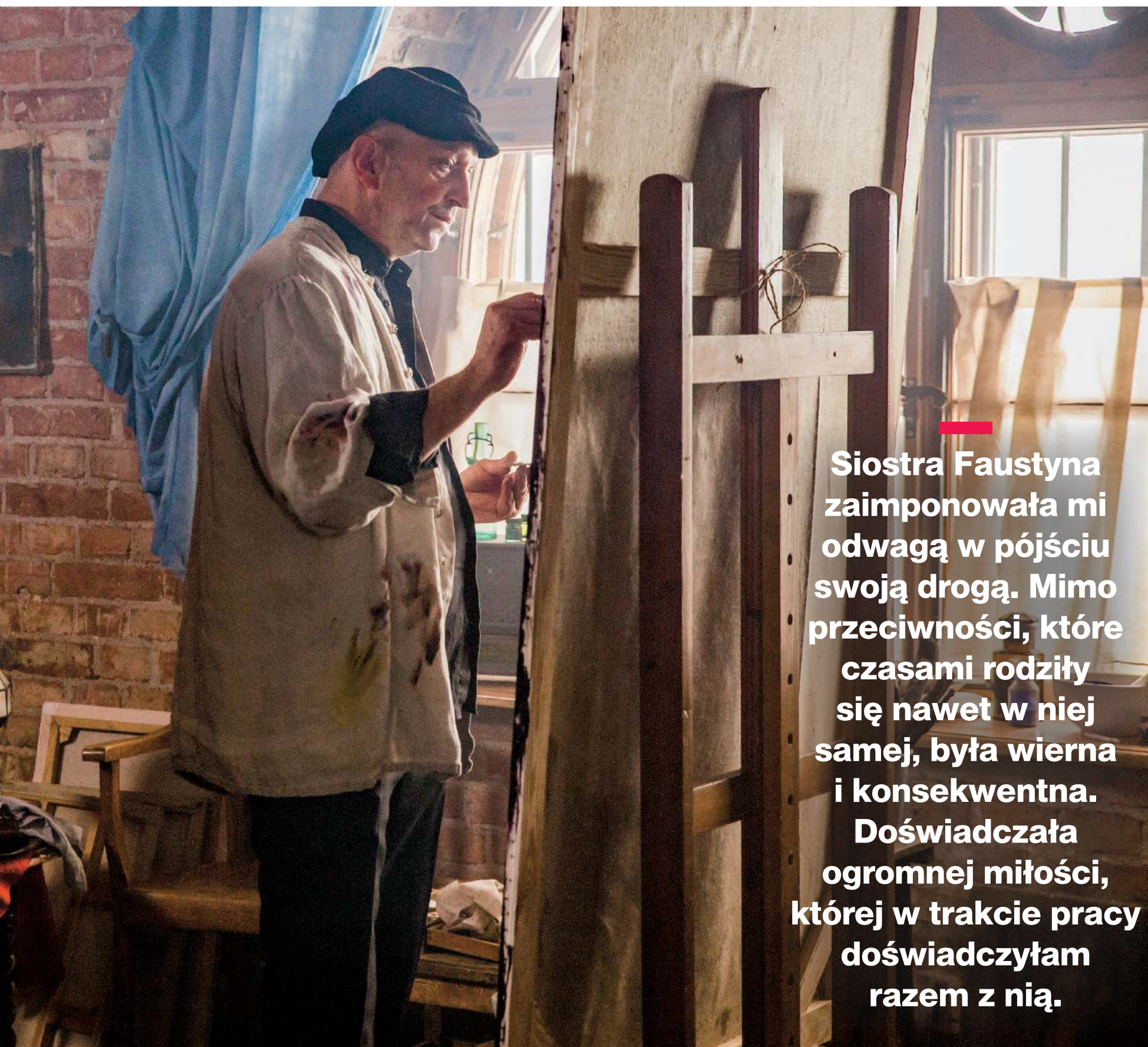
W czasach, w których tradycyjne wartości tracą na atrakcyjności, to chyba byłby sukces, gdyby taka produkcja okazała się opłacalna. Znaczyliby to, że ludzie chcą się dowiedzieć czegoś więcej.

W filmie pada zdanie: „Diabeł miesza przy realizacji dzieł Bożych”. Na planie filmowym też mieszał?

Można być dobrym i robić rzeczy okrutne. Można być okrutnym i robić rzeczy dobre. Taka przewrotna myśl przyszła mi do głowy. Wszystko ma sens. Wiele spraw przy tej produkcji było przekładanych, bo zmieniali się ludzie, coś się nie udawało, kompletnie rozsypywało, ale ostatecznie realizacja wychodziła lepiej, niż zakładały to plany. O dobro czasami trzeba zawalczyć.

Przygotowując się do roli, musiała Pani dobrze poznać historię polskiej świętej. Nauczyła się Pani czegoś od św. Faustyny?

Zaimponowała mi odwagą w pójściu swoją drogą. Mimo przeciwności, które czasami rodziły się nawet w niej samej, była wierna i konsekwentna. Doświadczała ogromnej miłości, której w trakcie pracy doświadczyłam razem z nią. Popętniam błędy, ale to pozwala mi prosić o wybaczenie. Istotne jest to, by w każdym człowieku znaleźć Boga.



**Siostra Faustyna
zaimponowała mi
odwagą w pójściu
swoją drogą. Mimo
przeciwności, które
czasami rodziły
się nawet w niej
samej, była wierna
i konsekwentna.
Doświadczała
ogromnej miłości,
której w trakcie pracy
doświadczyłam
razem z nią.**

Czytała Pani „Dzienniczki...”. Było w nich coś, co szczególnie Panią uderzyło, co szczególnie wzięła sobie Pani do serca?

„Tu poznałam, jak bardzo mnie Bóg miłuje” – to było w Ostrówku. Już wtedy Helenka Kowalska złożyła ślubu czystości przed Bogiem, zanim jeszcze poszła do zakonu. Doświadczała miłości, bo Go poznawała. „Nawet gdyby Kościół sprawiał trudności, działaj w posłuszeństwie i nie poddawaj się” – mówi Jezus do Faustyny, przewidując wydarzenia związane z przyszłymi zakazami propagowania kultu miłosierdzia Bożego.

Dobrze, że Pani o tym wspomniała. W moim odbiorze główny przekaz filmu jest taki, że Boga nie należy się bać, bo jest On po prostu dla nas. I jest On nieskończenie dobry. To działanie diabła sprawia, że postrzegamy Boga jako surowego staruszkę. Czy po to jest ten film?

Bóg i szatan koegzystują. Chodzi o to, by pokazać, że Bóg, miłość, pokona, rozpuści zło. A jako że jest ono w każdym człowieku, to opowieść o walce. Przecież ważne jest to, by ostatecznie odnaleźć w każdym to, co dobre. Czy mam prawo oceniać, jak Faustyna wierzyła – dobrze czy źle? Każdy przeżywa wiarę na swój sposób. Na swój sposób znajduje nadzieję. Jeśli odegrana przeze mnie rola Faustyny komuś w tym pomoże, to już wystarczy, by warto było zrobić ten film.

Dla mnie w takich filmach najbardziej ryzykowne są sceny objawień. Jak przedstawić pojawienie się Jezusa, by nie było banalnie, śmiesznie, niewiarygodnie. Wcielenie się w osobę rozmawiającą z Jezusem musiało być dla Pani ogromnym wyzwaniem...

Dla osoby, która ma objawienie, wierzy naprawdę, to nie jest wyzwanie, bo po prostu to widzi. Aktor gra, ale postać, w którą on się wciela, wierzy naprawdę.

Nie jest łatwe przedstawienie objawienia, bo istnieją standardy wyobrażeń, ogólny wizerunek. Ja skupiłam się na tym, by zwyczajnie z Jezusem rozmawiać, nie gloryfikować, mimo że spotkała mnie – jako Faustynę – sytuacja wyjątkowa, np. polecenie namalowania obrazu. Jej pierwsza odpowiedź mnie urzekła: „Ale ja nie umiem malować!”. Tak po ludzku.

Jezus zaprosił Faustynę do życia doskonałego. Co w dzisiejszych czasach ma znaczyć hasło „życie doskonalsze”? Co znaczy ono dla Pani?

Siostry często nazywają życie zakonne życiem doskonalszym. Dla mnie to życie w zgodzie z pewnymi wartościami. Ważne, by osiągnąć absolut na miarę swoich możliwości, może właśnie dlatego warto mierzyć wysoko? Zamiast marzyć o lepszym życiu, po prostu nim zwyczajnie żyć. **N**



Piotr Łuczuk

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

„Hura, hura, hej, dzisiaj matura”.

Nauczycieli egzamin z dojrzałości

Nauczyciele, nauczycieli, nauczycielom, nauczycieli, nauczycielami, nauczycielach... o, nauczyciele! Spokojnie, wszystko jest pod kontrolą. Robię po prostu to, co większość mediów przez ostatnie tygodnie – odmieniam nauczycieli przez wszystkie przypadki. A wszystko z jednego prostego powodu – chodzi o najnowszy sezon brazylijskiej telenoweli pod tytułem „Strajk. P***ę, nie robię!”.

Strajkujący nauczyciele to zjawisko znane od dziesięcioleci. Nie wiedzieć czemu, aktywizują się oni jedynie w znanych tylko sobie odstępach czasu, regularnie podnosząc kluczowy argument – podwyżki. Co z tego, że już dostali (w zasadzie w ciągu trzech lat realizowana jest sukcesywnie polityka podnoszenia nauczycielskiej pensji), skoro tylko taki argument znają i taki mają od lat na sztandarach... Co więcej, rząd zapowiada nawet kolejne podwyżki, ale... co z tego, skoro tylko taki argument znają i taki mają od lat na sztandarach... Podejmowane są nawet próby mediacji i szukania kompromisu, ale... co z tego, skoro tylko taki argument znają i taki mają od lat na sztandarach...

Myślę, że łapiecie już mniej więcej, o co chodzi. Cała sprawa zaczyna nieco przypominać dzień świstaka. Jednak to nie wszystko. Skupmy się na faktach. Nie jest żadną tajemnicą, że od 5 do 25 marca trwało referendum strajkowe zorganizowane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w ramach prowadzonego sporu zbiorowego. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że zarówno termin referendum, jak i planowanego przez nauczycieli, strajku zbiega się z... wyborami nowych władz ZNP, a w zasadzie z całą kampanią poprzedzającą te wybory. Oznacza to, że Sławomirowi Broniarzowi właśnie kończy się kadencja. Pisaliśmy o tym na łamach portalu Niezależna.pl, publikując pełną treść uchwały nr 22/2018 Prezydium Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego z dnia 27 sierpnia 2018 r., która rzuca zupełnie nowe światło na działania obecnych władz związku z Broniarzem na

czele. Najbliższe wybory mają wyłonić nowego szefa ZNP, który swoją funkcję będzie sprawował w latach 2019–2024.

Czy kwestia zbieżności nauczycielskiego strajku i kampanii przed wyborami nowych starych władz w Związku Nauczycielstwa Polskiego to temat nośny i, mówiąc żargonowo, newsowy? Oczywiście! Dlaczego zatem nie przebija się on w innych mediach w porównywalnym stopniu do czasu antenowego poświęconego samemu tylko wypowiedziom pana Broniarza? Oto jest pytanie.

Zgodnie z założeniami związkowców strajk ma się rozpocząć 8 kwietnia. Oznacza to, że jego termin może się zbiec z zaplanowanymi na kwiecień egzaminami zewnętrznymi: 10, 11 i 12 kwietnia ma się odbyć egzamin gimnazjalny, a 15, 16 i 17 kwietnia – egzamin ósmoklasistów. Matury mają się rozpocząć 6 maja. Okazuje się, że jest jeden utwór, który ewidentnie zapowiada strajk nauczycieli. To jedna z popularniejszych piosenek sezonu studniówkowo-maturalnego. Wbrew temu, co do tej pory myśleliśmy, utwór zespołu Farben Lehre „Matura” wcale nie dotyczy maturzystów. To opis trudów i przeciwności, którym muszą stawiać czoło strajkujący nauczyciele.

„Moja dziewczyna ma dzisiaj maturę. / Nie ma czasu dla mnie w ogóle. / Nie śpi po nocach, strasznie się boi. / Szkoda mi dziewczyny mojej” – z tekstu niezbiacie wynika, że podmiot liryczny pozostaje w związku ze strajkującą nauczycielką, która nie ma dla niego czasu, żyje w ciągłym lęku, a przez sen zapewne

krzyczy „strajk”, „konstytucja” czy jeszcze inne modne w danym sezonie hasło.

W refrenie powiewa trochę nadzieja, że wszystko jednak dobrze się skończy.

„Hura, hura, hej, dzisiaj matura, / Marynara i fryzura, matura, / Hura, hura, hej, Broniewski Stachura, / Marynara i fryzura, matura”.

Niestety. Nic z tych rzeczy. Podmiot liryczny ma podwójnego pecha. Strajkuje nie tylko jego dziewczyna – nauczycielka, lecz także najlepszy kumpel.

„Mój kolega ma dzisiaj maturę. / Nie ma czasu na piwo w ogóle. / Puchną oczy, w gardle suszy. / Szkoda mi tak młodej duszy” – słyszymy w piosence.

Obserwując to wszystko z bezpiecznego dystansu, niezależnie od wyników negocjacji na linii nauczyciele–rząd i losów samego strajku, trudno nie odnieść wrażenia, że w tym roku egzamin dojrzałości będą zdawać nie tylko uczniowie, lecz także, a może przede wszystkim... nauczyciele. **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#PolemikaFilmowa

ZNOWU UCZEŃ PRZERÓŚŁ MISTRZA



„Przedшкоlanka”

REŻYSERIA
SARA COLANGELO

SCENARIUSZ
SARA COLANGELO

PRODUKCJA:
USA

GATUNEK
DRAMAT

PREMIERA
29 MARCA

Historia utalentowanego chłopczyka poety pokazana jest niemal w konwencji walki dobra ze złem. Walki o interes jednostki, tak jak o interes całego świata. I takie powinno być kino. Choć radzę nie drażnić głębiej i nie zastanawiać się, czy wiersze uratują świat...



Ryzykowna relacja przedszkolak–przedszkolanka

Chłopcy często pierwszą swoją fascynację kobietami przeżywają w przedszkolu. Tak słyszałam. Adresatem westchnień jest oczywiście przedszkolanka i to może być dla matki przedszkolaka trochę krępujące. Ale trudno. Jednak gorzej jest, gdy to przedszkolanka przeżywa fascynację przedszkolakiem. „Przedszkolanka” od wczoraj w kinach. Przedszkolanka Lisa (Maggie Gyllenhaal) odkrywa w swoim pięcioletnim podopiecznym niezwykły talent poetycki. Fascynacja poezją chłopca miesza się z fascynacją chłopcem. Znudzona kobieta, niemogąca dogadać się ze swoimi nastoletnimi dziećmi skupia się na chłopczyku. Najpierw poświęca mu trochę uwagi, potem coraz więcej czasu, a na koniec swoją wolność. Tak, wolność. Więcej zdradzić nie mogę. W filmie pada wiele złotych myśli. Na przykład takie, że talent jest kruchy, że nasza kultura współczesna go zgniata, a geniuszy świat wymazuje. Historia utalentowanego chłopczyka pokazana jest niemal w konwencji walki dobra ze złem. Walki o interes jednostki, tak jak o interes całego świata. I takie powinno być kino. Lepiej nie drażnić głębiej i nie zastanawiać się, czy wiersze uratują świat albo czy dziecku za chwilę się nie odmieni i nie zacznie jednak grać w koszykówkę.

To bardzo dobre kino. Gęste od emocji, lekka opowiadanka zbudowana niczym thriller. I przede wszystkim zaskakująca! Dawno mnie na srebrnym ekranie nic nie zaskoczyło. Jak choćby historia Mozarta wychowywanego przez królów, któremu służba masowała palce, by mógł więcej grać, i karmiła go cukierkami. Cukierkami, rozumiesz, Igorze? Dziś dla wychowawców Mozarta za karmienie go cukierkami sąd ustanowiłby zakaz kontaktów i zbliżania się, prawda? Biedny Mozart.

Ale wracając do przedszkolnych opowieści. Jak było u Ciebie, Igorze? Ty fascynowałeś się przedszkolanką czy ona Tobą? Masz swoje pięć minut na łamach „Niecodziennej”.

Pójdź, mój padawanie

Mam swoje pięć minut na łamach „Niecodziennej” już od pewnego czasu, prawdę mówiąc. I właśnie przez te pięć minut napiszę, co myślę o takich filmach, jak ten o przedszkolance.

Tym razem kinowa zasada „wszystko już było” dotknęła relacji nauczyciel (wychowawca) – uczeń. Ileż takich filmów już powstało. Przypomnijcie sobie dowolny film o karate czy choćby równie dowolną część „Gwiezdných Wojen” z nieśmiertelnym „Yes, Master” czy „Pójdź, mój padawanie, ja cię uczyć każę”, czy jakoś tak. I zazwyczaj chodzi też o to, aby ten uczeń był taki bardziej pojętny, miał jakiś (najlepiej ukryty) talent i ten master lub mistrz, ewentualnie nauczyciel (niepotrzebne skreślić) miał z tym uczniem problemy wynikające z wybijającego się na pierwszy plan wybujałego indywidualizmu podopiecznego. Normalka. Kiedyś, przypomnę Sylwio, był taki film „Tate – mały geniusz” opowiadający o trudnych relacjach pomiędzy zwykłą matką (Jodie Foster) a jej genialnym pięcioletnim synkiem, który bardzo chciał rozwiązać problemy świata. Nuda, ale kiedyś dzielnie w kinie obejrzałem, naprawdę nie warto było, bo w pamięci z tego filmu pozostało mi o wiele mniej niż z każdego przeciętnie wybranego filmu z najlepszymi aktorami świata, czyli Arnoldem Schwarzeneggerem czy Sylwestrem Stallonem (albo z oboma naraz), więc o czym tu pisać?

Co do moich relacji z paniami przedszkolankami – to były one bardzo dobre i z pewnością oparte na zdrowych relacjach, a nie na tak wypaczonych, o jakich, Sylwio, napisałaś. A jeśli pytasz o najbardziej traumatyczne przeżycie z przedszkola, to była nim przygoda z sarenką. Raczej luźno związana z tematem, ale dobra. Przedszkole było obok parku, dzieci zaprzyjaźniły się z mieszkającą tam sarenką imieniem Basia. Jakież było nasze rozczarowanie, smutek i rozpacz, gdy pewnej zimy dowiedzieliśmy się o końcu naszej przyjaźni. Oto Basię złapał i zjadł jakiś parkowy (parczany) kłusownik. Taki to był kryzys i takie to były ciężkie czasy w PRL. Nawet dziecięcej fascynacji zwierzątkiem nie uszanowano.

(sk)

(Iggys)



#Polsk@WInternecie

Wpływ Księżyca

Jarosław **Molga**



FOT. PIXABAY

Pełnia Księżycy mocno wpływa na ludzi: jesteśmy wtedy niespokojni i mamy problemy ze snem. Nawet nie wiedząc, kiedy będzie kolejna pełnia, podświadomie odczuwamy już jej wpływ. Także pozostałe fazy Księżycy oddziałują na ludzi i przyrodę” – czytam na Onecie, i trudno się z tymi rewelacjami nie zgodzić.

Przypływy i odpływy bezsenności

Autor pokusił się o wyjaśnienie zjawiska. „Księżyc przyciąga do siebie masy wody (...). W związku z obrotem naszej planety wokół własnej osi obserwujemy w ciągu doby dwa zjawiska związane z wodą – przypływy i odpływy”. I niedługo potem autor stwierdza: „Człowiek również ulega temu wpływowi. Przecież nasz organizm zawiera aż 45–65 proc. wody”. Czyli że woda w naszym organizmie jest grawitacyjnie przyciągana na podobieństwo tej w oceanach. I stąd te przypływy i odpływy bezsenności czy dobrego humoru. Zaiste teza śmiała, pójdźmy jej śladem. Jeśli jej się trzymać, to najmniejszy wpływ Księżyc będzie miał na tych z najmniejszą zawartością wody w organizmie. Znalazłem w sieci informację, że najwięcej wody mają dorośli mężczyźni, bo ok. 60 proc. Jakies 5 proc. mniej mają kobiety, a najmniej starsi ludzie, bo ok. 50 proc. O tym, by ktoś miał 45 proc., w internecie ani widu, ani słyhu. Widocznie musi to być jakiś mocno zasuszony staruszek po kilku dniach na Saharze. Ja jednak jeszcze inaczej dokonałbym podziału na tych z dużą i małą ilością wody w organizmie. Doświadczenie podpowiada mi, że najwięcej mają jej ci, z których jak najwięcej tej wody da się wycisnąć. A tu zdecydowanie przodują nawet nie dziennikarze, ale politycy.

Wydajność wodolejstwa

Z nich po prostu woda się wylewa i co jakiś czas ustanawiają w jej laniu rekordy. Weźmy takiego Fidela Castro. Ten potrafił łąć wodę nieprzerwanie godzinami. Oficjalny rekord Castro to przemawianie non stop przez 4 godziny 29 minut na forum ONZ w 1960 r. Jego wodolejstwo nieoficjalne było dużo wydajniejsze, bo do swoich podwładnych przemawiał ponoć ok. dwa razy dłużej. I tak przebił go Amerykanin. Senator Wayne Morse w senacie USA łął wodę non stop 22 godziny i 26 minut. Storm Thurmond (też senator USA) niby łął wodę ponad 24 godziny, ale w przeciwieństwie do kolegi zrobił sobie przerwę na pytania z sali i podstępnie w tym czasie zjadł kanapkę.

My tu w Europie nie mamy tyle wody co Amerykanie, ale urzędnicy w Brukseli mają jej bez wątpienia sporo, biorąc pod uwagę decyzje, które podejmują. Da się to wytłumaczyć jedynie wpływem Księżycy i stanem bliskim lunatykowania. Jedną z owych podejrzanych decyzji było wydanie opinii, że nie ma dowodów naukowych na to, iż woda nawadnia organizm. To im zawdzięczamy definicję świecy: „To rzecz, która ma postać stałą lub półstałą w temperaturze pokojowej 20–27 stopni Celsjusza, a jej główną funkcją jest dawanie jasnego płomienia”. Dodatkowo podzielił świece na te z przeznaczeniem na użytek domowy i pozadomowy. I lunatukując dalej, określili wysokość płomienia: „Płomień powinien mieć maksymalnie taką wysokość, żeby spełnić wymogi bezpieczeństwa, biorąc pod uwagę możliwe odchylenia płomienia w trakcie spalania”.

Ślimak to ryba, marchew to owoc

Komisja Europejska uznała również ślimaka za rybę, marchewkę za owoc, a także to, że marmoladę można zrobić tylko z owoców cytrusowych. Mówi się, że na ślimaku-rybie zależało Francuzom, a na reszcie Hiszpanom i Portugalczykom. Ja jednak będę upierał się przy Księżycu i jego wpływie, bo uznanie przez KE, że konieczne jest pozwolenie na wchodzenie na drzewa, nie da się wytłumaczyć ani Francuzami, ani nawet Niemcami.

Komisja swego czasu wydała zalecenie, że kura w klatce ma stać pazurami do przodu. Francuskie kury w połowie marca nie usłuchały. Pod wpływem Księżycy (kury też mają wodę w organizmie) zamieniły się w bestie. I z zimną krwią zadziobały w kurniku lisa. O ile o wilkołakach krążą jedynie legendy, to dowód na istnienie kurzych bestii jest.

Jak wiadomo, na różne organizmy wpływ tego samego czynnika może być różny. Ja np. pod wpływem Księżycy nie zadziobię lisa, nie zmieniam się w bestię, ale w czasie pełni lepiej widzę w nocy i intuicja mi wzrasta. Takie postrzeganie pozazmysłowe w czasie ostat-

Nasz naturalny satelita krąży i patrzy na nas od zarania. To, że ma wpływ na nasze życie – od pływów oceanów począwszy, a na samopoczuciu skończywszy – jest udowodnione. Przynajmniej doświadczalnie. Przeglądając internet, chyba odkryłem, dlaczego Księżyc regularnie raz na miesiąc znika nam z oczu. A mają na to wpływ i kury, i lakierowane trampki.

niej pełni kazało mi zwolnić na drodze krajowej numer 10. I okazało się, że słusznie, bo za tablicą informującą o cenach paliwa stał radiowóz z gotowymi do służby policjantami. Stali schowani za tą tablicą, bo chcieli, żeby kierowcy jechali swobodnie, szczerze. Jakby ich w tym blasku księżycy było widać, to każdy by zwalniał, byłoby bezpieczniej. A nie o to chodzi. Już Ryszard Ochódzki mówił: „Szczerość w naszym klubie to norma”. Dlatego policjanci wyposażyli się w drony i aparaty fotograficzne. Mają nas podglądać z nietypowych miejsc i z dużej odległości i robić zdjęcia, które pozwolą im sprawdzić, czy rozmawiamy w czasie jazdy przez telefon albo czy mamy zapięte pasy. Jak przeczytałem, wszystko to ma odbywać się tak, żeby „nie zwiększać czujności kierujących”. A ja jednak bym chciał, żeby policja zwiększała tę czujność, bo wtedy

może mniej byłoby na tej drodze nr 10 wyprzedzających na trzeciego albo jadących nocą 220 km/h na autostradzie. A tych jadących w ten sposób nie brakuje.

Krowy na rzece

No dobrze, ktoś zapyta: a co to ma wspólnego z Księżycem? Otóż nasz naturalny satelita, chcąc nie chcąc, na to wszystko patrzy. I nie tylko na to. Także na hodowlę mleka na pływającej farmie. Wymyślili ją Holendrzy i najciekawsze jest ich wyjaśnienie, po co. „Minke van Wingerden i jej mąż Peter van Wingerden wpadli na ten pomysł po podróży służbowej do Nowego Jorku w 2012 r. Podczas ich wizyty w miasto uderzył huragan Sandy. Manhattan został zalany i wielu mieszkańców pozostało bez prądu. Huragan utrudnił też zakup świeżych produktów spożywczych, ponieważ tysiące samochodów dostawczych nie było w stanie dowieźć towarów do sklepów i magazynów. Firma Beladon małżeństwa Wingerdenów postanowiła poszukać sposobu, który pomógłby miastom w produkcji żywności w pobliżu osiedli i redukcji zakłóceń w łańcuchu dostaw. Zdecydowała się rozwijać projekty gospodarstw rolnych, które mogłyby pływać na wodzie”. Czyli sympatyczni Holendrzy wierzą, że następnym razem huragan zniszczy linie energetyczne, ale szczęśliwie ominie ich krówki na rzece. Zresztą pomysł, by w miastach produkować żywność, nie jest stary. W Wenezueli jest nawet ministerstwo rolnictwa miejskiego. I jakoś bez huraganu jest tam katastrofa...

Zniknąć jak Księżyc

Podobną wiarą cechują się ekolodzy, którzy z entuzjazmem przyjęli budowę wieżowca z drewna jako nadzieję na obniżenie emisji dwutlenku węgla i ratunek dla planety. „Produkcja cementu odpowiada aż za 5 proc. globalnej emisji dwutlenku węgla. Dlatego drewniane wieżowce są bardziej ekologiczne od swoich tradycyjnych odpowiedników” – czytam euforyczny wpis przy okazji otwarcia takiego budynku w Norwegii. Wprawdzie wieżowiec powstał z płyt CLT, ale drewno jest ich surowcem. Już teraz pozyskiwanie drewna w skali globu jest problematyczne, więc jakby zastąpić tym surowcem stal i cement, drzewa nie zdążyłyby odrosnąć. Poza tym drzewa przetwarzają dwutlenek węgla na tlen. Ale co tam takie szczegóły, ważne, żeby wyeliminować cement, a drzew się gdzieś nasadzi. Ten wieżowiec z drewna zamiast betonu i stali jest zresztą jak trampki w pracy. Przeczytałem w serwisie modowym dla pań, że trampki do biura nadają się jak najbardziej, tylko że trzeba do nich dobrać odpowiednie odzienie i koniecznie torebkę. Im większa i pojemniejsza, tym lepiej. Po to, żeby... nie było widać tramppek. A jeśli już muszą te trampki być czarne, to najlepiej lakierowane.

Podsumujmy. Księżyc okrąża Ziemię w taki sposób, że cały czas patrzy na nas tą samą stroną. Nie może się odwrócić. Patrzy na tych polityków gadających dobę bez przerwy, na tych policjantów w krzakach z teleteleobiektywami i z dronem nad głową, na tego ślimaka-rybę i kury stojące z pazurami przodem w klatce zgodnie z wytycznymi. I widzi pływające krówki dające mleko miastom po huraganie i drewniane wieżowce, z których cieszą się ekolodzy, i panią w biurze z wielką torbą zastaniającą lakierowane trampki. I wypracował rozwiązanie. Raz na miesiąc po prostu znika. Tak się ustawia, żeby nie świecić, żeby go dla ludzi nie było. I ja mu tej umiejętności nieprawdopodobnie zazdroszczę. **N**

#SakiewiczOpowiadaBajki

SŁOŃ Z KLASĄ

Kiedy tylko pojawił się w klasie, od razu wszyscy wiedzieli, że będzie z nim kłopot. Do leśnej szkoły chodziły takie zwierzęta, jak lisy, zające, bobry, sowy i bociany. Każdy był na tyle duży, żeby zająć swoje miejsce w ławce, i na tyle mały, by nie zajmować miejsca innym. Słoni tam do tej pory nie było. Jednak tym razem jeden się trafił i zwierzęta naprawdę nie wiedziały, co mają zrobić. Zajął całą ławkę i, prawdę mówiąc, jeszcze mu pupa po obydwu stronach wystawała. Co gorsza, usiadł na samym początku i jak to słoń wszystkim wszystko zasłonił. Stara sowa nauczycielka weszła do klasy i usłyszała szept niezadowolenia. Postanowiła się nim nie przejmować i prowadziła lekcję matematyki. Już miała spytać zająca, ile to jest dwie marchewki dodać dwie, gdy usłyszała wrzask borsuka: – A gdzie mi tu ogonem macha???

I rzeczywiście słoń, który wystawał z ławki z tyłu, z przodu i na boki, poruszał nieco ogonem, co spowodowało, że podrapał borsuka po nosie. Słyszając krzyk, odwrócił się i zawadził trąbą o piękne poroże jelenia. Jeleń, próbując wyplątać się z trąby, wyskoczył z ławki i stratował bociana, który z przerażenia zgubił kilka piór. Chaos zapanał w klasie niepomiernej i nic nie pomogły nawoływania sowy do spokoju. Zwierzęta obrażone na słonia poszły do domu, czyli do lasu. Kiedy wszyscy przyszli znowu do szkoły, słonia posadzono w ostatniej ławce. Pomiędzy nim a kolejnymi ławkami zrobiono dużą przerwę, by nikomu już nie zawadzał. Siedział biedaczysko i trochę pochlipywał. Jedni mówili, że przyzwyczajony do ciepłych krajów przeziębził się, inni, że było mu smutno. Rzeczywiście zwierzęta słonia nie chciały, bo choć każde z nich było inne, to jednak żadne nie było aż tak inne, to znaczy wielkie strasznie. Kiedy słoń sobie pochlipywał, zebrało mu się na kichnięcie. Wcale kichać nie zamierzał, ale w nosie wierciło mu bardzo. Naprężył się i nadał, zrobił czerwony, zatkał trąbą uchem. Nie wytrzymał. Wystrzelił z trąby jak z armaty. Ławki poleciały w górę, sowę nauczycielkę niemal wgniotło w tablicę, a wszyscy w pa-

nice zaczęli uciekać. Pioruny i wichury już widzieli, ale kichnięcie słonia w klasie to jakby wszystko naraz, tylko jeszcze gorzej. Zwierzęta zabroniły słoniowi przychodzić do szkoły. W czasie lekcji podchodził do okna i wystawiał ucho, by posłuchać, jak dodaje się marchewki, odejmuje żółędzie albo mnoży poziomki. Prawdę mówiąc, miał w nosie, tzn. w trąbie, całą tę matematykę. Chciał jak inne zwierzęta chodzić do szkoły, ale nikt go nie potrzebował. Przykro mu było, czasem ciężką słoniową uronił i patrzył na szkołę z daleka. Któregoś dnia, kiedy tak patrzył, przekonał się, że coraz mniej widzi. – Mgła – pomyślał. Ale mgła zwykle ma kolor białą, ta zaś była raz biała, raz brązowa, raz czarna. Przez mgłę zaś widać było błyski. To nie żadna mgła, a pożar najprawdziwszy. Ktoś rozpałił ognisko w lesie, las zapłonął, a od lasu drewniana szkoła. Przerażone zwierzęta otoczone ze wszystkich stron ogniem nie mogły uciec. To znaczy ptaki wyleciały przez okno, a reszta została

z sową nauczycielką w oczekiwaniu na niechybną śmierć w płomieniach. Dzielna sowa pocieszała zwierzęta, ale uratować ich nie potrafiła. Słoń, widząc, co się dzieje, pobiegł do rzeki. Nabrał wody w trąbę, tak że wyglądał jak balon. Wrócił do szkoły i strumieniem wypuścił całą wodę. Jednak na pożar lasu i sto słoni nie pomoże. Ogień na chwilę przygasł pod jednym oknem. Widać było, że zaraz tam wróci. Słoń, wiele się nie zastanawiając, wbiegł pod okno i nadstawił grzbiet zwierzętom. Wskakiwały na niego jedno po drugim. Wreszcie na końcu wyciągnął trąbą nieprzytomną sowę. Był już czas, żeby uciekać. Ogień zaczął go kasać po nogach i odcinać odwrót. Machając uszami i rozrzucając trąbą płonące drzewka, uciekł do rzeki. Kiedy tylko wbiegł do wody, zwierzęta zeskoczyły z niego szczęśliwe, że zdołały się uratować. Ogień przeszedł i wszyscy chcieli wracać do spalonego lasu. Wszyscy poza słoniem. Leżał biedaczysko poparzony na brzegu rzeki i nie mógł się podnieść.

Podszedł do niego zając i otarł głowę rannego futerkiem. Bóbr ogonem chlapał – chłodził go wodą.

Zleciały się ptaki i przynosiły liście na rany. Słoń cierpiał, ale się uśmiechał. Wreszcie go wszyscy potrzebują – pomyślał. Powoli gały wielkie oczy i zapadał w sen.

Oj, głupie zwierzęta, nie wiedzieliście wcześniej, że w wielkim stworzeniu jest wielkie serce? Szloch rozległ się po całym lesie. Bo najgorzej byłoby stracić kogoś, o kim na koniec dowiedzieliśmy się, że był wielkim przyjacielem.

Minęło kilka tygodni. Szkołę odbudowano. Las zaczął odrastać. Pani sowa prowadziła w nowej klasie lekcję. Ale klasa wyglądała zupełnie inaczej. Po środku siedział wielki słoń, a na około wszystkie zwierzęta. Rany zalepione liśćmi powoli się goiły. Czasem ktoś dla zabawy łąpał słonia za ogon i drapał się nim po nosie. Słoń zgadywał, czyj to nos, i wtedy wszyscy klaskali. Słoń jako jedyny nie musiał podchodzić do tablicy. Sięgał z miejsca, w którym siedział, trąbą po kredę. Tablicę zaś wycierał uszami. Nikomu już niczego nie zastaniał, bo wśród przyjaciół wystarczy miejsca i dla słonia. **N**

Tomasz Sakiewicz

Z serii „Bajki dla Kostka i Mateusza”



FOT.FOTOLIA